

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 9/11 (275), październik 2011

Szanse i zagrożenia polskiej gospodarki
Google „zdobyty” ponownie
Warszawa w budowie



Wielkie umysły zawsze wyprzedzają swoje czasy

Deloitte International Student Business Forum
Ateny, Grecja, 15 – 19 marca 2012 r.

Deloitte International Student Business Forum to spotkanie najlepszych studentów z całego świata. Wszystkich ich łączy wspólny cel i jedna ambicja: stać się liderami przyszłości. Każdy ma pomysły, ale tylko niektórzy zmieniają świat.

To Twoja przyszłość. Co z nią zrobisz?

Wykonaj kolejny krok i zarejestruj się na www.deloitte.com/sbf



Deloitte.



INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2011/2012





Inauguracja roku akademickiego 2011/2012 w SGH

Inauguracja roku akademickiego 2011/2012 w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się 4 października 2011 r. w za-
bytkowej auli im. Bolesława Miklaszewskiego. Podczas uroczystości świeżo upieczeni studenci złożyli ślubowanie. Jak co roku przy
tej okazji absolwentom wręczono listy gratulacyjne na pamiątkę 50-lecia ich immatrykulacji. Po wystąpieniu JM Rektora SGH prof.
dr. hab. Adama Budnikowskiego wykład inauguracyjny pt. „O szansach i zagrożeniach rozwoju polskiej gospodarki” wygłosił prof.
dr hab. Ryszard Rapacki.

Listy z okazji inauguracji przesłali na ręce JM Rektora SGH Prezydent RP Bronisław Komorowski, Minister Nauki i Szkolnictwa
Wyższego prof. Barbara Kudrycka oraz Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik. Wśród obecnych gości znaleźli się
także rektorzy i prorektorzy wielu polskich uczelni. Uroczystość uświetnił występ Chóru Akademickiego SGH.

Przemówienie inauguracyjne Jego Magnificencji Rektora prof. dr. hab. Adama Budnikowskiego



Rozpoczynamy dzisiaj nowy rok akademicki 2011/2012. To bardzo ważny dzień dla wszystkich studentów i pracowników naszej Uczelni. To jednak przede wszystkim czas dumy i radości dla studentów pierwszego roku studiów licencjackich po raz pierwszy wstępujących w mury szkoły wyższej. To także ważne, chociaż może mniej emocjonalne wydarzenie dla tych, którzy zdobywszy już odpowiedni dyplom, wybrali Szkołę Główną Handlową w Warszawie jako miejsce swoich studiów magisterskich lub doktoranckich. Wszystkich Was jeszcze raz serdecznie witam.

Wkracamy w kolejny rok akademicki jako przodująca uczelnia ekonomiczna w Polsce. W sposób jednoznaczny wskazują na to wyniki najwyższego rankingu krajowego. Znajdujemy się w nim także w pierwszej dziesiątce wszystkich polskich szkół wyższych. W tej grupie jesteśmy z kolei pierwszą z uczelni, której wszystkie podstawowe jednostki organizacyjne zdobyły najwyższą kategorię w klasyfikacji MNiSzW. Mamy także stabilną, chociaż nie odpowiadającą jeszcze naszym ambicjom, pozycję na arenie międzynarodowej. Wśród polskich uczelni ekonomicznych jesteśmy najdłużej obecni

w prestiżowym gronie najlepszych szkół zarządzania i biznesu dziennika „Financial Times”. Dwa tygodnie temu odebraliśmy też certyfikat Międzynarodowej Akredytacji Jakości organizacji CEEMAN.

Jednak w wyższej szkole ekonomicznej inauguracja roku akademickiego to nie tylko uroczyste rozpoczęcie wykładów, ale także czas refleksji na temat ważnych spraw naszej Uczelni widzianych na szerszym tle życia gospodarczego.

Dzisiejsza uroczystość przypada w przededniu wyborów do Sejmu i Senatu. Wśród kandydatów na posłów i senatorów możemy znaleźć nazwiska naszych absolwentów i pracowników. Wszystkim im życzymy sukcesów. Pozwólcie Państwo jednak, że biorąc pod uwagę właśnie bliskość wyborów, w dalszej części wystąpienia nie będę, co tradycyjnie starałem się czynić, wskazywać na związki między sytuacją SGH i Polski. Natomiast w świetle wydarzeń mających obecnie miejsce w wielu krajach świata, jako ekonomista, któremu dane było zostać profesorem dzięki opublikowaniu książki o finansach międzynarodowych, nie mogę, mówiąc o SGH, nie nawiązywać do sytuacji gospodarki światowej.

Jak wskazują ostatnie wydarzenia w Stanach Zjednoczonych i Europie jedną z przyczyn grożącego światu kryzysu ekonomicznego jest występujący zarówno za oceanem, jak i w wielu krajach strefy euro wzrost deficytu finansów publicznych oraz tendencja do pokrywania go emisją kolejnych obligacji, czyli po prostu wzrostem zadłużenia, najczęściej zagranicznego. Na krótką metę można próbować zapobiegać załamaniu gospodarczemu przez pompowanie do gospodarki kolejnych transz pieniędzy. W zależności od ich źródła grozi to jednak inflacją albo dalszym wzrostem zadłużenia. Stąd na dłuższą metę warunkiem uzdrowienia sytuacji gospodarczej zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w niektórych krajach europejskich, w tym przede wszystkim w Grecji, jest zmniejszanie deficytów budżetowych. To z kolei jest, jak wiadomo, przedsięwzięciem bardzo niepopularnym i stąd politycy sięgają doń bardzo niechętnie.

Deficyt budżetowy jest także udziałem naszej Uczelni. Jego wielkość została ujawniona w 2009 r. przez powołaną przeze mnie nową komisję i nowego audytora zewnętrznego. Stwierdzono wówczas wieloletnie utrzymywanie przez władze błędnego systemu księgowania, czego nie ujawnił ani coroczny audyt zewnętrzny ani Senacka Komisja Budżetu i Finansów SGH. W uczelni ekonomicznej taka sytuacja z pewnością nie może być powodem do dumy. Naprawdę ciężkim grzechem byłby jednak brak reakcji ze strony władz Uczelni i niepodjęcie działań naprawczych. Sprawiliby to bowiem, że w przyszłości znaleźlibyśmy się w sytuacji podobnej do Grecji, najpierw musielibyśmy się zadłużyć, a następnie czekać na łaskę podmiotów zewnętrznych.

Jeżeli jednak mówię o tych sprawach na inauguracji, to czynię to także dlatego, że sytuacja finansowa SGH w czerwcu br. stała się przedmiotem zainteresowania publicznego zarówno na Uczelni, jak i poza nią, i w związku z tym uważam, że konieczna jest rzetelna informacja na ten temat.

Po stwierdzeniu wystąpienia deficytu zainicjowaliśmy zdecydowane przedsięwzięcia mające służyć poprawie sytuacji finansowej Uczelni. Pierwszymi posunięciami było tu uzyskanie pełnego obrazu finansów, określenie przyczyn powstałej sytuacji oraz zmiany kadrowe w administracji. Ustalono, że najważniejsze przyczyny obecnej sytuacji finansowej SGH mają charakter strukturalny i długookresowy. Należy do nich przede wszystkim unikalny, występujący tylko w SGH, bardzo kosztowny system organizacji dydaktyki. Jego scentralizowany charakter uniemożliwia w praktyce dostosowanie podaży wykładów do występującego popytu, co prowadzi do utrzymywania wielkości zatrudnienia pracowników naukowo-dydaktycznych na poziomie znacznie przewyższającym potrzeby dydaktyczne.

Drugą ważną przyczyną trudności finansowych jest utrzymujący się od wielu lat spadek wpływów ze studiów niestacjonarnych. Trzeba przy tym z całą mocą stwierdzić, że w przypadku SGH spadek liczby studentów dotyczy wyłącznie studiów niestacjonarnych i nie wynika on z konkurencji nawet najlepszych uczelni prywatnych. Główną przyczyną spadku zainteresowania tymi studiami było, obok tendencji demograficznych, uruchamianie stacjonarnych, a więc bezpłatnych, studiów z dziedziny ekonomii i zarządzania przez państwowe uczelnie nieekonomiczne i wyższe szkoły zawodowe.

Kolejnym wyzwaniem dla finansów Uczelni jest obsługa kredytu zaciągniętego w 2004 r. na budowę budynku C. Zaczęliśmy go spłacać w 2005 r., a więc w początku poprzedniej kadencji, a zakończymy na przełomie lat 2013/2014. Trzeba jednak zauważyć, że nowy budynek był SGH niezbędny, a zaciągnięcie kredytu było konieczne dla sfinalizowania jego budowy.

Z przyczyn całkowicie niezrozumiałych, zwłaszcza w świetle powstawania wielu nowych uczelni państwowych, przez dwie dekady pomijano SGH w dostępie do poważniejszych środków na inwestycje. Na domiar złego, przez istniejące przepisy zablokowano w ostatnich latach dostęp SGH i innych państwowych uczelni ekonomicznych do przeznaczonych na inwestycje środków unijnych.

Mówiąc o przyczynach trudności finansowych SGH trzeba na koniec wspomnieć o wysokim poziomie płac w administracji oraz jej nadmiernej rozbudowie.

W 2010 r. działanie tych czynników zostało dodatkowo wzmocnione przez wydarzenie o charakterze losowym, jakim była groźba katastrofy budowlanej budynku F i konieczność przeprowadzki ok. 500 pracowników do budynku zastępczego. I chociaż dzięki przychylności pani Minister Uczelnia pozyskała na ten cel dodatkowe środki, to i tak suma koniecznych wydatków była prawie dwukrotnie wyższa. Za kolejne wydarzenia losowe ujemnie wpływające na sytuację finansową Uczelni w 2011 r. należy uznać obowiązek przeznaczenia poważnych środków na dziesiątki nieprzewidzianych odpłatnych emerytalnych.

Zważywszy na charakter przyczyn deficytu finansowego SGH jego eliminacja w krótkim okresie nie była możliwa. Stąd też głównym celem realizowanego od początku 2010 r. programu naprawczego było uruchomienie mechanizmów pozwalających na przywrócenie równowagi budżetowej do 2012 r., a więc do ostatniego roku obecnej kadencji. Dodatkowym, aczkolwiek bardzo ważnym celem przedsięwzięcia naprawczego było ich wdrażanie w sposób minimalizujący napięcia społeczne (m.in. przez rezygnację ze zwolnień grupowych) oraz prowadzący do doskonalenia zarządzania finansami Uczelni. Oprócz tego, nie mogliśmy zrezygnować z podjęcia ogromnego wysiłku naprawy infrastruktury kampusu SGH. Naszą ambicją było też wreszcie, aby tam gdzie to możliwe, spożytkować przedsięwzięcia naprawcze także do zwiększenia konkurencyjności SGH na krajowym i międzynarodowym rynku badań i edukacji.

Realizowany program naprawczy obejmuje działania pobudzające wzrost przychodów z działalności dydaktycznej i badawczej oraz redukujące koszty we wszystkich sferach funkcjonowania Uczelni. Można je podzielić na dwie kategorie:

1) długoterminowe, nastawione przede wszystkim na wyeliminowanie wymienionych wyżej ujemnych skutków niektórych długookresowych procesów;

2) krótko- i średnioterminowe, nastawione na poprawę sytuacji finansowej Uczelni w krótkim okresie czasu.

Do proponowanych przedsięwzięć naprawczych o charakterze długoterminowym prowadzących do obniżenia kosztów należy przede wszystkim *Rektorska propozycja zmian w systemie organizacji dydaktyki w SGH*, przedstawiona na posiedzeniu Senatu Akademickiego w lutym br. Zakłada się w niej powierzenie podstawowym jednostkom organizacyjnym odpowiedzialności za kształcenie na studiach licencjackich i magisterskich w powiązaniu ze zwiększeniem odpowiedzialności za politykę kadrową. Szanse szybkiej realizacji tej propozycji, naruszającej, co trzeba wyraźnie stwierdzić, interesy niektórych grup pracowników Uczelni, wzrastają wraz z wejściem w życie znowelizowanej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Wprowadzenie postanowień tej propozycji pozwoliłoby, po pierwsze, poprawić jakość nauczania w SGH z zachowaniem najwartościowszych elementów istniejącego systemu organizacji dydaktyki, a po drugie wyeliminować w dłuższej perspektywie ujemne finansowe skutki strukturalnego niedopasowania wielkości zatrudnienia do istniejących zadań dydaktycznych.

Do przedsięwzięć naprawczych, pozwalających w dłuższej perspektywie zwiększyć wpływy Uczelni, należą przede wszystkim posunięcia prowadzące do umocnienia pozycji SGH na europejskim i krajowym rynku edukacji i badań:

- uruchomienie w roku akademickim 2010/2011 i 2011/2012 studiów w języku angielskim na trzech kierunkach studiów licencjackich,
- uruchomienie w roku akademickim 2010/2011 r. studiów doktoranckich w języku angielskim,
- uruchomienie dwóch studiów podyplomowych z partnerami zagranicznymi w języku angielskim,
- uzyskanie w 2010 r. akredytacji CEEMAN oraz zawarcie kilku porozumień o podwójnych dyplomach z renomowanymi uczelniami europejskimi,
- stworzenie nowego systemu naboru na studia licencjackie i magisterskie w oparciu o utworzone w 2010 r. Biuro Rekrutacji,
- utrzymywanie korzystnego dla podstawowych jednostek organizacyjnych i wykładowców systemu rozliczania wpływów ze studiów podyplomowych,
- poprawę warunków obsługi programów europejskich przez powołanie w 2009 r. Biura ds. Funduszy Europejskich.

Powyższe posunięcia przynoszą już znaczące rezultaty. I tak:

- w porównaniu z rokiem akademickim 2009/2010 r. liczba studentów zagranicznych zwiększyła się w roku akademickim 2010/2011 z 265 do 333 stając się ważnym czynnikiem wpływającym na wielkość dotacji,
- przychody ze studiów magisterskich w języku angielskim wzrosły w tych okresach odpowiednio pięć- i siedmiokrotnie,
- przychody ze studiów podyplomowych wzrosły w okresie 2008–2010 o 14%,
- dotychczasowe wyniki rekrutacji na studia stacjonarne i niestacjonarne na rok akademicki 2011/2012 wskazują, że po raz pierwszy od 5 lat nastąpił wyraźny, bo 10% wzrost liczby kandydatów przyjętych na studia niestacjonarne,
- w okresie 2009–2011 nastąpił prawie 12-krotny wzrost przychodów z projektów realizowanych ze środków unijnych.

Liczymy, że w zaczynającym się roku akademickim nastąpi umocnienie wszystkich powyższych tendencji. Spodziewamy się też, że otrzymanie w 2010 r. przez wszystkie pięć podstawowych jednostek organizacyjnych SGH pierwszej kategorii w kategoryzacji MNiSW przełoży się na wzrost środków finansowych trafiających do naszej Uczelni w postaci dotacji.

Do przedsięwzięć naprawczych o charakterze krótkoterminowym należą przede wszystkim posunięcia mające doprowadzić do zmniejszenia kosztów wynagrodzeń oraz kosztów eksploatacyjnych. Skoncentrowanie się na potrzebie redukcji kosztów zatrudnienia wynikało z faktu, że stanowią one w SGH ok. 77% kosztów ogółem. Przedsięwzięcia zmierzające do obniżenia kosztów wynagrodzeń obejmują:

- modyfikację systemu dodatków do płac ze środków pozadotacyjnych,
- redukcję dodatków ze środków pozadotacyjnych dla nauczycieli akademickich, jak i pozostałych pracowników,
- zamrożenie wynagrodzenia zasadniczego pracowników nie będących nauczycielami akademickimi (poza przypadkami znaczącego podwyższenia kwalifikacji zawodowych bądź zmniejszenia zatrudnienia w konkretnej jednostce organizacyjnej),
- zmianę systemu wypłat za godziny nadliczbowe,
- spożytkowanie wszystkich możliwości uzasadnionego zmniejszenia zatrudnienia.

Na liście przedsięwzięć zmierzających do obniżenia kosztów eksploatacyjnych znalazły się:

- opracowanie i wdrożenie systemu monitoringu i kontroli budżetu we wszystkich jego elementach,
- stopniowa koncentracja jednostek administracji uczelnianej i uproszczenie struktur zarządzania,
- racjonalizacja wydatków inwestycyjnych,
- zdyscyplinowanie niektórych wydatków związanych z organizowaniem konferencji, zakupem czasopism, baz danych itp.,
- obniżenie kosztów usług telekomunikacyjnych, m.in. w wyniku zastosowania technologii światłowodów oraz zmianę operatora telefonii komórkowej,
- zmniejszenie zużycia materiałów biurowych i poligraficznych poprzez system monitoringu pracy drukarek i redukcję liczby dokumentów w formie papierowej,
- utrzymanie z roku na rok (pomimo stałego wzrostu cen energii elektrycznej i ciepła), wydatków na media mniej więcej na tym samym poziomie,
- stopniowa redukcja kosztów związanych z obrotem gotówkowym.

Wszystkie te działania przynoszą wymierne efekty. Według sprawozdań finansowych strata SGH w 2009 r. wynosiła ponad 8 mln zł. W 2010 r. wynik finansowy był o 4,1 mln lepszy. W 2011 r. zamierzamy poprawić go o kolejne 2 mln zł. Wracając w tym miejscu do sytuacji finansowej gospodarki światowej możemy powiedzieć, że SGH radzi sobie z deficytem finansowym bez porównania lepiej niż, z zachowaniem odpowiednich proporcji, cały szereg rozwiniętych krajów Europy Zachodniej.

Pozostając w kręgu rozważań makroekonomicznych musimy jednak pamiętać, że w dłuższym okresie czasu sytuacja finansowa danego kraju jest określona przez tak zwane fundamenty, wśród których można wymienić choćby strukturę gospodarki, jej konkurencyjność czy sprawność instytucji tworzących ramy funkcjonowania mechanizmu rynkowego. Jestem głęboko przekonany, że dla finansowej sytuacji naszej Uczelni podobną, kluczową rolę posiada system organizacji dydaktyki. Dlatego też apeluję o akceptację zmian w tej dziedzinie podczas trwających właśnie prac nad dostosowaniem zmian statutu Uczelni do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Jestem bowiem przekonany, że zwlekanie z tymi zmianami do czekających nas na wiosnę wyborów nowych władz akademickich nie będzie jedynie dwuletnią zwłoką we wprowadzaniu niezbędnych zmian, ale ich odsuwaniem *ad calendas grecas*.

Na koniec pozwólcie Państwo, że skieruję w Waszą stronę kilka życzeń. Podejmującym dzisiaj studia licencjackie życzę, aby po trzech latach przekonali się, że dokonali słusznego wyboru kierunku i miejsca studiów. Osobom rozpoczynającym studia magisterskie życzę z kolei, aby kontynuując naukę w nowym środowisku czuli się w nim dobrze, wzbogacając je jednocześnie o wiedzę i doświadczenie zdobyte poza SGH. Natomiast doktorantom chciałbym uświadomić, że noszą w swoich plecach berło rektorskie. Troje ostatnich rektorów naszej Uczelni rozpoczęło swoją drogę naukową w SGH właśnie jako doktoranci.

Moim marzeniem jest jednak, aby także za sprawą prowadzonej obecnie polityki przywracania równowagi budżetowej, przyszedł rektor SGH w wystąpieniu na inauguracji roku akademickiego nie musiał mówić o pieniądzu. Ale, będąc albo damą, albo dżentelmenem, po prostu je miał.

Wykład inauguracyjny profesora Ryszarda Rapackiego „O szansach i zagrożeniach polskiej gospodarki”



Dzień dobry państwu. Na początku chciałbym serdecznie podziękować Jego Magnificencji i władzom rektorskim za to wyróżnienie i za stworzoną możliwość podzielenia się z Państwem i ze społecznością akademicką w tym szczególnym dniu Inauguracji moimi przemyśleniami dotyczącymi najważniejszych wyzwań rozwojowych stojących przed polską gospodarką.

Tytułem wprowadzenia do wykładu przedstawię najpierw podstawowe założenia, przyjęte definicje oraz przesłanki wyjściowe mojego dzisiejszego wystąpienia.

Otóż wyjściowe założenie, na pewno upraszczające (a być może nawet heroiczne – że odwołam się do słynnej brytyjskiej ekonomistki Joan Robinson), ale czyniące wywód bardziej klarownym, sprowadza się do stwierdzenia, że mówienie o przyszłości w tych turbulentnych czasach jest obciążone wyjątkowo dużą dozą niepewności.

Dlatego też w konstrukcji myślowej stanowiącej ośnoję mojego dzisiejszego wykładu pomijam scenariusze skrajne, takie jak głęboki, kilku a nawet kilkunastoletni przedłużający się kryzys gospodarki globalnej, rozpad strefy euro czy też wspomniana przez polskiego ministra finansów możliwość wybuchu wojny w Europie. Skoncentruję się natomiast na scenariuszach umiarkowanych, zakładających pewną przewidywalność przyszłych wydarzeń i możliwości – choćby nawet w ograniczonym zakresie – ekstrapolacji dotychczasowych tendencji rozwojowych.

Jeśli chodzi o przyjętą definicję, to też może nie jest ona do końca konwencjonalna. Tytułowe szanse i zagrożenia rozumiem inaczej niż w typowej analizie SWOT – są one dla mnie mianowicie synonimem wyzwań rozwojowych. Na potrzeby dalszego wywodu przyjmuję zatem, że wyzwania rozwojowe mogą być źródłem zarówno szans, jak i zagrożeń. Jeżeli uda się te wyzwania spożytkować jako siłę napędową rozwoju gospodarczego, będzie to oznaczać wykorzystanie szansy, jeśli zaś nie – staną się zagrożeniem i barierą rozwoju (niewykorzystaną szansą).

Z kolei wyjściową przesłanką mojego wywodu jest przekonanie, iż nie sposób sensownie mówić o szansach i zagrożeniach rozwoju polskiej gospodarki bez próby spojrzenia wstecz, na dotychczasową drogę jej rozwoju w procesie transformacji systemowej i bez syntetycznej choćby diagnozy jej silnych i słabych stron. Większość tych wyzwań rozwojowych tkwi głęboko korzeniami w przeszłości i ma tendencję do odtwarzania się z okresu na okres.

Chciałbym w tym kontekście nawiązać do myśli bardzo cennego przeze mnie meksykańskiego pisarza, laureata literackiej nagrody Nobla, Octavio Paza, który w książce *Labirynt sa-*

motności źródeł dzisiejszych zdarzeń i współczesnej tożsamości swojego narodu szukał w czasach przedkolumbijskich. Choć sam tak daleko nie sięgam, to jednak jestem przekonany, że – zgodnie zresztą ze znaną w ekonomii koncepcją path dependence – przeszłość stanowi istotny wyznacznik kształtu teraźniejszości, a także przyszłości.

I wreszcie, w ramach tego wprowadzenia chciałbym wspomnieć jeszcze o dwóch kwestiach. Po pierwsze, tytułowe szanse i zagrożenia można dostrzegać na trzech różnych poziomach: globalnym, europejskim i krajowym (wewnętrznym). Ja skupię się na tym ostatnim, sięgając od czasu do czasu, tam gdzie to jest wskazane i sensowne, do wymiaru europejskiego. I po drugie, w związku z tym, że natura tych wyzwań jest bardzo różnorodna, horyzont czasowy, dla którego formułuję wnioski, jest bardzo szeroki i mieści się w przedziale od 5 do 20 lat, a niekiedy, np. w przypadku wyzwań demograficznych, jest nawet dłuższy.

A teraz krótki szkic układu mojego wystąpienia. Zacznę od przedstawienia kilku liczb charakteryzujących ścieżkę wzrostu gospodarczego w Polsce w ostatnich 20 latach. Powiem także o możliwych scenariuszach doganiania przez Polskę krajów wysoko rozwiniętych, czyli tak zwanej realnej konwergencji, przede wszystkim do poziomu starych, wysoko rozwiniętych krajów unijnych. Na tej kanwie spróbuję podzielić się z Państwem swoimi wątpliwościami co do tego, czy osiągnięte przez Polskę szybkie tempo wzrostu gospodarczego i szybkie tempo doganiania oznacza wykorzystaną szansę rozwojową, jaką stworzył plan Balcerowicza na początku transformacji. Następnie spróbuję sporządzić syntetyczny bilans silnych i słabych stron naszej drogi rozwojowej w okresie transformacji, aby później powiedzieć jeszcze o innych ważnych wyzwaniach rozwojowych i podsumować swoje wystąpienie.

Zacznę, tak jak zapowiadałem, od liczb, które pokażą ścieżkę wzrostu polskiej gospodarki. Otóż w całym okresie 1990–2010 średnie roczne tempo wzrostu PKB w Polsce wynosiło 3,1%. Można te dane przedstawić jeszcze inaczej: jeśli poziom dochodu narodowego przed rozpoczęciem transformacji, czyli w roku 1989, przyjąć za 100, to wskaźnik ten w roku 2010 wynosił 187. Oznacza to, że – w porównaniu z okresem sprzed transformacji – prawie dwukrotnie powiększyliśmy nasz dochód narodowy. Co więcej, na te wskaźniki składa się także dość głębokie, chociaż płytsze niż w innych krajach transformacji, załamanie produkcji w latach 1990–1991, czyli tak zwana recesja transformacyjna. Gdyby pominąć ten okres i mierzyć dynamikę gospodarczą od roku 1992, to łatwiej pewnie byłoby zrozumieć, dlaczego ekonomiści holenderscy, deBroek i Koen, w swoim artykule z 2000 roku określili Polskę, mile łechcącym naszą dumę narodową, mianem szybującego orła Europy Środkowo-Wschodniej. Tempo wzrostu PKB wynosiło wówczas 4,5% rocznie i było najwyższe w Europie Środkowo-Wschodniej, a także należało do najwyższych w całej grupie 28 krajów transformacji. Dla kontrastu dodam, że po roku 2000 Polska przestała być liderem wzrostu. Niemniej, dzięki wysokiej dynamice PKB w latach 90., ogólne wskaźniki charakteryzujące ścieżkę wzrostu gospodarczego w Polsce w latach 1990–2010 są wysoce pozytywne.

Co to oznacza w kategoriach tzw. „ketchupu”, jak mówią żartobliwie ekonomiści, czyli doganiania krajów wyżej rozwinię-

tych pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, a dokładnie PKB na jednego mieszkańca? Sprawilo to, że w ciągu 20 lat dokonaliśmy znacznego zawężenia luki rozwojowej, zarówno w grupie 28 byłych krajów socjalistycznych (przed transformacją zajmowaliśmy miejsce w środku stawki, czyli 13., dzisiaj to jest miejsce 7.), jak i w przypadku krajów UE-15 (w 1989 r. PKB na mieszkańca w Polsce stanowił tylko 38% średniego poziomu unijnej 15. Dzisiaj to jest 56%, czyli odbiliśmy 18 punktów procentowych, a więc mniej więcej jeden punkt rocznie). Dodam jeszcze, chociaż nie mam tego punktu w scenariuszu wystąpienia, że można chyba także jako szansę rozwojową Polski traktować wielkość naszej gospodarki w skali Unii Europejskiej: o ile 4 lata temu Polska zajmowała – pod względem absolutnej wartości PKB – 9. miejsce w Unii, o tyle dzisiaj zajmuje już miejsce 6. A to może oznaczać, że trzeba się z nami, przynajmniej jeśli chodzi o potencjał gospodarczy, trochę bardziej liczyć niż w momencie wejścia do Unii.

Kolejny punkt mojego wystąpienia to scenariusze doganiania. Scenariusze te są oparte na ekstrapolacji dotychczasowych ścieżek wzrostu. Być może uznają Państwo takie podejście za oczywiście uproszczenie, ale od czegoś trzeba zacząć, żeby na tej podstawie konstruować bardziej złożone scenariusze. Otóż gdybyśmy ekstrapolowali dotychczasowe tempa wzrostu w Polsce i w innych nowych krajach unijnych oraz w starej Unii, to (przypominam, że w Polsce było to 4,5%, w Unii Europejskiej dla okresu ostatnich 15 lat zaledwie 1,3%), mamy szansę osiągnąć w przyszłości nadwyżkę dynamiki rozwojowej w wysokości ponad 3 p.p. I teraz bardzo proszę, żeby Państwo mocno usiedli, bo wygląda na to, że jeśli ten scenariusz się ziści, to – tak wynika z naszych katedralnych wyliczeń – średni poziom rozwoju UE-15 osiągniemy za 19 lat, tj. w 2029 r. Niektóre kraje w tej grupie, na przykład Rumunia, będą potrzebowały na zniwelowanie różnicy rozwojowej 54 lata, Bułgaria – 46 lat, a Węgry – 39. Ale są też trzy kraje – Słowacja, Słowenia i Estonia, którym, jeśli sprawdzi się ten scenariusz, doganianie zajmie 14 lat, a więc 5 lat mniej niż Polsce. Dodam może jeszcze do tego, jako dygresję, że według różnych, innych niż nasza, ocen okres doganiania dla Polski jeszcze kilka lat temu mieścił się w przedziale od 15 do 99 lat.

Spełnienie się przedstawionego scenariusza wydaje się na pierwszy rzut oka największą szansą polskiej gospodarki w wyścigu gospodarczym narodów. Z kilku powodów mam jednak zasadnicze wątpliwości co do tego, iż osiągnięte wskaźniki wzrostu gospodarczego są wystarczającym probierzem sukcesu gospodarczego kraju i miarą jego konkurencyjności międzynarodowej.

Po pierwsze, wzrost gospodarczy fetyszyzuje się w różnych rankingach i w zestawieniach międzynarodowych. Oznacza to jednak (i tu nawiążę do innego klasyka, filozofa Herberta Marcuse, który w 1961 r. napisał bardzo znaną, do dziś cytowaną książkę, *Jednowymiarowy człowiek*) jednowymiarowość, redukowanie postępu gospodarczego wyłącznie do zmian ilościowych.

Po drugie (tu z kolei odwołam się do słów Edwarda Kennedya, którego cytuję Jeremi Ryfkin w książce *Wyzwanie europejskie*), sam miernik PKB obarczony jest wieloma słabościami, w tym także i taką, iż mierzy on bardzo wiele rzeczy z wyjątkiem tych, które są dla nas najcenniejsze.

I wreszcie po trzecie, wzrost gospodarczy, jak wszyscy wiemy, to ilościowy przyrost strumienia produkcji dóbr i usług, który powiększa zasób naszego bogactwa. Jest zatem pojęciem węższym niż rozwój gospodarczy, który – oprócz wzrostu strumienia produkcji – oznacza także nową jakość w postaci zmian struktury gospodarki, struktury praw własności i podziału dochodów. Rozwój to również zmiany w takich ważnych dla innego noblisty z ekonomii, Amartyi Sena, sferach jak ludzka wol-

ność, sprawiedliwość, lepszy dostęp do edukacji i służby zdrowia, bezpieczeństwo obrotu gospodarczego i bezpieczne ulice, a także – o czym mówił dzisiaj Magnificencja – jak sprawność instytucji i państwa.

Wzrost jest na ogół koniecznym, ale często niewystarczającym warunkiem trwałego rozwoju gospodarczego, gwarantującego m.in. poprawę międzynarodowej konkurencyjności kraju. Wśród kluczowych warunków rozwoju trzeba wymienić przede wszystkim istnienie dalekosiężnej wizji i strategii – określających kierunek poruszania się i punkt docelowy drogi a także miejsce kraju w międzynarodowym podziale pracy. Warunki te obejmują także tworzenie (rozbudowę, modernizację) instytucji sprzyjających poprawie efektywności, dynamice i jednocześnie stabilności rozwoju.

Jeśli zatem uznamy, że właściwym probierzem postępu jest rozwój gospodarczy w tym szerszym rozumieniu, spróbujmy zastanowić się, jakie są słabe i silne strony polskiej drogi do rynku rozpoczętej w roku 1990. W tych kategoriach, w moim przekonaniu, ocena sukcesu nie jest już tak pozytywna, jak sugerowałyby same wskaźniki wzrostu gospodarczego i realnej konwergencji. A oto uzasadnienie tego wniosku.

Po pierwsze, jak wynika ze sporządzonego przeze mnie bilansu silnych i słabych stron polskiej transformacji, zamieszczonego w corocznym *Raporcie o konkurencyjności polskiej gospodarki* IGŚ SGH, wykazuje mniej więcej zrównoważone saldo w kategorii „efekty makroekonomiczne”, natomiast w przypadku kategorii „reformy instytucjonalne” (instytucjonalna infrastruktura rynku) na każdą silną stronę przypadają dwie słabości.

Po drugie, za słabość polskiej transformacji trzeba uznać to, że na początku drogi wiodącej od planu do rynku, ale także w jej trakcie, nie określiliśmy – choćby w przybliżeniu – punktu docelowego, tj. modelu (odmiany) kapitalizmu, jaki chcemy w Polsce budować. Cel – explicite bądź implicite – został jedynie zdefiniowany jako stworzenie gospodarki rynkowej (kapitalizmu) w ogóle, bez przesądzania o jej konkretnym kształcie.

Tymczasem, w samej tylko Europie istnieją co najmniej cztery odmiany kapitalizmu, o zróżnicowanych konfiguracjach instytucji i infrastrukturze rynkowej. Co więcej, jak wynika m.in. z badań Phila Hansona, Unia Europejska – w ramach *acquis communautaire* – stwarza krajom członkowskim zaskakująco duży margines swobody w tworzeniu własnych instytucji i rozwiązań wewnętrznych, dostosowanych do specyfiki poszczególnych krajów.

Po trzecie, mimo szybkiego wzrostu gospodarczego w Polsce brakowało długofalowej wizji i strategii rozwojowej, co sprawiało, że przez większość okresu transformacji polska gospodarka dryfowała, zamiast podążać wcześniej zaprojektowaną trajektorią rozwojową.

Po czwarte, nie umieliśmy zdefiniować naszej obecnej i przyszłej roli w UE – innej niż głównie beneficjentów funduszy unijnych. Wątek ten spróbuję rozwinąć w końcowej części wykładu.

Po piąte, oprócz wymienionych wyżej słabości o charakterze fundamentalnym, do największych trzeba zaliczyć zawodność państwa w zakresie tworzenia warunków sprzyjających długofalowemu rozwojowi gospodarczemu, w tym zapewnienia dodatkowych efektów zewnętrznych dla sektora prywatnego. Myślę tu przede wszystkim o niedofinansowaniu prac badawczo-rozwojowych, braku wsparcia dla tworzenia i podnoszenia jakości kapitału ludzkiego, niezrozumieniu znaczenia jednej z największych barier rozwoju polskiej gospodarki, czyli niskiego zasobu kapitału społecznego (niskiego poziomu zaufania w ujęciu Francis Fukuyamy), niedostatecznym wspieraniu rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Słabość ta wynika m.in. z silnego 'przechyłu' redystrybucyjnego w polityce wydatków publicznych (niewłaściwego profilu funkcji państwa) kosztem wydatków rozwojowych, niespełniania tzw. „złotej reguły” finansów publicznych oraz z nasilającej się pogoni za rentą i trwałości nieproduktywnego modelu przedsiębiorczości, o którym interesująco pisze amerykański ekonomista Wiliam Baumol.

Co więcej, w Polsce utrzymują się symptomy (tu nawiążę do kolejnego noblisty, Gunnara Myrdala) Myrdalowskiego miękkiego państwa – zbyt duży jest zakres korupcji, niewydolność władzy sądowniczej (w tym sądownictwa gospodarczego) i słabe przestrzeganie prawa.

Wreszcie, kończąc z państwem przynajmniej intelektualnie, chciałbym powiedzieć, że w odróżnieniu od kilku innych krajów transformacji z naszego regionu (Słowacja, kraje bałtyckie) w Polsce nie udało się w ciągu ostatnich 20 lat ograniczyć funkcji państwa i zmniejszyć jego wielkości. Jeżeli za podstawowy miernik wielkości państwa przyjmemy udział wydatków publicznych w PKB, to udział ten utrzymywał się w Polsce – podobnie jak na początku lat 90. – powyżej 40%. Jest to wskaźnik ok. dwukrotnie wyższy niż w krajach o podobnym do naszego poziomie rozwoju gospodarczego (23–24%) i zbliżony do średniej w Unii Europejskiej i OECD. Mamy więc wskaźniki porównywalne z najwyżej rozwiniętymi krajami unijnymi, to znaczy dźwigamy na swoich barkach dużo więcej państwa, niż jesteśmy w stanie udźwignąć. Co więcej, w ostatnich 2–3 latach państwo w naszym kraju zaczęło się znowu rozrastać – np. zatrudnienie w administracji publicznej wzrosło o kilkanaście procent, do ponad 600 tys. osób.

Po przedstawieniu bilansu silnych i słabych stron polskiej transformacji systemowej, w kolejnej części mojego wykładu dla dopełnienia obrazu chciałbym syntetycznie omówić pozostałe najważniejsze wyzwania rozwojowe stojące przed polską gospodarką.

Po pierwsze, bardzo dużym wyzwaniem dla Polski w perspektywie najbliższych 20 czy nawet 40 lat są niekorzystne trendy demograficzne – rysujący się na horyzoncie spadek liczby ludności (w skali należącej do największych w UE), zmiana struktury wiekowej społeczeństwa, emigracja i drenaż mózgów, trwały spadek stopy zależności, wyrażającej liczbę pracujących przypadających na jednego emeryta.

Po drugie, nie udało nam się w wystarczającym stopniu reformować rynku pracy i w efekcie stopień aktywności zawodowej w Polsce należy do najniższych w Unii Europejskiej. I chociaż można tu dostrzec zmiany na lepsze, to ciągle jeszcze nie umiemy jeszcze dobrze wykorzystywać zasobów pracy. Paradoksalnie – w tym widzę szansę, że wreszcie nam się uda.

Po trzecie, kolejną barierę rozwojową i wyzwanie stanowi najniższa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej skłonność do oszczędzania i najniższa stopa inwestycji. Wystarczy w tym kontekście odwołać się do badań chociażby profesora Gomułki czy do endogenicznego modelu wzrostu gospodarczego, aby stwierdzić, że to właśnie stopa inwestycji i krajowe oszczędności, które finansują te inwestycje w długim okresie, są warunkiem koniecznym szybkiego, trwałego wzrostu gospodarczego. Tym m.in. można tłumaczyć obniżenie się w ostatnich kilku latach potencjalnego tempa wzrostu polskiej gospodarki z ponad 5% do ok. 4%, tj. o 1,5 punktu procentowego. Co więcej, jak wynika m.in. z długookresowych projekcji OECD, w perspektywie po roku 2020 tempo to może się zmniejszyć jeszcze bardziej – poniżej 2% rocznie. To zaś oznacza trwałe utrzymywanie się stopy bezrobocia na poziomie dwucyfrowym.

Po czwarte, o niskiej innowacyjności polskiej gospodarki mówiono wielokrotnie przez ostatnie 20 lat, więc wymieniam to tylko jako hasło.

Po piąte, ważnym wyzwaniem rozwojowym jest niski, a moim zdaniem – nawet malejący, zasób kapitału społecznego w Polsce. Nasz kraj można by w związku z tym (stosując terminologię Fukuyamy) zaliczyć do kategorii 'low-trust society'. Co więcej, o ile my, Polacy, wykazujemy historycznie uwarunkowany brak zaufania do instytucji państwa (który utrzymywał się przez okres realnego socjalizmu i utrzymuje nadal), o tyle państwo polskie w coraz większym stopniu odpłaca nam pięknym za nadobne. Oznacza to istnienie w Polsce symetrycznej nieufności w relacjach państwo–obywatel (a także przedsiębiorca prywatny). Przejawem reakcji państwa na nieufność obywateli jest mnożenie przez administrację barier biurokratycznych i zwiększanie zakresu ingerencji ograniczającej zakres wolności gospodarczej. Tu też – paradoksalnie – widzę ogromną przestrzeń dla zwiększenia i poprawy wykorzystania kapitału społecznego.

Szóste wyzwanie to konieczność sensownego, efektywnego, ale przede wszystkim – podporządkowanego przyjętej wizji i strategii rozwoju (której jednak nie mamy) wykorzystania funduszy i instytucji unijnych oraz możliwości rozwojowych, jakie stwarza nam członkostwo w tej organizacji. Polska opanowała już całkiem nieźle sztukę pozyskiwania funduszy unijnych, ale nie bardzo wie, jakie przyjąć priorytety rozwojowe przy ich wykorzystywaniu (bardzo charakterystyczny jest w tym kontekście sposób rozłożenia akcentów w niedawnych spotach wyborczych Platformy Obywatelskiej, w których obiecywano Polakom maksymalizację strumienia funduszy unijnych). Czy chcemy spełnienia w Polsce scenariusza irlandzkiego, czy raczej hiszpańskiego, a może greckiego? Najlepiej byłoby oczywiście, gdyby udało się stworzyć scenariusz własny, polski.

I tu może odrobina dygresji. Wydaje mi się, w świetle zarysowanych wyzwań rozwojowych, że w Polsce brakuje pogłębionej refleksji na temat nie tylko odmiany kapitalizmu, ale także naszego miejsca i roli w Unii Europejskiej. Sądę w związku z tym, że występujący w Polsce dychotomiczny podział na „euroentuzjastów” i „eurosceptyków” jest znacznym uproszczeniem, zubażającym rzeczywistość. Myślę że w naszym kraju istnieje także potrzeba i przestrzeń dla „eurorefleksji”, tj. wyrażania opinii dla ludzi, którzy pytają, jaki jest bilans kosztów i korzyści różnych inicjatyw czy programów unijnych i jaki jest nasz interes narodowy.

W tym kontekście należy widzieć kolejne, siódme wyzwanie rozwojowe, w postaci groźby przekształcenia się Polski w kraj peryferyjny w Unii Europejskiej ('Europa dwóch prędkości'). W ramach tego scenariusza byłibyśmy producentem mało skomplikowanych dóbr zawierających stosunkowo niedużo wartości dodanej i najwyżej rozwiniętych technologii oraz podwykonawcą produktów bardziej technologicznie zaawansowanych.

Mówiąc bardziej ogólnie, wyzwaniem jest także możliwość utrwalenia się w Polsce odtwórczego wzorca rozwoju oraz przekształcenia się naszego kraju – w importera gotowych instytucji ('one size fits all'), z których część nie w pełni odpowiada naszym potrzebom i aspiracjom rozwojowym (np. nadmiernie regulowany rynek pracy).

Chciałbym, kończąc już to wystąpienie, życzyć Państwu i sobie, aby nie zmaterializował się scenariusz dryfowania Polski w kierunku obrzeży integracji europejskiej jako kraj drugiej kategorii, i żeby – jeśli już nie wszystkie, to przynajmniej większość z zarysowanych wcześniej wyzwań okazała się w dającej się przewidzieć przyszłości wykorzystanymi szansami, a nie utrwalałymi barierami rozwoju polskiej gospodarki.

Dziękuję bardzo za uwagę

Przemówienie inauguracyjne Kacpra Zielińskiego przewodniczącego Samorządu Studentów



**Magnificencjo,
Wysoki Senacie,
Ekszelencjo Księżę Biskupie,
Czcigodni Profesorowie,
Dostojni Goście,
Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy.**

W imieniu wszystkich studentów Szkoły Głównej Handlowej chciałbym serdecznie powitać Państwa na kolejnej inauguracji roku akademickiego. Pozwólcie, że swoje słowa zaadresuję przede wszystkim do głównych bohaterów niniejszej uroczystości – studentów pierwszego roku, którzy wzbogacą dziś grono akademickie naszej Alma Mater.

Już teraz możecie być z siebie dumni. Zdobycie indeksu Szkoły Głównej Handlowej – najstarszej i najlepszej uczelni ekonomicznej w kraju – to pierwszy, niezwykle poważny krok na Waszej życiowej ścieżce. Życzę Wam, aby okres studiów był czasem kolejnych sukcesów i ekscytujących poszukiwań. Świadomie i jak najpełniej korzystajcie z tego niepowtarzalnego wachlarza możliwości, który prezentuje przed Wami SGH. Wybierając w szerokiej gamie wykładów, przedmiotów czy organizacji studenckich, kierujcie się własnymi zainteresowaniami i pasjami. Popularność danego kierunku czy ścieżki kariery jest często chwilowa, jest efektem sezonowej mody, zaś konsekwencje decyzji, które podejmiecie w murach tej Szkoły, będą miały charakter długofalowy. Spójność tych wyborów z naszymi wewnętrznymi przekonaniem jest gwarancją, że czas studiów będzie

najbardziej owocny, a dalsza kariera stanowiła będzie prawdziwe źródło satysfakcji. Oczywiście wyznaczenie własnej ścieżki i konsekwentne podążanie nią jest rzeczą trudną, szczególnie w miejscu, gdzie alternatywy są bardzo atrakcyjne, a presja rówieśników oddziałuje jeszcze mocniej, gdyż koledzy to często ludzie o wielkim potencjale. Mimo to nie ulegajcie tej presji, podejmujcie niezależne decyzje, które będą odzwierciedleniem głębszych przemyśleń. Nie podążajcie ślepo za tłumem, niech ambicją będzie dla was stanie się wzorem i wyznaczanie norm innym.

Rozpoczynający się dzisiaj rok akademicki będzie obfitował w podejmowanie ważnych decyzji nie tylko indywidualnych, ale również wpływających na losy całej Uczelni. Wybór nowych władz akademickich czy zmiana struktury organizacyjnej naszej Szkoły to kluczowe wyzwania, które stoją przed wszystkimi członkami braci akademickiej. Pragnę życzyć wszystkim, zarówno aktywnym, jak i biernym uczestnikom nadchodzących debat, aby przyglądali się tym kwestiom w długoterminowej perspektywie. Ostatni rok akademicki był czasem wielu interesujących i głębokich dyskusji nad przyszłością naszej Szkoły, niech więc nadchodzący będzie czasem wykrystalizowania się dalekosiężnych planów i rozpoczęcia ich realizacji.

Jeszcze raz gratuluję Wam wpisania w poczet studentów Szkoły Głównej Handlowej. Pamiętajcie, życie to sztuka dokonywania wyborów. Mam nadzieję, że autonomiczność oraz długofalowość Waszych wyborów spowodują, że SGH będzie miejscem, w którym rozpocznie się Wasza piękna kariera. Tego Wam życzę.

Dziękuję!

Przemówienie inauguracyjne Karoliny Majdzińskiej p.o. przewodniczącego Samorządu Doktorantów



**Magnificencjo Panie Rektorze,
Wysoki Senacie,
Dostojni Goście,
Szanowne Panie i Szanowni Panowie,**

Jest mi niezmiernie miło powitać Państwa w rozpoczynającym się w dniu dzisiejszym nowym roku akademickim. Roku, który będzie bezsprzecznie rokiem pracowitym i rokiem wielu zmian.

1 października weszła w życie duża część przepisów zmienionych dwóch bardzo ważnych ustaw dla naszej akademickiej społeczności, czyli ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. W związku z czym już pracowaliśmy, wraz z władzami naszej Uczelni, nad nowym zarządzeniem Rektora w sprawie zasad przyznawania pomocy materialnej dla doktorantów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie ze środków funduszu pomocy materialnej dla studentów i doktorantów. Podjęliśmy już też wysiłek, którego celem jest opracowanie *Kodeksu etyki doktoranta*.

Mam jednak nadzieję, że ten rok akademicki będzie dla Samorządu Doktorantów nie tylko pracowity, lecz co najmniej równie udany i owocny jak rok ubiegły, a także iż uda nam się nie tylko sprostać zadaniom nałożonym na nas przez przepisy prawa, lecz także oczekiwaniom naszych koleżanek i kolegów doktorantów.

Wiele lat temu prezydent J.F. Keneedy podbił serca Amerykanów, słowami *Nie myśl o tym, co Ameryka może zrobić dla ciebie, pomyśl o tym, co ty możesz zrobić dla Ameryki*. Myślę, że my również dzisiaj możemy pomyśleć o tym, co możemy uczynić dla naszej Uczelni. Niestety od lat obserwujemy coraz mniejsze i coraz mniej spontaniczne zaangażowanie studentów oraz doktorantów w prace

i działanie organizacji akademickich i samej Uczelni. Uważam, że każdy z nas powinien o tym pomyśleć, co może zrobić dla Szkoły Głównej Handlowej.

Chciałabym przy tej okazji przypomnieć również o ważności edukacji i wiedzy. Nie tylko tej zdobywanej w ramach zorganizowanych zajęć, lecz także tej, którą możemy sami zwiększać na przykład śledząc osiągnięcia innych naukowców, nie tylko w Polsce, ale i na świecie, czytając prasę naukową, a także biorąc udział czy angażując się w organizację konferencji lub spotkań naukowych. Zwłaszcza my, doktoranci, powinniśmy pamiętać, że nauka jest jak jeszcze nieodkryte, niezbadane morze czy ocean, a każdy wysiłek zwiększa nasz obraz, nasze pole widzenia. Ważne jest jednak to, abyśmy stosowali metody naukowe, by nie osiąść na mieliźnie. Kończąc tę myśl zwróconą przede wszystkim do moich koleżanek i kolegów doktorantów, chciałabym się z Wami podzielić wskazaniem, jakie do młodych naukowców skierował Edward Wilson: *Rada dla początkującego badacza: nie ma żadnej ustalonej drogi, która prowadzi do odkrycia naukowego. Możesz sięgnąć po wszelkie możliwe procedury, pod warunkiem, że inni będą mogli je powtórzyć*.

Na końcu chciałabym podziękować władzom naszej Almae Matris za zaufanie, jakim obdarzają nas, doktorantów, powierzając nam aktywną rolę we współzarządzaniu Uczelnią. A wszystkim doktorantom, a także naszym młodszym koleżankom i kolegom – studentom, pragnę podziękować za odpowiedzialną postawę i ogromną troskę o nasz wspólny skarb, jakim jest Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

**OBY WYPADŁO DOBRZE, SZCZĘŚLIWIE I POMYŚLNIE!
QUOD FELIX, FAUSTUM, FORTUNATUMQUE SIT!**

SPIS TREŚCI

INAUGURACJA

Przemówienie inauguracyjne JM Rektora...	5
Wykład inauguracyjny profesora Ryszarda Rapackiego...	8
Przemówienie inauguracyjne przewodniczącego Samorządu Studentów	11
Przemówienie inauguracyjne p.o. przewodniczącego Samorządu Doktorantów	11

AKTUALNOŚCI

Dookoła zgiełk, a w SGH cisza...?	12
SGH w pięćdziesiątce najlepszych szkół biznesu na świecie...	13
Nowe stowarzyszenie studiów podyplomowych SGH	13
SGH wspiera Akademię Wiedzy o Mieście	14
Nagrody i wyróżnienia	15
PMDays Platforma Szkoleniowa	16
Rozpoczyna się V edycja Stypendium im. Lesława A. Pagi	16
Pamięci dr Wandy Mróz	17
Z posiedzeń Senatu	17

Z ŻYCIA SZKOŁY

Uroczystość ukończenia studiów magisterskich w SGH	18
W poszukiwaniu równowagi...	19
Warszawa w budowie...	22
INTA Roundtable w SGH	27
Kronika kampusu SGH	28
Światowe Poniedziałki...	29
Kryzys strefy euro: Czy Unii grozi rozpad?	32
New Challenges for economics...	33
Alianse marketingowe w kreowaniu marek	34
Płatne staże dla studentów SGH	35
Kryteria etycznego działania	36
Studenci SGH znów wygrywają konkurs Google	37

POZNAJMY SIĘ

Instytut Statystyki i Demografii	39
----------------------------------	----

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa, budynek G, pokój 146, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

Redaktor naczelna

Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji: tel. 22 564 95 34

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski

Serwis internetowy

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

Skład

Studio GEMMA

pl. Konstytucji 2, 00-552 Warszawa

Nakład 2000 egz.

ISSN: 1644-2237

Dookoła zgiełk, a w SGH cisza...?

Inauguracja kolejnego roku akademickiego za nami. Tradycyjnie w październikowym numerze obszernie sprawozdanie z tego wydarzenia. Wykład inauguracyjny *O szansach i zagrożeniach polskiej gospodarki* wygłosił Ryszard Rapacki. Tym tematem żyjemy, ale zapewne jeszcze bardziej szansami i zagrożeniami SGH. Dlatego warto z dużą uwagą przeczytać przemówienie JM. Kadencja władz rektorskich dobiega końca, kolejne wybory za pasem, JM startować już nie będzie, czas na ostatnie decyzje, być może najbardziej istotne w całej kadencji. Nie wszystko w rękach Rektora, ale zapowiedź tego, co może się dziać w Szkole widać w przemówieniu inauguracyjnym. Zwracamy uwagę, na tyle ciekawą, co kontrowersyjną hipotezę JM, który za brak możliwości dostosowania podaży wykładów do popytu obwinia scentralizowany sposób kierowania dydaktyką. Wydaje nam się, że to nie w tym rzecz, ile w identyfikacji pól niedostosowań i podejmowaniu decyzji, które by ujawniające się dysproporcje niwelowały. Teza JM i umiejętność przekonywania do swoich propozycji senatorów (o czym dalej) pokazuje, co niedługo będzie się działo w SGH. Będzie walka na śmierć i życie o przypisanie kierunków studiów do poszczególnych wydziałów (o ile będzie zgoda na taką strukturę Uczelni). Szalup ratunkowych nie wystarczy dla wszystkich, więc... zapewne zakończy się „jak zwykle”. Każdy wydział będzie prowadził kierunki, jakie będzie chciał. Brak zrównoważenia w zakresie popytu i podaży w ofercie dydaktycznej jeszcze się pogłębi. To nasza hipoteza. Z przemówienia JM wybieramy jeszcze dwie rzeczy. Informację o utrzymywaniu systemu rozliczania wpływów ze studiów podyplomowych. Powiedzieć by można, ten system to przejaw decentralizacji, o którą JM zabiega, ze wszystkimi wadami (konkurencja wewnątrz SGH między studiami) i zaletami (wyraźna odpowiedzialność kierownika studiów za powodzenie studiów, kierownika, którego słuchacze rozliczają nie bacząc na stopnie i tytuły). I druga sprawa. Być może to przypadek (naszym zdaniem nie), ale wraz z utworzeniem Biura Rekrutacji mamy pierwszy od 5 lat wzrost liczby kandydatów (na coraz „gorszym rynku”). Co dalej z Biurem? Czy takie scentralizowane rozwiązanie może się utrzymać, gdy powstaną wydziały? Jest o czym dyskutować, do czego nieustannie zachęcamy.

Jeśli o dyskusji mowa, to prosimy rzucić okiem na krótki tekst streszczający ostatnie obrady Senatu. Senat wyeliminował z grona kandydatów na rektora pracowników nieposiadających tytułu naukowego profesora. Jednocześnie kwestie tzw. reformy SGH zostały odesłane do nowej Komisji Rektorskiej. Szczerze mówiąc nie widzimy związku między tytułami naukowymi a umiejętnościami zarządzania uczelnią, w szczególności posiadania jej wizji. Rozumiemy, że te relacje są i widząc je Senat uchwalił stosowne rekomendacje dla Komisji Statutowej. Ciekawa sytuacja robi się, jeśli chodzi o potencjalnych kandydatów na stanowisko rektora. Może ta uchwała przyspieszy wyłonienie grupy kandydatów, którzy zechcą, m.in. na łamach *Gazety*, przedstawić swoje poglądy na najważniejsze sprawy Uczelni.

Zostawmy już te ciężkie tematy. Przejdźmy do innych, lżejszych, choć wcale nie mniej ciekawych. *Warszawa w budowie* to wystawa, która miała miejsce w Auli Spadochronowej. Nam bardzo się podobała, oby takich przedsięwzięć z pogranicza wielu dyscyplin było więcej. Kto nie widział, niech zajrzy do numeru. Do architektury nawiązuje też tekst *INTA Roundtable w SGH. Nowe spojrzenie na przestrzeń uniwersytecką*. Oba przedsięwzięcia jak nietrudno zgadnąć były dziełem rektora Bryxa.

Z numeru polecamy także tekst *Po raz trzeci z rzędu studenci SGH wygrywają konkurs firmy Google*. Tytuł mówi wszystko. Jednak nasza rekomendacja nie wynika z chęci rozpropagowania tego sukcesu. Rekomendujemy ten materiał dlatego, że promuje on także inicjatywę, aby zorganizować się (w SGH) i wygrać ten konkurs kolejny raz. To jedna z niewielu propozycji, która pokazuje myślenie w kategoriach uczelni, a nie katedr czy wydziałów, czyli pod prąd „myśli i działań” w SGH. Oby takiego myślenia było więcej.

Na koniec w rubryce *Poznajmy się* początek powieści o Instytucie Statystyki i Demografii. Początek, gdyż Instytut duży, a więc jest o kim i o czym opowiadać. W następnym numerze m.in. o kolejnych zakładach Instytutu. Wygląda na to, że instytuty będą się w SGH coraz częściej pojawiać, dlatego warto przeczytać, jak sobie radzi jeden z najbardziej doświadczonych. Zapraszamy do lektury.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorem zdjęcia na okładce jest Juliusz Sokołowski

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Rzecznik prasowy SGH informuje

SGH w pięćdziesiątce najlepszych szkół biznesu na świecie – ranking „Financial Times” Masters in Management

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie znalazła się w tym roku na 50. miejscu prestiżowego rankingu Masters in Management dziennika „Financial Times”.

Opublikowany 19 września 2011 r. ranking porównuje po jednym magisterskim kierunku studiów związanych z zarządzaniem lub pokrewnym w 65 najlepszych uczelniach z całego świata. W tym roku w Europie Środkowo-Wschodniej SGH wyprzedziła Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Pradze. W stosunku do ubiegłorocznego rankingu SGH spadła o trzy pozycje. Jest jednak wciąż jedną z tylko dwóch polskich uczelni obecnych w rankingu. Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie zajęła 35. miejsce (spadek z 30. miejsca w 2010 r.).

SGH znalazła się w nielicznym gronie uczelni, których 100 procent z ankietowanych absolwentów znajduje pracę w ciągu trzech miesięcy od ukończenia studiów. Według rankingu średnie roczne zarobki absolwentów SGH, którzy na rynku pracy są już od 3 lat, wyniosły \$ 51 063 (w ubiegłorocznym rankingu \$ 55 791). Wynagrodzenia na podobnym poziomie deklarowali absolwenci Uniwersytetu Bocconi, norweskiej BI School of Management czy tajwańskiego National Chengchi University. Pod względem kategorii value for money, gdzie porównano zarobki absolwenta po trzech latach od ukończenia studiów do kosztów tych studiów, SGH zajmuje wciąż dość wysoką 17. pozycję, wyprzedzając m.in. London School of Economics and Political Science czy HEC Paris.

W rankingowej kategorii doświadczeń międzynarodowych na badanym kierunku SGH awansowała o 10 pozycji – na 36. miejsce. W tej kategorii autorzy rankingu brali pod uwagę odsetek absolwentów, którzy na ostatnim roku studiów brali udział w wymianach międzynarodowych, mieli stypendia zagraniczne, odbywali study tours czy programy badawcze, a także staże w firmach poza Polską. SGH ma też jeden z najwyższych w rankingu wskaźników kadry akademickiej ze stopniem doktora (96%).

SGH obecna jest jednak także w czołówce rankingu za sprawą 2. miejsca zajętego przez CEMS – Global Alliance In Management Education (stowarzyszenia szkół biznesu i partnerów korporacyjnych). CEMS, którego program Masters in Management prowadzony jest w 26 krajach (w Polsce tylko w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie), od kilku lat znajduje się w pierwszej trójce rankingu „Financial Times”, a w 2009 roku był na 1. miejscu tego zestawienia.

Na miejsce w rankingu „Financial Times” Masters in Management 2011 składają się wyniki z trzech obszarów badania. Pierwszym są ankiety przeprowadzane wśród absolwentów badanego kierunku, w których odpowiadają oni na pytania dotyczące ich kariery zawodowej, wysokości zarobków czy tempa awansu w korporacyjnej hierarchii. Drugim obszarem są pytania o różnorodność szkoły pod względem m.in. odsetka kobiet wśród kadry naukowej, cudzoziemców w radzie doradczej itp. W tej części rankingu ocenia się także odsetek obcokrajowców wśród wykładowców danej uczelni i cudzoziemców w ogóle studentów. W trzecim obszarze wzięto pod uwagę m.in. udział w programach międzynarodowych i naukę języków obcych.

Tegoroczny ranking Masters in Management „Financial Times” wygrał szwajcarski Uniwersytet St. Gallen przed CEMS, ESCP Europe, HEC Paris i EML Lyon Business School. Francuskie uczelnie wciąż wyraźnie przewodzą w rankingu – w pierwszej dwudziestce znalazło się aż 11 szkół z Francji. Poza uczelniami z Europy ujęto w nim także szkoły z Singapuru, Tajwanu, Indii i Chin.

Wśród sklasyfikowanych 65 uczelni w tym roku oprócz dwóch uczelni polskich znalazła się jeszcze tylko jedna uczelnia z naszego regionu – Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Pradze. W tym roku w rankingu zabrakło natomiast Corvinus University of Budapest.

Pełna wersja rankingu znajduje się pod adresem: <http://www.ft.com/intl/businesseducation/masters>

Menedżerowie Nowej Gospodarki – nowe stowarzyszenie absolwentów studiów podyplomowych SGH

Absolwenci studiów podyplomowych Katedry Teorii Zarządzania SGH aktywnie wspierają integrację środowiska menedżerów w Polsce. 30 września br., podczas uroczystego wręczenia dyplomów absolwentom studiów podyplomowych Katedry, oficjalnie rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Menedżerów Nowej Gospodarki (SMNG).

Stowarzyszenie, powstałe dzięki wspólnej inicjatywie kadry akademickiej i samych studentów, zrzesza absolwentów następujących kierunków studiów:

- Podyplomowe Studia Zarządzania Sprzedażą,
- Podyplomowe Studia Zarządzania Produktami i Usługami,
- Akademia Menedżerska,
- Podyplomowe Studia Public Relations i Strategicznego Komunikowania w Firmach.

Celem Stowarzyszenia jest aktywne wspieranie integracji środowiska menedżerów w Polsce, poprzez wymianę doświadczeń zawodowych, podnoszenie kwalifikacji absolwentów, utrzymanie kontaktów z uczelniami i przedsiębiorstwami oraz realizację

ciekawych projektów, zarówno biznesowych, jak i edukacyjnych.

Stowarzyszenie z pewnością ułatwi tworzenie sieci kontaktów pomiędzy absolwentami różnych, prowadzonych w Katedrze, studiów podyplomowych oraz dalszy rozwój ich kompetencji dzięki wymianie wiedzy, organizowaniu spotkań i seminariów. *Szkoła Główna Handlowa wspiera studentów nie tylko w trakcie trwania nauki – dla nas bardzo ważne jest utrzymywanie z nimi kontaktu również po studiach* – podkreśla profesor Piotr Płoszajski, kierownik Katedry Teorii Zarządzania SGH.

Cieszymy się, że mimo ukończonych studiów możemy korzystać z pomocy Uczelni i rozwijać naszą wiedzę i umiejętności. Stowarzyszenie to idealna platforma wymiany doświadczeń i nawiązywania kontaktów biznesowych, tak potrzebnych w codziennej pracy menedżera. Budowana przez nas społeczność menedżerów już dziś cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Zachęcamy wszystkich absolwentów studiów podyplomowych Katedry Teorii Zarządzania SGH do dołączenia do naszego grona – mówi Ewelina Rozpara, prezes Zarządu Stowarzyszenia.

W skład SMNG wchodzi przedstawiciele różnych branż, tj. finansów, bankowości, przemysłu, budownictwa, IT, motoryzacji, mediów, farmacji, weterynarii, logistyki, doradztwa i szkoleń, turystyki i wielu innych, dzięki czemu działalność Stowarzyszenia będzie stanowiła wielopłaszczyznowe forum wymiany doświadczeń i wiedzy.

Spotkaniem z absolwentami ostatnich edycji studiów podyplomowych Stowarzyszenie rozpoczęło etap przyjmowania nowych członków, tworzenia zespołów tematycznych i realizacji strategii działania opracowanej na najbliższe miesiące.

W skład Zarządu Stowarzyszenia wchodzi: Ewelina Rozpara, prezes zarządu; Piotr Bednarek, wiceprezes zarządu; Bartosz Idzikowski, wiceprezes zarządu, skarbnik; Marzena Domańska-Sadynica, członek zarządu; Jakub Krzeszowski, członek zarządu, sekretarz; Ewelina Mikołajczyk, członek zarządu; Magdalena Węglewska, członek zarządu; Anna Zakrzewska, członek zarządu; Jacek Zięba, członek zarządu.

Kontakt: Biuro Prasowe SMNG, kontakt@smng.pl, więcej na: www.smng.pl

SGH wspiera Akademię Wiedzy o Mieście

13 września br. odbyła się inauguracja Akademii Wiedzy o Mieście – przedsięwzięcia Biura Edukacji m.st. Warszawy, dr. Marka Ostrowskiego – twórcy „Projektu Warszawa” i koncepcji Akademii, przy współudziale Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Idea Akademii wykorzystuje dorobek dr. Marka Ostrowskiego wynikający z dekady wdrażania z sukcesem kolejnych etapów jego autorskiego Projektu Warszawa: Panoramy Warszawy Przełomu Tysiącleci, kilkudziesięciu sesji naukowych Tematycznych Panoramy Warszawy, pionierskich wykładów z warszawianistyki dla studentów warszawskich uczelni, koncepcji studiów podyplomowych czy zajęć edukacyjnych „Warszawski Tryptyk Edukacyjny”.

Akademia ma pełnić szczególną rolę w warszawskiej kulturze i edukacji. Jej celem jest wypracowanie i wdrażanie nowoczesnych modeli intelektualnej i emocjonalnej integracji mieszkańców z przestrzenią. Akademia Wiedzy o Mieście ma być swoistym projektem naukowo-obywatelskim, budującym wzorce kompetencji i zachowań w powiązaniu z interdyscyplinarną wiedzą o mieście.

„Szkoła Główna Handlowa w Warszawie od samego początku, gdy tylko powstał pomysł wykładów warszawianistycznych, wykazywała zainteresowanie programem. Studentki naszej uczelni przygotowały m.in. rozdziały do podręcznika z cyklu *Warszawski Tryptyk Edukacyjny*. [...] Zabytkowe budynki naszego kampusu są jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Mokotowa, a mimo tego pozostają wciąż nieodkryte przez wielu mieszkańców. Przede wszystkim jednak SGH – jako instytucja naukowa i edukacyjna – stanowi część miasta i może podzielić się swoją wiedzą na temat mechanizmów nim rządzących. Deklarujemy wsparcie merytoryczne, a – w miarę możliwości – także organizacyjne” – napisał w liście skierowanym do uczestników inauguracji Akademii Wiedzy o Mieście rektor SGH prof. dr hab. Adam Budnikowski.

Niektóre z wykładów odbędą się także w SGH, np. 24 kwietnia 2012 r. wykład prorektora ds. rozwoju prof. dr. hab. Marka Bryxa pt. „Warszawa z perspektywy SGH. Ekonomiczne aspekty rozwoju miasta. Kapitał i wartość wiedzy”.

Więcej informacji na stronie: www.varsovia.pl

Zajęcia z gimnastyki dla pracowników

Od 4 października są kontynuowane bezpłatne zajęcia gimnastyki korekcyjnej dla osób ze schorzeniami kręgosłupa oraz zajęcia aerobiku. Istnieje też możliwość bezpłatnego korzystania z basenu SGH dla dzieci pracowników.

1. Zajęcia gimnastyki korekcyjnej, prowadzone przez mgr Annę Kęską: poniedziałki, godz. 16:15–17:00; środy, godz. 16:15–17:00
2. Zajęcia z aerobiku prowadzone przez mgr Hannę Jarmakowską: wtorki, godz. 16:10–17:00; czwartki, godz. 16:10–17:10
3. Ćwiczenia w basenie dla dzieci, mające charakter rehabilitacji schorzeń kręgosłupa: wtorki, godz. 17:00–18:00

Osoby zainteresowane udziałem w zajęciach proszone są o kontakt z mgr Moniką Sobieską nr tel. 9635 lub bezpośrednio z osobą prowadzącą zajęcia w Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu.

Nagrody i wyróżnienia

Ministerialne stypendia dla wybitnych młodych naukowców SGH

Stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców otrzymali dwaj pracownicy Instytutu Ekonometrii Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH: **dr Łukasz Delong** (Zakład Metod Probabilistycznych) i **dr Michał Jakubczyk** (Zakład Analizy i Wspomagania Decyzji). W tym roku MNiSzW nagrodziło 256 naukowców.

Dr Łukasz Delong zajmuje się matematyką/statystyką ubezpieczeniową i finansową oraz modelowaniem stochastycznym. Głównym tematem badań dr. Delonga jest konstrukcja optymal-

nych portfeli inwestycyjnych/portfeli zabezpieczających dla zakładów ubezpieczeń i inwestorów, problemy optymalnego sterowania oraz metody zarządzania ryzykiem.

Dr Michał Jakubczyk zajmuje się analizą decyzyjną i ekonomią zdrowia oraz aspektami ilościowymi i ekonomicznymi w ocenie technologii medycznych. Badania dr. Jakubczyka obejmują kwestie pomiaru użyteczności życia związanej ze zdrowiem, własności metod porównywania technologii medycznych i kosztów pośrednich choroby.

Primusi Mazowsza 2011



1 czerwca 2011 w Muzeum Literatury w Warszawie, ul. Rynek Starego Miasta 20, odbyła się uroczysta Gala podsumowująca Mazowiecki Etap 42. Konkursu na Najlepszego Studenta RP „Primus Inter Pares”, organizowanego przez Zrzeszenie Studentów Polskich Radę Okręgową w Warszawie.

Oprócz Uroczystego wręczenia nagród Najlepszym Studentom Mazowsza podczas gali odbyła się prelekcja o zmianach demograficznych i edukacyjnych obecnego pokolenia, prowadzona przez dr hab. Wojciecha Łukowskiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, panel dyskusyjny „Nigdy nie pozwól szkole stać na drodze twojej edukacji”, prowadzony przez Michała Jaworskiego, Microsoft sp. z o.o. oraz Koncert zespołu Frument Project.

Tytuł „Najlepszego wśród równych” zdobyła studentka SGH **Małgorzata Karaś**. Kolejne miejsca zajęli: Marta Romanow (z Collegium Civitas w Warszawie i WSI w Radomiu) oraz Tomasz Gackowski (z UW).

Laureatami Konkursu Branżowego Primus Ekspert zostali: dziennikarz: Romanowska Katarzyna (WSH Radom); ekonomista: **Karaś Małgorzata** (SGH Warszawa); historyk: Gackowski Tomasz (UW Warszawa); informatyk: Dołgoszyj Marek (WSH Radom); inżynier: Wdowik Tomasz (PW Warszawa); lekarz: Zawisłak Aleksandra (WUM Warszawa); pedagog: Romanow Marta (Collegium Civitas Warszawa, WSH Radom); prawnik: Pieńkosz Agata (UW Warszawa); public relation: Woźniak Katarzyna (WSH Radom).

Wśród 41 wyróżnionych było troje studentów SGH: **Marta Sadowska, Anna Tworek i Kamil Zarychto**.

Oprócz wyników w nauce, w ocenie kandydatów do miana „najlepszych wśród równych” bierze się pod uwagę ich aktywność społeczną. Część branżowa konkursu Primus Inter Pares zwana – Primus Ekspert – jest szansą dla studentów, którzy posiadają szczególne predyspozycje do wykonywania wybranego przez siebie zawodu, dla tych, którzy rozwijają swoje zainteresowania w tym kierunku. Tytuł Primus Ekspert przyznawany jest w trzynastu kategoriach: lekarz, prawnik, artysta, sportowiec, ekonomista, inżynier, dziennikarz, informatyk, ekolog, pedagog, historyk, lingwista, public relations.

Więcej o konkursie pod adresem primus.zsp.waw.pl

*Anna Wasilewska, Zrzeszenie Studentów Polskich
Rada Okręgowa w Warszawie*

Vision 2025: 6.000 euro dla studentów z Polski

Warszawa, 10 października 2011: Penta Investments ogłosiła listę laureatów VIII edycji konkursu Vision 2025. Wśród tegorocznych zwycięzców po raz kolejny znaleźli się studenci z Polski – dwójka reprezentantów Szkoły Głównej Handlowej. Jury złożone z przedstawicieli funduszu spośród 83 zgłoszeń pochodzących z Polski, Słowacji oraz Czech nagrodziło łącznie 6 esejów wyróżniających się wybitnymi i nowatorskimi pomysłami. Pula nagród przyznanych w tej edycji konkursu wyniosła 16.000 euro.

Pierwsze miejsce w VIII edycji Vision 2025 – a tym samym główną nagrodę w wysokości 5 000 euro – zdobyli ex aequo **Beta Bogusz** z Polski ze Szkoły Głównej Handlowej w Warsza-

wie oraz Miroslav Tabernaus z Uniwersytetu Ekonomicznego w Pradze. To kolejne zwycięstwo studentki z SGH w Warszawie w konkursie Penty – w 2009, podczas VI edycji konkursu esej Beaty również zajął najwyższe miejsce.

Ponadto, na tegorocznej liście laureatów znalazł się także drugi reprezentant warszawskiej SGH – **Paweł Chrzan**. Za zajęcie trzeciego miejsca otrzymał on 1 000 euro.

Nagrodzone eseje polskich studentów poświęcone były wizji reformy systemu bankowości.

Prace laureatów Vision 2025 będą dostępne na stronie internetowej Penta Investments: www.pentainvestments.com

Przygotowano na podstawie informacji prasowej

Naukowiec z SGH w gronie finalistów nagrody naukowej „Polityki”

Z rekomendacji Kapituły Profesorskiej **dr Jakub Growiec**, adiunkt w Zakładzie Wspomagania i Analizy Decyzji w Instytucie Ekonometrii Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH zna-

lazł się w gronie 14 finalistów tygodnika „Polityka”. **Dr Jakub Growiec** zajmuje się teorią wzrostu. Jest to jedyny kandydat z ekonomii.

PMDays Platforma Szkoleniowa

PLATFORMA SZKOLENIOWA



Cykl szkoleń „Platforma Szkoleniowa Project Management Days” jest odzwierciedleniem zainteresowań studentów Studenckiego Koła Naukowego Zarządzania Projektami działającego przy Szkole Głównej Handlowej. Studenci zainteresowani tematyką zarządzania projektami i doświadczeni kierownicy projektów będą mieli możliwość spotkania, nawiązania nowych kontaktów oraz poszerzenia swojej wiedzy dzięki warsztatom i szkoleniom prowadzonym przez wybitnych prelegentów i znawców tematyki zarządzania projektami.

Nasze szkolenia i warsztaty będą odbywać się co tydzień począwszy od trzeciego tygodnia października. Główną tematyką naszych spotkań będzie szeroko pojęte zarządzanie projektami, a każde spotkanie dotyczyć będzie innych obszarów project ma-

nagementu przede wszystkim w ujęciu praktycznym. Warsztaty będą prowadzone przez uznanych w kraju i doświadczonych specjalistów w dziedzinie zarządzania projektami, która charakteryzuje się coraz większym zapotrzebowaniem i zainteresowaniem wśród pracodawców. Rejestracja na szkolenia odbywać się będzie każdorazowo na tydzień przed kolejnym spotkaniem. Taki system zapisów wynika z ograniczonej liczby miejsc na szkolenia oraz w celu uniknięcia maksymalnie wysokiej frekwencji na każdym ze spotkań. Nasza inicjatywa opiera się o sukces poprzednich sześciu edycji konferencji głównej Project Management Days.

Szkolenia i warsztaty odbędą się w dniach: 8.11 / 15.11 / 22.11 / 29.11 / 6.12 / 13.12 / 20.12.

Informacje o tematach szkoleń, prowadzących oraz terminach rejestracji będą pojawiać się sukcesywnie na www.platforma-szkoleniowa.pl

Rozpoczyna się V edycja Stypendium im. Lesława A. Pagi



Fundacja 2065
im. Lesława A. Pagi
Przyszłość. Zrobimy to razem

Rusza nabór projektów do Stypendium im. Lesława A. Pagi – projektu grantowego skierowanego do kół naukowych, stowarzyszeń akademickich, organizacji studenckich, a także nieformalnych grup studentów, w szczególności o profilu ekonomicznym lub prawniczym. Pula grantów w danej edycji wynosi 50 tys. zł. (W zależności od charakteru planowanych projektów, zespoły będą mogły ubiegać się o częściowe dofinansowanie projektów). **Rekrutacja trwa do 20 listopada 2011.**

Więcej informacji na stronie: www.stypendium.paga.org.pl.

Projekt jest współfinansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego.

Dodatkowe informacje: Anna Mieleško, koordynator Stypendium im. Lesława A. Pagi, amieleško@paga.org.pl, 22 537 73 31

Organizator: Fundacja 2065 im. Lesława A. Pagi. Partnerzy: Deloitte, Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie, Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, Narodowy Bank Polski. Partner medialny: Rzeczpospolita.

Przygotowano na podstawie informacji prasowej nadesłanej 15 września 2011 r.

Informacja Rady Zakładowej ZNP w SGH dotycząca dodatkowego ubezpieczenia zdrowotnego w Lux Med

31 grudnia 2011 roku wygasa umowa podpisana między Szkołą Główną Handlową a Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej Lux Med. Ponieważ Uczelnia nie zamierza przedłużyć umowy Rada Zakładowa ZNP w SGH postanowiła przejąć sprawę związane z dodatkowym ubezpieczeniem pracowników. Sprawne prowadzenie dokumentacji dotyczącej ubezpieczeń wymaga zatrudnienia przez Radę pracownika. Wiąże się to z koniecznością obciążenia składki o dodatkowe 5 zł od osoby (kwota ta będzie szła na oddzielne konto), z której będzie pokryte wynagrodzenie osoby obsługującej sprawę zdrowotne.

Rada Zakładowa zwraca się z prośbą o zgłaszanie do 15 listopada 2011 roku (pokój 156 w budynku głównym) osób, które obecnie korzystają z dodatkowego ubezpieczenia w Lux Med, oraz osób zainteresowanych takim ubezpieczeniem w celu podpisania deklaracji o korzystaniu z usług ww. Firmy. Od liczby osób zainteresowanych ubezpieczeniem zależy wynegocjowanie korzystnej umowy.

Marcin Molenda, wiceprzewodniczący RZ ZNP w SGH

Pamięci dr Wandy Mróz



12 października 2011 r., rektor SGH prof. dr hab. Adam Budnikowski oraz prof. dr hab. Maria Romanowska dokonali odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej dr Wandzie Mróz, wieloletniej kierowniczce Archiwum Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Dzięki jej zaangażowaniu Archiwum SGH stało się jednym z najlepszych archiwów uczelnianych w kraju. Dr Mróz była autorką wielu artykułów poświęconych problemom zarządzania archiwami szkół wyższych. Miała duży udział w przygotowaniach obchodów stulecia SGH, zwłaszcza wystawy „Z przeszłości w przyszłość”. Tablica pamiątkowa znajduje się obok wejścia do Archiwum SGH.

Marcin Poznań

Z posiedzeń Senatu

Po wakacjach odbyły się już dwa posiedzenia – 26 września i 12 października. Na posiedzeniu 26 września Senat podjął kilka uchwał w sprawie ustalenia rekomendacji dla Senackiej Komisji Statutowej dotyczących dostosowania statutu SGH do znowelizowanej ustawy z 27 lipca Prawo o szkolnictwie wyższym:

1. W zakresie określenia ogólnouczelnianego organu kolegialnego SGH: Senat rekomenduje Senackiej Komisji Statutowej sporządzenie projektu uchwały w sprawie zmiany statutu SGH stanowiącego, że ogólnouczelnianym organem kolegialnym SGH jest Senat SGH (Uchwała nr 510 Senatu SGH).

2. W zakresie określenia sposobu powoływania rektora, prorektorów, dziekanów i prodziekanów kolegów: Senat rekomenduje Senackiej Komisji Statutowej sporządzenie projektu uchwały w sprawie zmian statutu SGH stanowiącego, że rektor, prorektorzy, dziekani i prodziekani kolegów są powoływani w drodze wyborów (Uchwała nr 511 Senatu SGH).

3. W zakresie określenia wymagań kwalifikacyjnych, jakie muszą spełniać kandydaci na funkcje rektora: Senat rekomenduje Senackiej Komisji Statutowej sporządzenie projektu uchwały w sprawie zmiany statutu SGH stanowiącego, że kandydat na funkcję rektora powinien posiadać tytuł naukowy profesora (Uchwała nr 512 Senatu SGH).

4. W zakresie określenia wymagań kwalifikacyjnych, jakie muszą spełniać kandydaci na funkcje prorektorów i dziekanów kolegów: Senat rekomenduje Senackiej Komisji Statutowej sporządzenie projektu uchwały w sprawie zmiany statutu SGH stanowiącego, że kandydaci na funkcje prorektorów i dziekanów kolegów powinni posiadać tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego (Uchwała nr 513 Senatu SGH).

5. W zakresie prowadzenia kształcenia na studiach wyższych I i II stopnia: projekt tej Uchwały, po dyskusji, został wycofany. Przygotowanie i przedstawienie stanowiska w sprawie zorgani-

zowania w ramach reformy Uczelni struktury wydziałowej ma być zadaniem nowej Komisji Rektorskiej.

W dalszej części posiedzenia Senat zdecydował m.in. o nadaniu sali nr 1 w budynku A imienia Marcina K. Nowakowskiego (Uchwała nr 514 Senatu SGH), o rozszerzeniu zakresu zadań Biura Kanadyjskiego Programu MBA (chodzi o uruchomienie nowego programu pod nazwą Master of Business Administration w języku polskim¹) i – w konsekwencji – zmianach w Regulaminie organizacyjnym SGH (Uchwała nr 515 Senatu SGH), zawarciu porozumienia o współpracy i umowy o wymianie studentów między SGH a Kyungpook National University, Daegu, Republika Korei (Uchwała nr 524 i 525 Senatu SGH), zawarciu umowy o współpracy naukowej i edukacyjnej oraz umowy o wymianie studentów między SGH a Victoria University of Wellington, Nowa Zelandia (Uchwała nr 526 i 527 Senatu SGH) oraz zawarciu porozumienia o współpracy między SGH a Queen's School of Business, Queen's University at Kingston, Kanada (Uchwała nr 528 Senatu SGH).

Na posiedzeniu 12 października Senat SGH podjął m.in. uchwałę w sprawie zgłoszenia kandydata – prof. Marka Rockiego – do Polskiej Komisji Akredytacyjnej, w sprawie powołania komisji rekrutacyjnych dla studiów I i dla studiów II stopnia (z przewodniczącymi dr Jacentym Siewierskim (studia I stopnia) i dr Joanną Owczarek (studia II stopnia), w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Rektora z działalności SGH za rok akademicki 2010/2011 i w sprawie wyrażenia opinii dot. wniosku Rektora o przyznanie stypendiów MNiSzW na rok akademicki 2011/2012 studentom studiów I i II stopnia. Wysłuchał także informacji o wynikach rekrutacji na studia I i II stopnia w bieżącym roku akademickim (o tym więcej w następnym numerze Gazety).

bm

¹ Biuro Kanadyjskiego Programu MBA będzie realizowało dwa zadania: obsługiwało – administracyjnie i finansowo – Program Canadian Executive MBA (CEMBA) oraz studia podyplomowe Master of Business Administration w języku polskim (MBA–SGH).

Uroczystość ukończenia studiów magisterskich w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

1 października w symboliczny sposób pożegnali się z SGH absolwenci, którzy w roku akademickim 2010/2011 ukończyli studia magisterskie. Uroczystość graduacji wpisuje się już w stały kalendarz jesiennych uroczystości w naszej Uczelni. Tym razem, podobnie jak rok temu, święto absolwentów – bo tak je chyba można nazwać – zorganizowaliśmy przed inauguracją nowego roku akademickiego.

Przygotowania do uroczystości poprzedziła bardzo intensywna kampania informacyjna. Nauczeni doświadczeniem z poprzedniego roku, gdy nie wszyscy absolwenci mieli szansę dowiedzieć się o terminie uroczystości ze względu na brak kontaktu z nimi, opracowaliśmy aplikację internetową dostępną pod adresem www.sgh.waw.pl/ba/dane_absolwentow, gdzie każdy student i absolwent może udostępnić nam podstawowe informacje kontaktowe. Wszyscy studenci składający egzamin magisterski przez cały poprzedni rok byli informowani o tym rozwiązaniu. Na Uczelni widoczne były także plakaty i baner zapraszające na graduację. Promocja wydarzenia odbyła się także w internecie – na stronie głównej SGH, w Serwisie Kariera oraz na Facebooku. Te wszystkie działania spowodowały, że chętnych do wzięcia udziału w uroczystości było tak wielu, że musieliśmy wprowadzić limity gości towarzyszących absolwentom. Nie było to łatwe, bo jak wybrać między „babcią, rodzicami a narzeczoną”? (cyt. z listu do nas). Ostatecznie jednak udało nam się zadowolić – mamy taką nadzieję – wszystkich naszych gości.

Uroczystość odbyła się w Auli im. Bolesława Miklaszewskiego w budynku A. Zebrani wysłuchali hymnu Polski w wykonaniu Chóru Akademickiego SGH pod dyktando Tomasza Hynka. Następnie rektor prof. dr hab. Adam Budnikowski powitał wszystkich zgromadzonych i złożył gratulacje tegorocznym absolwentom. W imieniu dziekana Studium Magisterskiego dr hab. Joanny Plebaniak oraz całego zespołu dziekańskiego życzenia dalszych sukcesów na drodze kariery zawodowej złożyła prodziekan dr Joanna Marczakowska-Proczka.

Następnie prorektor ds. współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska wręczyła dyplom magisterski absolwentce Programu Podwójnego Dyplomu Sciences-Po – mgr Claudie-Marie Smoleń.

W tym roku dyplomy z wyróżnieniem zdobyło czterech absolwentów: Sebastian Frontczak (kierunek Finanse i rachunkowość), Paulina Kimla-Kosman (Finanse i rachunkowość), Michał Prus (Ekonomia), Łukasz Tokarski (Finanse i rachunkowość). Wszyscy stawili się na uroczystości i z rąk Rektora odebrali dyplomy. Wyróżnionym osobom prorektor ds. dydaktyki i studentów, prof. dr hab. Anna Karmańska, wręczyła nagrody książkowe oraz ufundowane przez Mars Polska (członka Klubu Partnerów SGH) e-czytniki Amazon Kindle. Wszystkim serdecznie gratulujemy, tym bardziej, że aby uzyskać taki dyplom należy ukończyć studia w planowym terminie, uzyskać średnią z ocen całego toku studiów powyżej 5,0 oraz oceny z pracy magisterskiej i egzaminu magisterskiego co najmniej 5,0.

Na graduacji stawili się też absolwenci kierunku w języku angielskim, International Business – niektórzy przebyli długą dro-

gę, by wspólnie z koleżankami i kolegami świętować zakończenie studiów. Listy gratulacyjne odebrali z rąk prof. E. Kaweckiej-Wyrzykowskiej.

Następnie listy gratulacyjne Rektora SGH odbierali absolwenci wszystkich pozostałych kierunków. Dzięki wsparciu Korporacji Handlu Zagranicznego (grupującej absolwentów nieistniejącego już Wydziału Handlu Zagranicznego) i jednego z korporantów mogliśmy nagrodzić dwie absolwentki rowerami Wheeler. Wyróżniona została Katarzyna Czarnecka – za osiągnięcia sportowe oraz Marta Miłkowska – za działalność społeczną, szczególnie na rzecz edukacji i ochrony zdrowia w Afryce. Mamy nadzieję na hojność sponsorów także i w kolejnych latach, byśmy mogli nagradzać szczególnie wyróżniających się absolwentów.

Prof. dr hab. Anna Karmańska złożyła serdeczne gratulacje i zwróciła się z przesłaniem, które określa, jak ważna jest determinacja w dążeniu do celu. Wyraziła też pewność, że nasi absolwenci mają wszystkie niezbędne atuty, by osiągać w życiu wszystko to, co najlepsze.

W graduacji wziął udział także absolwent z 1989 r., Marek Kapuściński, dyrektor generalny Procter&Gamble Europa Środkowa. Oprócz gratulacji, przekazał swego rodzaju przesłanie dla absolwentów SGH, jako przyszłych przywódców w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Złożył im życzenia, sprowadzające się do pięciu „E”: envision, energize, enable, engage, execute. Całe przemówienie jest zarejestrowane na filmie i dostępne pod adresem: www.sgh.waw.pl/graduacja.

Następnie ofertę organizacji absolwenckich przedstawili dr Piotr Wachowiak – prezes Stowarzyszenia Absolwentów SGH, organizacji o prawie 100-letniej już historii, Leszek Hajkowski – prezydent Korporacji Handlu Zagranicznego, świętującej właśnie 20-lecie działalności oraz dr Andżelika Kuźnar, kierownik Biura ds. Absolwentów SGH. A. Kuźnar przedstawiła działania Biura ds. Absolwentów mające na celu utrzymywanie jak najlepszych relacji z absolwentami. W tym celu powstał niedawno Klub Absolwentów SGH, mający szeroką ofertę dla swoich członków.

Uroczystość uświetnił występ Chóru Akademickiego SGH, który wykonał trzy utwory: Nieście chwałę, mocarze (Mikołaj Gomółka), Chodź tu miła (Paweł Kukiz), Tolerancja (Stanisław Soyka). Wielu gości podkreślało później bardzo wysoki poziom artystyczny wykonania i trafny wybór repertuaru.

Na zakończenie oficjalnej części zaprosiliśmy wszystkich do pamiątkowych zdjęć. Część z nich można obejrzeć już w tym wydaniu Gazety, wszystkie pozostałe oraz film są na stronie www.sgh.waw.pl/graduacja

Atmosfera, jaka towarzyszyła tegorocznej graduacji, jak również przekazywane nam wrażenia samych absolwentów i ich rodziców sprawiają, że z niecierpliwością czekamy następnego roku i kolejnej już uroczystości ukończenia studiów w SGH!

Andżelika Kuźnar

W poszukiwaniu równowagi...

część druga

W poprzednim numerze Gazety SGH referowaliśmy ogólne cele oraz przebieg sesji plenarnych, poruszających najogólniejsze tematy i gromadzących najwybitniejszych referentów 33 Forum EAIR, które gościło w murach SGH na początku września 2011 roku. Dziś pora na relacje z sesji równoległych, mających charakter seminaryjny i będących areną szczególnie gorących i interesujących dyskusji. Sesje równoległe 33 Forum zebrane były w siedem ścieżek – grup tematycznych. Oto ich tytuły:

1. Navigating (in) diversity. Policies, governance, institutional strategies
2. Higher education in the global knowledge economy
3. Seeding and harvesting. Students in mass higher education
4. Quality management or management for quality?
5. Linking academic and corporate cultures
6. Measuring performance and outcomes
7. Institutional Research: working for the academic community.

Polscy uczestnicy Forum nie byli w stanie wziąć udziału we wszystkich dyskusjach – wygłoszono na nich kilkadziesiąt referatów – zatem relacje poniżej nie mają charakteru całościowej syntezy, ale są zbiorami impresji wyniesionych z różnych forów toczących się dyskusji.

Sesje poświęcone problemowi różnorodności (diversity) szkolnictwa wyższego potwierdzały opinię, że różnorodność instytucji, misji, programów, odbiorców edukacji wyższej to wiódący trend naszych czasów. W niepamięć odchodzi jeden „obowiążący” model uniwersytetu – tzw. uniwersytet badawczy ufundowany i kwitujący w XIX wieku. To nachylenie ku różnorodności widoczne było w kilku prezentacjach relacjonujących przygotowania uczelni do nowych strategii rozwoju. Prezentowano uniwersytety w Essen (Niemcy), Lugano (Szwajcaria) i Nelsona Mandeli (RPA). W prezentacjach rozpatrywano różnorodność głównie pod kątem dostosowania oferty do zróżnicowanych kandydatów na studia, w szczególności dostosowania do potrzeb i możliwości poznawczych grup mniejszościowych – imigranckich, etnicznych lub o niskim statusie społecznym i ekonomicznym. Wyraźnie wyrażane było przekonanie, że rzeczą uniwersytetu jest podjęcie odpowiedzialności za awans społeczny tych grup i środowiska akademickie nie powinny się od tego uchylać, a wprost przeciwnie – tworzyć warunki dla tego awansu przez swą ofertę edukacyjną. Zróżnicowanie uniwersytetów rozumiane jest w dwóch wymiarach: wewnętrznym i zewnętrznym. Wymiar wewnętrzny to polityka uczelni dotycząca wyrównywania szans kandydatów, redefiniowanie użyteczności uczelni w wielu aspektach – nie tylko poznawczym; synergia ścieżek kształcenia i wielorakość proponowanych absolwentom ścieżek kariery. Mieszcza się tu polityki wewnątrzuczelniane dotyczące rozkładu studentów na poziomach i formach studiów, składu kadry, źródeł finansowania (kursy dyplomowe vs krótkie kursy, badania naukowe vs ekspertyzy, etc.), preferowany profil badań (niekoniecznie wyłącznie naukowych). Dla uczelni ważne jest jasne określenie tożsamości w tym kontekście, opracowanie strategii jej realizacji i silne, najlepiej charyzmatyczne, przywództwo uczelniane. Takie podejście pomaga przełamać tradycyjne podejście do uczelni jako świątyni wiedzy (i niczego więcej), lepiej podjąć i zrealizować jej misję społeczną – bezpośrednią służbę otoczeniu społecznemu, za którego rozwój i pomyślność uczelnie ponoszą odpowiedzialność.

W procesie różnicowania rzeczą trudną jest zdefiniowanie jego warunków; zaś rzeczą bardzo trudną zapewnienie, że przy zróżnicowaniu edukacja zachowuje cechy kształcenia wyższego (opis „generyczny” właściwy dla ram kwalifikacji jest tu bezcenny, podkreślali referenci). Zróżnicowaniu zewnętrznemu sprzyja polityka państwa względem kształcenia, dopuszczenie rozwoju wielorakich misji uczelni w skali kraju. W przypadku uniwersytetu publicznego należy się spodziewać niełatwych negocjacji z władzami nt. profilu – misji uczelni i połączenia jej z faktycznymi potrzebami społecznymi na mapie kraju czy regionu. Analiza przypadku uniwersytetu w Essen skupiła się na strategii, jaką zaadoptowała ta duża uczelnia usytuowana w Zagłębiu Ruhry i próbująca się dostosować do potrzeb tego przemysłowego regionu, zmieniając profil z ogólnonijakiego, na dwa silne centra wewnątrz uczelni: kształcenia i badań akademickich oraz kształcenia wyraźnie zawodowego w systemie LLL. Podstawową determinantą był tu zasób kandydatów, którzy są najczęściej pochodzenia robotniczego oraz z dużą liczbą dzieci imigrantów – do ich potrzeb dostosowano ofertę, zwłaszcza centrum LLL. Uniwersytet w Lugano z kolei rozpoczął swą strategię dywersyfikacji wewnętrznej od rozpoznania niszy na rynku edukacyjnym, którą mógłby zająć oraz od rozpoznania swoich przewag i wyraźnego odróżnienia się od konkurencji. Stale ocenia swoje pozycjonowanie na rynku edukacyjnym biorąc pod uwagę takie wymiary działania jak: zdolność uczelni do zmiany otoczenia vs dostosowanie się do potrzeb tego otoczenia, zakres tych oddziaływań i inne. Z tymi wystąpieniami korespondował – nieco opozycyjnie – referat przedstawiciela uniwersytetu w Urbino (Włochy) na temat odpowiedzialności uniwersytetu za kształcenie elit, rozwój kapitału kulturowego itp. Referent pokazywał potrzebę istnienia i takich elitarnych uczelni w umasowionym szkolnictwie wyższym, przy czym wyraźnie redefiniował pojęcie „elity” i „kapitału kulturowego”, odchodząc od tradycyjnego rozumienia elity jako rodzaju establishmentu na rzecz tzw. elit funkcjonalnych tworzących nowy kapitał kulturowy. Umasowienie ma tu oznaczać równość szans w dostępie do preferowanego typu edukacji, natomiast nie oznacza równości programów czy instytucji.

W ramach tej ścieżki prof. Marek Frankowicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, ekspert boloński, przedstawił pierwsze polskie przymiarki do uznawania w szkolnictwie wyższym kompetencji zdobywanych przez studentów poza tymi systemami (recognition of prior learning). Przedstawił założenia pierwszych pilotażowych projektów, które mają być wprowadzone na polskie uczelnie i wiązał szczególnie nadzieje z elastyczną rekrutacją kandydatów na studia II stopnia, która szczególnie dobrze może wykorzystać takie kompetencje kandydatów.

W trakcie 33 Forum odbyły się dwa posiedzenia „okrągłego stołu” – obydwa poświęcone usytuowaniu nauk humanistycznych i społecznych w (1) pracach badawczych oraz (2) w życiu społecznym. Drugi okrągły stół poświęcony był w szczególności możliwości i metodom pomiaru wpływu nauk humanistycznych i społecznych na rozwój społeczny. Było to poszukiwanie swobodnego uzasadnienia użyteczności humanistyki dla pomyślności społecznej.

Obydwa spotkania cieszyły się ogromnym zainteresowaniem uczestników, w drugim z nich uczestniczyło ok. 60 osób. Przedstawiono na nim pod dyskusję założenia i pierwsze wyniki ba-

dań prowadzonych przez przedstawicieli uczelni holenderskiej (Uniwersytet Twente), irlandzkiej (Politechnika w Dublinie) i norweskiej (NIFU) w ramach projektu HERA. Pytanie wiodące dyskusji brzmiało: dlaczego tak trudno jest opisać i ocenić wpływ szeroko rozumianej humanistyki na społeczeństwo: na jakość jego życia, na rozwój postaw prospołecznych i racjonalnych, w tym społeczeństwa obywatelskiego? Brak przekonującejgo uzasadnienia publicznego znaczenia i pożytków społecznych humanistyki skutkuje brakiem zrozumienia przez społeczeństwo ich roli i sprowadzaniem jej, co najwyżej, do rozwoju osobowego lub pięknoduchostwa. Badania HERA rozpoczęły się od ankietowania grup interesariuszy, pod kątem zrozumienia i identyfikacji przez nich problemu. Dyskutowano także sens samego badania pytając, czy wartość humanistyki dla rozwoju społecznego nie jest tu oceniana wedle skali właściwej dla innych nauk, w szczególności technicznych i innych stosowanych, w których użyteczność jest jawna. Być może do humanistyki trzeba zastosować inną konceptualizację „publicznego znaczenia” – nie poprzez praktyczne i wprost mierzalne skutki. Referenci poszukują partnerów do prowadzenia takich badań w innych krajach oraz zespołów, które zajmują się znaczeniem nauk humanistycznych dla rozwoju społecznego.

Kondycja szkolnictwa wyższego w Europie nie miała osobnej ścieżki, jednakże kilka wystąpień odnosiło się do problemów wnoszonych przez rozwój Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego oraz narzędzie tego rozwoju: Proces Boloński. Uderzające było wystąpienie poświęcone problematyce drenazu mózgów w Europie Wschodniej w kontekście wzrastającej mobilności międzynarodowej studentów i kadry naukowej. Ten problem, który pojawiał się wielokrotnie w serii poświęconej edukacji wyższej w kontekście globalnej ekonomii, B. Kehm z Uniwersytetu w Kassel zilustrowała przykładem polskim. Przy przyjęciu, że „brain drain” oznacza utratę wiedzy i wysoko wykwalifikowanego kapitału ludzkiego, B. Kehm uznała sytuację regionu Europy Centralnej i Wschodniej za niezlą w porównaniu z innymi regionami świata (np. Karaibami). Dane OECD dla obszaru CEE wskazują, że ok. 5% wykształconych ludzi mieszka i pracuje za granicą (dla porównania – dla Karaibów to 44%), a wpływ ten równoważony jest przyływem wykształconych osób ze Wschodu (Białoruś, Ukraina, Rosja, daleki Wschód). Należy tu więc raczej mówić o cyrkulacji umysłów, niż o typowym „brain drain”.

Referentka na podstawie statystyk światowych sformułowała nieco cyniczną tezę o grze o sumie zerowej przy szacowaniu przepływów kapitału intelektualnego – tyle osób ubędzie ile odpłynie. Nie podjęła jednak dyskusji nad tym, czy w związku z tym kraje naszego regionu są zagrożone niemożnością reprodukcji zasobów intelektualnych.

Wystąpienie reprezentantki Płn. Irlandii (prof. Rosalyn Pritchard) koncentrowało się na tezie, że kraje anglosaskie już nie potrzebują narzędzi Procesu Bolońskiego (warto przypomnieć, że to te kraje były inicjatorami Procesu, bardzo aktywnymi we wdrażaniu jego początkowych stadiów) i powoli się z niego wyłączają. Referentka bazowała na stwierdzeniu, że podstaw dla zmian szkolnictwa wyższego w UK upatrywać należy głównie w tezach słynnego raportu Dearinga z 1997 roku, a część z tych idei wchłonął potem Proces Boloński. Kraje anglosaskie były w tej mierze „ojcami” Procesu Bolońskiego, ale w ciągu ostatnich kilkunastu lat odeszły od jego litery w wielu punktach (uczelnie niekoniecznie stosują ECTS, UK ma inny niż kontynentalny model akredytacji). Ponadto mobilność studentów w UK jest całkowicie odmienna od kontynentalnej (napływ chętnych na Wyspy przewyższa 30-krotnie „wyływ”). Szkolnictwo

wyższe brytyjskie, aby rozwiązać swe najżywotniejsze problemy, a te są głównie finansowe, nie może się odwołać do narzędzi Procesu – bo te takich problemów nie podnoszą. Referentka, krytykując jednolite podejście Procesu do niektórych elementów organizacji systemu szkolnictwa wyższego, apelowała o przyzwolenie na rozwijanie polityk narodowych w miejsce polityki europejskiej. Ułomnością referatu było to, że referentka traktowała Proces jako zbiór powierzchownie rozumianych narzędzi, a nie wielką strategię edukacyjną integrującą system szkolnictwa w wymiarze światowym z poszanowaniem i wskazaniem dla swobodnej interpretacji i rozwoju polityk narodowych. Wszak w procesie Bolońskim już nawet nie mówi się o „harmonizacji” systemów, tylko o budowaniu wzajemnego zaufania, zwiększaniu transparentności (za pomocą wspólnych narzędzi) i umożliwianiu jasnych porównań osiągnięć (ramy kwalifikacji).

Jak co roku Forum miało osobną ścieżkę poświęconą problemom zapewniania jakości. To temat nieustannie angażujący społeczność akademicką, zwłaszcza, że i tu panuje wielość rozwiązań dostosowanych do tradycji i potrzeb poszczególnych krajów, a nawet uczelni.

Jednym z najciekawszych przypadków dotyczących jakości w szkolnictwie wyższym prezentowanych na Forum, była ocena wyników oceny jakości przeprowadzone w Finlandii w ramach implementacji zewnętrznego systemu zapewniania jakości (akredytacji) postulowanego przez European Standards and Guidelines in Quality Assurance. Finlandia jest jednym z niewielu krajów, które całkowicie odrzuciły kontrolną funkcję akredytacji przyjmując model doskonalenia jakości jako właściwy dla szkół wyższych. Dla polskiego modelu, kładącego nacisk na funkcje kontrolne akredytacji, zetknięcie się z wynikami modelu fińskiego może być interesujące. Finlandia jest po pierwszej turze ocen instytucjonalnych: audytowano 49 uczelni, 25% z nich otrzymało ocenę negatywną. Taka zła ocena nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji administracyjnych, audytorzy liczą na to, że uczelnie samorzutnie poprawią swoje działanie biorąc pod uwagę wyniki oceny i zalecenia w niej zawarte. Do najważniejszych dobrych skutków oceny zalicza się wzmocnienie wspólnotowości środowiska akademickiego, poprawę instytucjonalnej strategii rozwoju, wzrost zaufania w środowisku i coraz lepsze zrozumienie potrzeby wdrażania wewnętrznych systemów zapewniania jakości. Od przyszłego roku rozpocznie się druga tura ocen. Po przeanalizowaniu uzyskanych wyników tury I rozważane jest odejście od standaryzowanego kwestionariusza samooceny uczelni na rzecz jej swobodnej relacji z dobrych i złych stron funkcjonowania – uznaje się, że uczelnia sama wie najlepiej, co jest dla niej ważne i powinno podlegać ocenie. Być może zostaną wytyczone ogólne kierunki oceniania, takie jak charakterystyka beneficjentów i poziom ich zadowolenia itp., ale na pewno nie będzie tu żadnych szczegółowych standardów i kwestionariuszy ocen. Będzie własna inwencja uczelni w sporządzeniu raportu samooceny i dialog agencji akredytacyjnej z uniwersyte-tem na temat jakości – w pełni partnerski.

W tym kontekście z dużym zainteresowaniem spotkał się referat prof. Marii Ziółek i dr Agnieszki Kamisznikow z UAM pt. *System zarządzania jakością w Uniwersytecie Adama Mickiewicza – przykład dobrej praktyki*. Referat pokazywał włączenie się tej uczelni w międzynarodową debatę nt. ograniczeń dla kreatywności i rozwoju niesionych przez wewnętrzne i zewnętrzne systemy zapewniania jakości. UAM stworzył system, którego naczelną ideą jest raczej rozwój własny i samoocena 14 wydziałów, niż intencja poddania ich kontroli. Referat pokazywał rezultaty pierwszej tury (samo-) oceny jakości wydziałów i jej wpływ na rozwój nowych inicjatyw tych jednostek.

Finowie podnosili także problemy związane z komunikacją na temat jakości w świecie akademickim. „Jakość” jest rozumiana różnie przez różne grupy społeczne: inaczej jest definiowana w języku potocznym, inaczej przez ekspertów zajmujących się tą tematyką, jeszcze inaczej przez naukowców. Wprowadzenie zarządzania jakością wymaga w pierwszej kolejności ujednolicenia rozumienia tego pojęcia, co jest dość dużym wyzwaniem: wiąże się z kosztami, nakładami finansowymi i nakładami pracy. Prelegent zwracał uwagę, iż bariery komunikacyjne rosną wraz ze wzrostem organizacji – im więcej dana uczelnia liczy komórek, działów i im więcej osób jest w niej zatrudnionych, tym większe są zakłócenia w komunikacji. Autor w swoim wystąpieniu przedstawił również analizy tekstów, w których występuje słowo „jakość”, w szczególności fińskich aktów prawnych, które odnoszą się do szkolnictwa wyższego. Jak wynika z tej analizy nawet na poziomie aktów normatywnych widoczne są niekonsekwencje znaczeniowe i wątpliwości komunikacyjne.

Z kolei Bill Harvey, dyrektor szkockiej QAA, zadał pytanie, czy satysfakcja klienta szkoły wyższej stanowi zagrożenie dla jakości. Autor przedstawił trzy modele systemów szkolnictwa wyższego w Szkocji i scharakteryzował rolę jakości w każdym z nich.

Model standardowy reprezentowany jest przez tradycyjne publiczne szkolnictwo wyższe, w którym studenci są klientami i na ogół pasywnymi odbiorcami. Jest to model stopniowo zanikający. Model transformacyjny bazuje na konstruktywistycznym systemie uczenia się, a nie nauczania. Studenci są tu aktywnymi uczestnikami reformowania uczelni, w szczególności mają wpływ na kształt oferty edukacyjnej. Jakość w tym modelu odzwierciedla odczucia i doświadczenia studentów, ale nie satysfakcję ze studiów, bo ta jest uwarunkowana np. tym, jak student daje sobie radę z rozwiązywaniem rozmaitych problemów, z różnym stopniem trudności. Model zakupu usługi, to model, który dość szybko się upowszechnia. Student wnosi wysoką opłatę za kształcenie i jest zorientowany w „produkcji”, który kupuje. Mamy tu instrumentalne postrzeganie szkolnictwa wyższego rozumianego jako narzędzie inwestycji w zdobycie określonych umiejętności. Opłata za studia uprawnia do oczekiwania sukcesu, zaś jakość rozumiana jest jako satysfakcja konsumenta. W tym modelu student podejmuje decyzje o wyborze programu kształcenia i instytucji, ale też nadaje ton w dyskursie dotyczącym jakości kształcenia. Niestety studenci i nauczyciele akademicy mogą mieć (i często mają) odmienną wizję jakości. Autor prezentacji nie odpowiedział jednoznacznie na postawione w tytule pytanie, czy konsumencka satysfakcja studenta w modelu zakupu usługi stanowi zagrożenie dla jakości kształcenia, ale wskazał na rozbieżność oczekiwań i ocen ze strony różnych uczestników procesu kształcenia.

Podniesione wyżej tematy dotyczą systemów jakości w krajach zaawansowanych w tym procesie. Przed innymi problemami stają kraje, w których systemy zapewniania jakości są w fazie początkowej. Referat Louis van der Westhuizen o walce o zarządzanie jakością w krajach SADC (Southern African Development Community) dał szczególny asumpt do takich rozważań. Jego tezy są interesujące także z perspektywy Polski – łatwo zauważamy podobieństwa sytuacji. W RPA przełom polityczny związany z końcem apartheidu nastąpił w tym samym czasie, co przełom w Polsce (w 1989 roku). Obydwa kraje są w podobnej fazie transformacji politycznej i gospodarczej. Jednakże Polska, poprzez wejście do Unii Europejskiej, przyłączenie się do Procesu Bolońskiego, posiada zewnętrzne wzorce lub wskazówki dotyczące pożądaných przemian, dla RPA takie wzorce mogą być co najwyżej inspiracją do działania. W RPA bardzo ważną rolę

w życiu uczelni odgrywa centralna, państwowa akredytacja prowadzona w uzgodnieniu z krajami należącymi do SADC. Może ona nakazać przeprowadzenie określonych zmian w uczelniach, co, choć zmniejsza ich autonomię, pozwala jakoś zabezpieczyć jakość kształcenia. Toczy się więc tam, zaznaczona w tytule referatu, „walka” o zarządzanie jakością.

Ścieżką poświęconą „Measuring performance and outcomes” w szkolnictwie wyższym kierowała prof. Małgorzata Rószkiewicz z SGH. Założenia tej ścieżki tkwiły w nowoczesnych koncepcjach wzrostu gospodarczego, w których kapitał intelektualny odgrywa kluczową rolę. System szkolnictwa wyższego uznaje się za główny składnik kształtowania kapitału intelektualnego regionu. W pierwszej kolejności ma on wpływ na poziom kapitału ludzkiego, ale także kształtuje kapitał strukturalny i relacji. Docenienie kapitału intelektualnego jako czynnika wzrostu sprawiło, że naturalne stało się konkurowanie o badaczy i studentów, a to wymusiło konkurowanie wydziałów i całych instytucji szkolnictwa wyższego. Zarówno otoczenie instytucji szkolnictwa wyższego, jak i zarządzający w ramach tych instytucji muszą posługiwać się obiektywnym, umożliwiającym prowadzenie porównań zarówno w czasie, jak i w przestrzeni, obrazem stanu rzeczy. Wszystkie te działania wymuszają na zarządzających instytucjami szkolnictwa wyższego dostarczanie danych o prowadzonej działalności i osiągniętych wynikach. A to wszystko sprawia, że metody pomiaru oraz interpretacja uzyskanych wyników lokują się w centrum uwagi. Stosowane podejścia analityczne koncentrują się m.in. na metodach agregacji wskaźników w celu adekwatnego opisu łącznych zmian dokonujących się w systemie szkolnictwa wyższego, oceny efektywności inwestycji w rozwój kapitału ludzkiego i strukturalnego oraz rozpoznaniu tych wskaźników charakteryzujących system szkolnictwa wyższego, które można uznać za kluczowe dla kształtowania się kapitału intelektualnego regionu.

Sesje przewidziane w ramach ścieżki „Measuring performance and outcomes” miały umożliwić zarówno dyskusję nad podejściami analitycznymi, jaki i wymianę doświadczeń w rozwiązaniach stosowanych w praktyce.

W ramach ścieżki zrealizowano 14 sesji. Tematyka dyskusji ogniskowała się wokół czterech grup zagadnień. Po pierwsze, dyskutowano metody i ich praktyczne stosowanie w pomiarze składników funkcjonowania oraz wybranych wyników działania instytucji szkolnictwa wyższego. Zagadnienia tu poruszane dotyczyły sposobów efektywnego monitorowania zakresu przyswajania wiedzy przez studentów oraz angażowania ich w proces walidacji zrealizowanych zajęć, a także metod oceny zdobywanej wiedzy w powiązaniu z kwalifikacjami zawodowymi. W ramach tego bloku zagadnień dyskutowano również możliwość identyfikacji kluczowych czynników rozwoju kariery naukowej młodych badaczy, a także pomiaru satysfakcji z realizowanej przez pracowników naukowych ścieżki życiowej. Tu również znalazły się kwestie dotyczące uwarunkowań kształtowania się podstawowych wskaźników poziomu wykształcenia populacji. Drugi blok zagadnień koncentrował się na kwestiach narzędziowych. Przedstawiono propozycję agregacji kluczowych wskaźników charakteryzujących szkolnictwo wyższe oraz zasad budowania rankingu według osiągnięć badawczych instytucji naukowych. Kolejna grupa zagadnień odnosiła się do bardziej ogólnych ujęć problematyki pomiaru wyników działalności instytucji szkolnictwa wyższego. Poruszano kwestie odnoszące się do możliwości porównań zmian długookresowych, a także detekcji problemów, które mogą pojawiać się w trakcie zarządzania szkołą wyższą, szczególnie jeśli zarządzanie to ma charakter systemowy. Ostatnia grupa zagadnień dotyczyła perspektywy fi-

nansowej w ocenie funkcjonowania oraz osiąganych wyników instytucji szkolnictwa wyższego.

Poprzez dość eklektyczny charakter tematyki poruszanej w ramach ścieżki łatwo można było odnotować, że w obszarze pomiaru funkcjonowania instytucji szkolnictwa wyższego oraz w obszarze oceny osiąganych wyników istnieje duży potencjał rozwoju dla zastosowań metod formalnych umożliwiających efektywny opis i eksplikację zachodzących tu zjawisk i procesów, a także efektywną ich wizualizację ułatwiającą monitorowanie zmian.

W ostatniej, podsumowującej sesji, w ostatnim dniu obrad Forum, zgodnie stwierdzono, że było to bardzo udane merytorycznie spotkanie, które wyróżniało się dobrą jakością prezentacji, żywą dyskusją oraz licznym udziałem uczestników konferencji w poszczególnych sesjach. Same referaty prezentowały szerokie spektrum podejść: od bardzo praktycznych, przez bazujące na danych statystycznych analizy i studia przypadku, po prace konceptualne. Tytuł Forum odnosił się do bardzo ważnych i trudnych wyzwań stojących przed współczesną edukacją wyższą. Instytucje edukacji wyższej współcześnie podlegają bardzo silnej presji ze strony wielu zewnętrznych sił, takich jak globalizacja, masowość edukacji wyższej, zmieniające się zarówno oczekiwa-

nia interesariuszy, jak i społeczna rola edukacji wyższej. Równocześnie, wewnątrz uczelni, występują stałe napięcia pomiędzy różnymi elementami decydującymi o kształcie edukacji (np. akademickie wobec praktycznego kształcenia, kultura akademicka i wolności akademickie wobec przedsiębiorczości uczelni itp.). Te dynamiczne procesy sprawiają, że zarówno określenie stanu równowagi, jak i dróg jego osiągnięcia jest niezwykle trudne nie tylko na poziomie systemu edukacji wyższej, ale i pojedynczych jego instytucji. Jednak poszukiwanie równowagi, która może być rozumiana jako pewnego rodzaju harmonia pomiędzy tym, co tworzy kultura akademicka i co edukacja wyższa oferuje, a społecznymi oczekiwaniami wobec niej, wydaje się być niezbędnym działaniem na rzecz doskonalenia jakości kształcenia w służbie społecznej. Warto w tym kontekście podkreślić, że wiodącym tematem przyszłorocznego Forum EAIR, które odbędzie się w Norwegii będzie „Społeczny kontrakt edukacji wyższej”.

Mam nadzieję, że przedstawiony przegląd tematyki 33 Forum potwierdza tę opinię.

Ewa Chmielecka (na podstawie relacji uczestników 33 Forum: Janiny Józwiak, Jakuba Brdulaka, Małgorzaty Rószkiewicz, Marii Ziółek i Tomasza Szapiro)

Warszawa w budowie – wystawa w Auli Spadochronowej SGH

1 października 2011 r. w Auli Spadochronowej uroczystie otwarto wystawę będącą jednym z elementów festiwalu projektowania miejskiego „Warszawa w budowie”. W otwarciu wystawy wziął udział m.in. Jacek Wojciechowicz – wiceprezydent Warszawy, Joanna Mytkowska – dyrektor Muzeum Sztuki Nowoczesnej, prof. dr hab. Adam Budnikowski – rektor SGH, prof. dr hab. Marek Bryx – prorektor ds. rozwoju.

„Powrót do miasta” to główna wystawa festiwalu WWB 3 organizowanego przez Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Autorzy chcą odpowiedzieć na trzy pytania, ważne dla każdego warszawiaka: *Co zrobić, by mieszkania stały się tańsze i lepsze? Jak przywrócić Warszawie ład przestrzenny? Czy aktywne zaangażowanie mieszkańców w sprawy miasta może mu przynieść pozytywne zmiany?* Na wystawie zobaczyć można materiały źródłowe, makiety, plany, rysunki i fotografie (archiwalne oraz najnowsze dokumentacyjne zdjęcia Jana Smagi) pokazujące problemy i specyfikę Warszawy po 1989 roku. Zaprezentowano także dorobek półrocznej współpracy Muzeum z powołanymi w ramach WWB grupami roboczymi (think tankami) oraz ekspertami

i miejskimi aktywistami, którzy starali się wskazać na mapie Warszawy zarówno ogniska zapalne, jak i ukryty miejski potencjał.

Motywnym przestrzennym ekspozycji są wieże z rusztowań, a jej osobną część stanowi prezentacja na temat korzeni współczesnej, postmodernistycznej architektury w Polsce. Wszystko to wpisane jest w unikalną architekturę Szkoły Głównej Handlowej, która jest tłem i zarazem częścią ekspozycji. Niezwykłą realizację Jana Witkiewicza Koszczycy poznać można, poruszając się po budynku SGH ze specjalnie przygotowanymi audio-guide'ami.

Podczas otwarcia odbył się pokaz iluminacji kopuły Auli Spadochronowej przy muzyce artysty dźwiękowego Roberta Piotrowicza.

Wystawę w SGH można oglądać codziennie w godzinach otwarcia uczelni. Wystawa czynna będzie do końca października. Wstęp wolny. Więcej informacji na temat festiwalu: <http://2011.warszawawbudowie.pl/>

Marcin Poznań

Fot. Bartosz Stawiarski (<http://2011.warszawawbudowie.pl/>)





WARSZAWA W BUDOWIE





Uroczystość ukończenia studiów w 2011





Uroczystość ukończenia studiów magisterskich w SGH
1 roku



Reprezentacyjna architektura symbolem SGH



INTA Roundtable closing dinner 30 września 2011
w fotografii Jakuba Certywicza i Juliusza Sokołowskiego



Ze Stowarzyszeniem INTA jestem związany od 2002, kiedy po raz pierwszy uczestniczyłem w zorganizowanym przez INTA kongresie w Paryżu. INTA – International Network of Town Association została założona dokładnie 35 lat temu, a Polska jest jednym z członków—założycieli.

INTA jest organizacją unikalną, gromadzącą nie jak to jest w zwyczaju specjalistów z danej branży, ale specjalistów wszystkich możliwych branż zajmujących się miastem i jego rozwojem. Wśród członków INTA będą więc nie tylko najbardziej oczywiscie profesjonaliści jak architekci czy urbaniści, ale także historycy sztuki, inżynierowie różnych branż, socjologowie, ekonomiści itd. INTA gromadzi nie tylko praktyków i firmy. Grupuje także miasta, instytuty badawcze, uniwersytety, stowarzyszenia i państwa.

Dzięki takiemu przekrojowi uczestników jest organizacją oryginalną, w której krzyżują się różne poglądy, a tendencje związane lub dotyczące rozwoju miast przedstawiane są z różnych punktów widzenia. Zwłaszcza w odniesieniu do wielowymiarowych kwestii, jak poprawa jakości życia w miastach, rewitalizacja obszarów zdegradowanych, czy zrównoważony rozwój.

Warto dodać, że pomimo ogromnego potencjału intelektualnego INTA nie świadczy usług doradczych. Jest organizacją non-profit utrzymującą się ze składek płaconych przez członków oraz dochodów z corocznie organizowanego kongresu, za udział w którym jej członkowie wnoszą stosowną opłatę.

Jedną z metod pracy INTA jest organizowanie różnego rodzaju misji eksperckich na rzecz swoich członków. W przypadku takich misji, a miałem okazję uczestniczyć w nich dwukrotnie, eksperci INTA nie otrzymują wynagrodzenia za świadczone usługi, ale koszty ich przyjazdu i utrzymania pokrywane są przez stronę zapraszającą. Eksperci są starannie doborani. Muszą posiadać ogromne doświadczenie reprezentując zarazem różne profesje.

Dzięki przystąpieniu Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie do Stowarzyszenia, możliwe było zaproszenie takiej grupy ekspertów do SGH, celem wspólnej, profesjonalnej dyskusji nad przyszłością naszego kampusu.

Jest zrozumiałe, że udzielenie przez ekspertów sugestii czy porad wymaga od nich najpierw zrozumienia lokalnego kontekstu ocenianego zjawiska. Z reguły dzień pierwszy, w którym eksperci przylatują z różnych stron świata, poświęcony jest zrozumieniu kontekstu obszaru, którego misja dotyczy. Dzień drugi i trzeci to profesjonalne warsztaty dotyczące przedmiotu misji. W naszym przypadku zaczęło się od zwiedzania kampusu, a następnie dyskusji z przedstawicielami najważniejszych instytucji zajmujących się rozwojem miasta. Były to delegacje: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego i Mazowieckiego Biura Planowania Regionalnego, Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków z dyrektorem E. Nekandą-Trepką na czele, Biura Architektury i Planowania Przestrzennego miasta Warszawy z wicedyrektorem J. Latałą, Biura Drogownictwa i Komunikacji, z dyrektorem M. Reksnisem. Urząd dzielnicy Mokotów reprezentowany był przez burmistrza B. Olesińskiego, jego zastępcę

P. Boresowicza i M. Schirmer, naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa dzielnicy Mokotów.

Wszyscy oni od rana do późnego popołudnia odpowiadali na pytania ekspertów INTA, pokazując im różne, skomplikowane uwarunkowania rozwoju tego fragmentu Warszawy, na którym zlokalizowana jest nasza Uczelnia. Ponadto eksperci odbyli ponad godzinny dyskusję z przedstawicielami samorządu studentów SGH pod wodzą jego szefa, którzy przedstawili swoje oczekiwania wobec Uczelni. Następnie eksperci podjęli pracę własną do późnych godzin nocnych, aby nazajutrz przedstawić swój pogląd na rozwój naszego kampusu.

30 września odbyła się, tym razem publiczna, debata nad perspektywami rozwoju kampusu. Po wprowadzeniu ze strony polskiej (M. Bryx: *Zarys wyzwań stojących przed SGH*, M. Budzyński: *Przykład kampusu w Białymostku* oraz T. Taczewski: *Przykład kampusu w Sosnowcu*) eksperci INTA przedstawili swoje poglądy na szereg aspektów związanych z możliwościami rozwoju kampusu. Zidentyfikowano potrzeby, sformułowano listę pytań dotyczących przyszłości SGH jako uniwersytetu ekonomicznego i szkoły biznesu, ważnych szczególnie w świetle planów rozwojowych, przypomniano wyniki przeprowadzonej wśród studentów i pracowników ankiety na ten temat i sformułowano szereg zaleceń.

W dyskusji nad tym zagadnieniem uczestniczyli wszyscy eksperci polscy, a także zaproszone osoby z zewnątrz, jak np. dyrektor Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, architekci, planiści oraz dwoje profesorów naszej Uczelni.

Zakres przedstawionych poglądów, dostarczonych materiałów, a zwłaszcza skala życzliwości instytucji zewnętrznych wobec SGH, przekroczyła moje oczekiwania, chociaż nie były one małe. Trwają prace nad ostatecznym zredagowaniem materiałów i wydaniem publikacji zwartej, która będzie miała duże znaczenia dla naszego sposobu myślenia o przyszłości SGH i jej kampusu.

Na zakończenie przeprowadziłem mały eksperyment, trochę wymuszony odmową podpisania druków zamówień publicznych, chociaż środki na konferencję były głównie z KNoP. Otóż, pozwoliłem sobie zaprosić tych wybitnych gości do naszej czytelnicy na skromny, ale przepięknie podany dinner. Jak bowiem wiadomo jeść można różnie. Ważne z kim i w jakiej atmosferze. A kreatywną, twórczą i refleksyjną atmosferę, nasza czytelnica zapewnia, jak rzadko które wnętrza, o czym można się przekonać patrząc na stronę obok. Myślę nawet, że gdyby przeprowadzić kilka takich wyjątkowych spotkań odpłatnie, to znalazłyby się wreszcie środki na potrzeby biblioteki, a zwłaszcza na wymianę obrydliwych, bijących po oczach czytelników lamp jareniowych.

Marek Bryx, prorektor do spraw rozwoju

Kronika kampusu SGH W wakacje sporo się działo...

W okresie wakacyjnym sporo się działo wokół kampusu SGH – odwiedziło go wiele ważnych osobistości, m.in. przedstawiciele kultury, władze dzielnicy i wiceprezydent m.st. Warszawy, goście z Taiwanu, Berlina i Luksemburga, we wrześniu odbyły się Europejskie Dni Dziedzictwa, a najważniejsze z wydarzeń miały miejsce kilka dni temu – INTA Roundtable na temat możliwości rozwoju kampusu (więcej w tekście INTA Roundtable na SGH) oraz uroczysta inauguracja festiwalu WWB 3, dzięki któremu w październiku kampus SGH odkryją rzesze warszawiaków.



30.09.2011 – INTA Roundtable – Nowe spojrzenie na przestrzeń SGH



30.09.2011 – INTA Roundtable – Nowe spojrzenie na przestrzeń SGH

...najważniejsze aktualności...

Wystartował Festiwal WWB3

1 października br. w Auli Spadochronowej odbyła się inauguracja trzeciej edycji festiwalu „Warszawa w budowie”, do którego w tym roku przystąpiła SGH.

Rethinking University Space: the SGH Redevelopment

30 września br. – International Urban Development Association INTA drugą w 2011 roku konferencję z cyklu INTA Roundtable zorganizowała właśnie w Warszawie przy współpracy SGH i Klubu Partnerów SGH.

Wizyta wiceburmistrza

27 września br. kampus odwiedził Piotr Boresowicz – zastępca burmistrza dzielnicy Mokotów w związku z ideą budowy Placu Witkiewicza Koszczyca.

Europejskie Dni Dziedzictwa

18 września br. kampus SGH dołącza do ogólnoeuropejskiego projektu Europejskie Dni Dziedzictwa dla promocji SGH w Europie.

Akademia Wiedzy o Mieście

13 września br. inauguracja Akademii Wiedzy o Mieście z udziałem SGH w celu promocji kampusu SGH w Warszawie.

Czy studenci ASP wesprą rozwój kampusu?

12 lipca br. z wizytą w kampusie gościł prof. Jerzy Porębski – dziekan Wydziału Wzornictwa ASP w Warszawie, współzałożyciel Towarzystwa Projektowego (TePe) i współtwórca war-

szawskiego MSI oraz współautor współczesnego liftingu Dworca Centralnego.

Wizyta wiceprezydenta m.st. Warszawy

7 lipca br. na zaproszenie burmistrza dzielnicy Mokotów – Bogdana Olesińskiego, zastępcę prezydenta m.st. Warszawy – Jacka Wojciechowicza przyjął rektor prof. Adam Budnikowski.

Poparcie szefa Kancelarii Prezydenta

6 lipca br. wpłynęło pismo szefa Kancelarii Prezydenta RP – Jacka Michałowskiego, popierające ideę dokończenia realizacji przedwojennego założenia kampusu.

Wizyta burmistrza Mokotowa

4 lipca br. wizyta burmistrza dzielnicy Mokotów – Bogdana Olesińskiego i Marii Schirmer – naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa dzielnicy Mokotów.

Wizyta z BDiK

30 czerwca br. wizyta Mieczysława Reksnisia – dyrektora Biura Drogownictwa i Komunikacji Urzędu m.st. Warszawy.

Zawieszenie prac Rady ds. zabytkowego kampusu SGH

30 czerwca br. Rada do spraw zabytkowego kampusu SGH przyjęła stanowisko zawieszające działalność Rady.

Patronat Marszałka Województwa Mazowieckiego

27 czerwca br. wpłynęło pismo marszałka Województwa Mazowieckiego – Adama Struzika, potwierdzające patronat nad międzynarodowym konkursem na koncepcję rozbudowy zabytkowego kampusu SGH.

więcej na stronie: www.sgh.waw.pl/kronika



30.09.2011 – INTA Roundtable – Nowe spojrzenie na przestrzeń SGH



30.09.2011 – INTA Roundtable – Nowe spojrzenie na przestrzeń SGH

fot. Maciej Górski

Światowe Poniedziałki

– ze znanymi ekspertami o sprawach najważniejszych dla świata

Światowe Poniedziałki to spotkania, debaty oraz warsztaty z cenionymi ekspertami, politykami, dyplomatami, podróżnikami i dziennikarzami. W minionym sezonie Studenckie Koło Naukowe Spraw Zagranicznych przy Katedrze Integracji Europejskiej im. Jeana Monneta w SGH tylko w tej formule przygotowało ponad **30 spotkań z udziałem 50 ekspertów!** To jeden z największych projektów studenckich realizowanych obecnie w SGH. Każdego tygodnia sympatycy SKN Spraw Zagranicznych wraz z zaproszonymi gośćmi podejmowali dyskusję na najważniejsze tematy z szeroko pojętych stosunków międzynarodowych. *Jak skutecznie prowadzić działalność gospodarczą w Chinach? Jak funkcjonuje bankowość muzułmańska? Czy widmo terroryzmu oddaliło się po śmierci Osamy bin Ladena? Czy Barack Obama ma szanse wygrać kolejne wybory? Dlaczego właśnie teraz przeciwko swoim władcom wystąpiły arabskie ulice? Jak wspólnota międzynarodowa powinna zareagować na światowy kryzys finansowy? Czy katastrofa naturalna w Japonii poddała w wątpliwość sens wykorzystywania energii atomowej? Jak międzynarodowe korporacje traktują pracowników w najbardziej niebezpiecznych krajach?* Odpowiedzi na te i dziesiątki innych pytań można było uzyskać biorąc udział w spotkaniach z cyklu Światowe Poniedziałki w sezonie 2010/2011. Oto relacja z kilku z nich.

Na inaugurację sezonu Światowych Poniedziałków 11 października 2010 w debacie o stosunkach polsko-rosyjskich wzięło udział 3 ekspertów: dr Katarzyna Pisarska z Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, red. Maria Przełomiec, prowadząca w TVP INFO program „Studio Wschód” oraz dr Marcin Kaczmarek z Ośrodka Studiów Wschodnich. Spotkanie „Polska-Rosja – zmiana czy kontynuacja?” odbyło się 6 miesięcy po katastrofie smoleńskiej, która miała znaczny wpływ na zmianę retoryki zarówno na szczytach władzy, jak i między oboma narodami. Dr Pisarska i red. Przełomiec zgodziły się, że ostatnie lata przyniosły pewną pozytywną ewolucję w stosunkach między Polską a Rosją. Ta normalizacja relacji dwustronnych dokonuje się jednak przede wszystkim dzięki zmianie polityki historycznej w samej Rosji i jej większemu otwarciu na Zachód. To większy partner dyktuje Polsce warunki tej gry. To od Rosji zależy, które ważne problemy w relacjach dwustronnych będą rozwiązane. Dr Kaczmarek zwrócił uwagę, że obok pięknych gestów politycznych niemal bez zmian pozostał katalog nierozwiązanych spraw w naszych relacjach z Rosją. Do tego dochodziły trudności we współpracy przy śledztwie smoleńskim, pomijanie Polski przy ważnych inwestycjach energetycznych czy weto na forum międzynarodowym wobec pomysłu tarczy antyrakietowej. W jego ocenie mamy do czynienia z kontynuacją trudnych od dawna relacji.

W listopadzie SKN Spraw Zagranicznych współorganizowało spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych z RPA i Indii w ramach ogólnoeuropejskiej kampanii „Prawa dla ludzi – reguły dla biznesu” prowadzonej przez European Coalition for Corporate Justice (ECCJ). To największa europejska platforma organizacji obywatelskich zajmujących się odpowiedzialnością biznesu. Na spotkaniu



11 października 2010, Polska-Rosja: zmiana czy kontynuacja? Dr Katarzyna Pisarska, red. Maria Przełomiec, dr Marcin Kaczmarek, fot. Michał Gutowski



18 listopada 2010, Seminarium Prawa dla ludzi, reguły dla biznesu. Spotkanie z dr Johnem Peterem z Indii, Bonganim Mthembu z RPA oraz Grzegorzem Piskalskim, fot. Mateusz Sabat



17 stycznia 2011, Barack Obama na półmetku prezydentury: wielka zmiana czy wielkie rozczarowanie?, Światowy Poniedziałek z prof. Zbigniewem Lewickim, fot. Mateusz Sabat



14 lutego 2011, Arabskie przebudzenie – rewolucja w świecie islamu oraz ich następstwa dla świata, Światowy Poniedziałek z prof. dr hab. K. Żukrowską, dr K. Górak-Sosnowską i G. Olszakiem, fot. Sergiusz Bojarczuk



21 marca 2011, Jak zarobić bez procentu? Panel ekspercki o bankowości muzułmańskiej, fot. Sergiusz Bojarczuk



22 marca 2011, Economic Freedom. The Key to Poland's Future and Prosperity, Spotkanie z Tomem G. Palmerem, fot. Sergiusz Bojarczuk



4 kwietnia 2011, Japońska tragedia. Skutki dla kraju, skutki dla świata? Panel ekspercki, fot. Sergiusz Bojarczuk



9 maja 2011, Reforma międzynarodowego systemu walutowego, wykład Horsta Kohlera, b. prezydenta Niemiec, fot. Mateusz Sabat



16 maja 2011, Co po bin Ladenie? Czy to już koniec wojny z terrorem? Panel ekspercki, fot. Sergiusz Bojarczuk

18 listopada 2010 gościliśmy w SGH A. Johna Petera, eksperta z Indii, profesora w St. Joseph's Institute of Management, Bonganiego Mthembu, eksperta organizacji South Durban Community Environmental Alliance z RPA oraz Grzegorza Piskalskiego, prezesa Fundacji CentrumCSR.pl. Okazuje się, że znane korporacje, które zachowują wysokie standardy działania w krajach rozwiniętych, gdzie muszą liczyć się z opinią społeczną, zupełnie inaczej postępują w biednych regionach. A. John Peter omawiał przypadek firmy KPR Mill, która w indyjskich szwalniach szyje ubrania dla marek takich jak: C&A, H&M, Decathlon, Carrefour. Mimo że firma ta posiada certyfikat świadczący o stosowaniu przez nią zasad społecznej odpowiedzialności, na wielką skalę stosuje nieetyczne praktyki, m.in. wobec młodych kobiet. Z kolei Bongani Mthembu z RPA opowiadał o swojej pracy w społecznościach dotkniętych skutkami działalności ArcelorMittal, BP, Shell, Petronas, Mondi i Sappi. Mówił o zanieczyszczaniu przez nie powietrza dwutlenkiem siarki i dwutlenkiem węgla oraz składowaniu toksycznych odpadów w sąsiedztwie czarnych przedmieść.

Dokładnie 2 lata po tym, jak Barack Obama wypowiadał na Kapitolu ostatnie słowa swojego przemówienia inauguracyjnego, w SGH rozpoczynał się Światowy Poniedziałek poświęcony półmetkowi jego prezydentury. W ten styczniowy wieczór naszym gościem był prof. Zbigniew Lewicki, znany amerykańista. Bardzo krytycznie odniósł się on do działań podejmowanych przez administrację Obamy. Jego zdaniem obecny prezydent USA zmarnował wysokie poparcie z powodu swojej niedojrzałości, pasywności oraz przekonania o własnej doskonałości. Zwracał również uwagę na odmienny od ugruntowanego w amerykańskiej tradycji styl sprawowania urzędu. Krytykował zbyt miękką politykę zagraniczną USA. Nasz gość doceniał symbolikę wyboru pierwszego czarnoskórego prezydenta, ale miał wątpliwości, czy niedoświadczenie Obamy nie ośmieszy idei, które miała reprezentować jego prezydentura. W drugiej części spotkania w burzliwej dyskusji ze studentami prof. Lewicki dowodził, że Obama nie będzie miał większych szans na drugą kadencję.

Pierwsze spotkanie po zimowej przerwie poświęcone było rewolucjom w świecie arabskim. Raptem 3 dni po ustąpieniu prezydenta Hosniego Mubaraka w Egipcie, gdy gwałtowne protesty rozprzestrzeniły się także na ulice Libii i Jemenu, te bezprecedensowe wydarzenia na gorąco komentowali zaproszeni eksperci: dr Katarzyna Górak-Sosnowska, pracownik naukowy Katedry Socjologii Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH oraz Katedry Arabistyki i Islamistyki Wydziału Orientalistycznego UW, prof. dr hab. Katarzyna Żukrowska, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Międzynarodowego SGH oraz Grzegorz Olszak, naczelnik Wydziału Państw Arabskich i Iranu w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu MSZ. Uczestnicy debaty zgodzili się, że przyczyny wybuchu niepokojów w kolejnych krajach są bardzo podobne. Podłożem niezadowolenia ludności jest głównie bieda i duże rozwarstwienie dochodów. W wielu arabskich krajach panuje też wysokie bezrobocie. Dotyczy to zwłaszcza najmłodszych pokoleń, które nie widzą dla siebie szansy w skostniałych społeczeństwach. Problemy te utrzymywały się w świecie arabskim od lat, ale w warunkach globalnego kryzysu gospodarczego i rozwoju nowych mediów, doprowadziły wreszcie do wybuchu.

Świat arabski ponownie był w centrum zainteresowania podczas współorganizowanej przez SKN Spraw Zagranicz-

nych 21 marca 2011 minikonferencji o bankowości muzułmańskiej: „Jak zarobić bez procentu?”. W pierwszej części spotkania odbyła się dyskusja panelowa z udziałem ekspertów: dr Katarzyny Górak-Sosnowskiej z KES SGH oraz UW, dr Beaty Paxford z UW oraz dr. Piotra Masiukiewicza z KNOP SGH. Debatę moderowała Anna Ślęzak z IKN Kontekstów Islamu UW. Eksperci mówili m.in. o etyce biznesu i rozumieniu tego pojęcia w krajach Europy Zachodniej oraz w świecie muzułmańskim. Rozmowa toczyła się także wokół ubezpieczeń muzułmańskich, inwestycji banków muzułmańskich w Europie i wpływu kryzysu na tę bankowość. W części drugiej głos zabrali studenci zajmujący się naukowo tematyką bankowości muzułmańskiej: Adam Baron, Izabela Izdebska, Gabriela Mieczkowska, Ewa Pietrzak oraz Katarzyna Sidło. W swoich wystąpieniach przedstawili oni instytucje takie jak sukuk i murabaha, funkcjonowanie bankowości muzułmańskiej w świecie arabskim (na przykładzie Zjednoczonych Emiratów Arabskich) i w naszej kulturze (w Wielkiej Brytanii), a także specyfikę islamskiego rynku dzieł sztuki. Spotkanie śledziło blisko 100 studentów zgromadzonych w Auli II Budynku C.

Dzień później z jeszcze większym zainteresowaniem spotkał się zorganizowany przez SKN Spraw Zagranicznych i Forum Obywatelskiego Rozwoju wykład Toma G. Palmera, amerykańskiego ekonomisty, wiceprezenta Fundacji ATLAS, starszego analityka w Cato Institute, pt. „Economic Freedom. The Key to Poland's Future and Prosperity”. Na początku postawił on tezę, że ostatnie stulecie przyniosło światu fundamentalną zmianę – od stanu masowej biedy do dość powszechnego dobrobytu. Według niego przyczyniły się do tego uznanie prawa przedsiębiorców do zachowania zysku i napędzane przez nich innowacje. Odwołał się także do noblisty w dziedzinie ekonomii Douglasa Northa, który wskazywał, że instytucje kształtują bodźce, a te ludzkie zachowania. Według dr Palmera kluczowe są prawa własności, które mogą kreować bodźce dla tworzenia dobrobytu, współpracy i rozwoju społecznego. Podkreślał także wagę swobody negocjacji, wolno-rynkowego kształtowania cen. Zdaniem Palmera zadaniem sprawnego państwa i wyzwaniem dla Polski jest tworzenie silnych instytucji. Te przyczyniają się do zwiększenia zakresu osobistej wolności każdego obywatela, respektowania prawa, rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz pomnażania dobrobytu.

W 3 tygodnie po dramatycznym trzęsieniu ziemi i uderzeniu fal tsunami w Japonii, a także serii awarii w japońskich elektrowniach atomowych, odbyło się kolejne spotkanie z cyklu Światowe Poniedziałki poświęcone właśnie tym wydarzeniom. W debacie udział wzięli: Yoshiho Umeda, Japończyk mieszkający w Polsce od 1963 r., członek Rady Konsultacyjnej Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki; dr Robert Bajek, socjolog, współpracownik Uniwersytetu w Kyoto; Tom Hashimoto, ekspert ds. stosunków międzynarodowych z Japonii oraz Mateusz Sabat, prezes SKN Spraw Zagranicznych SGH. W pierwszej części spotkania dyskusja toczyła się wokół społecznych i ekonomicznych skutków tragedii. Paneliści nie byli zgodni, jak katastrofa może wpłynąć na gospodarkę Japonii w dłuższym okresie. Obok opinii, że zdłuje jeszcze bardziej pogrążoną w stagnacji japońską gospodarkę, pojawiło się zdanie, że paradoksalnie po kataklizmie zawsze przychodzi czas intensywnej odbudowy napędzającej koniunkturę. Podjęto także temat unikalnych procedur stosowanych w Japonii w trakcie podobnych zdarzeń. Pozwoliły one zminimalizować liczbę ofiar. Mimo ogromu zniszczeń w kra-

ju nie było śladu paniki i chaosu. Ostatnią część spotkania i serię pytań od publiczności zdominowała sprawa wycieków w elektrowniach jądrowych i przyszłości tego rodzaju energii. Eksperci przewidywali, że awaria w Fukushima na dłuższą metę raczej nie będzie miała wpływu na rozwój energetyki jądrowej na świecie.

Miesiąc później, 9 maja 2011 w SGH gościł Horst Köhler, b. prezydent Niemiec, w przeszłości także przewodniczący EBOiR, dyrektor zarządzający w MFW oraz przewodniczący Rady Wykonawczej MFW. Wykład zorganizowany przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie, Forum Obywatelskiego Rozwoju oraz SKN Spraw Zagranicznych poświęcony był reformie międzynarodowego systemu walutowego. Jest ona trudnym zadaniem. Zdaniem Köhlera podstawowym wyzwaniem jest zacieśnienie współpracy między narodami, które powinno zacząć się od lepszej reprezentacji interesów wszystkich krajów na forach dyskusji międzynarodowej. Inną słabością strukturalną systemu jest brak mechanizmów dyscyplinowania ekonomicznego. Brak dyscypliny skutkuje nieodpowiedzialnym zadłużaniem. Kolejnym problemem jest odrywanie instytucji finansowych od gospodarki realnej. Coraz mniejsza zależność między tymi dwoma światami prowadzi do nierównowag, niestabilnego obrotu kapitałem i wzrostu liczby kredytów. Köhler chciałby potraktować kryzys jako szansę na reformę międzynarodowego systemu walutowego. Obszerna relacja z tego spotkania ukazała się w czerwcowym numerze Gazety SGH.

2 maja 2011 Barack Obama obwieścił światu, że terrorysta nr 1 Osama bin Laden zginął w 40-minutowej operacji przeprowadzonej przez elitarne oddziały amerykańskiej marynarki wojennej. Już 2 tygodnie później w SGH odbyła się prawdopodobnie pierwsza w Polsce otwarta debata akademicka na ten temat. W spotkaniu zamykającym sezon Światowych Poniedziałków udział wzięli: prof. Piotr Balcerowicz, orientalista i podróżnik, Jan Natkański, b. ambasador RP w Egipcie oraz przedstawiciel Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas. Zaproszeni goście przypomnieli drogę, jaką przebył nieuchwytny od lat Osama bin Laden. Najpierw walczył partyzancko z ZSRR w Afganistanie, potem wydał wojnę Zachodowi. Z czasem stworzył luźną sieć terrorystyczną, Al-Kaidę, której największą operacją były zamachy w USA z 11 września 2001 roku. Eksperti zgodzili się, że choć śmierć bin Ladena ma wymiar symboliczny, to nie stanowi przełomu w walce z terroryzmem. Al-Kaida jest silnie zdecentralizowaną organizacją, nad którą bin Laden nie miał w ostatnich latach bezpośredniej kontroli.

Ponad 30 spotkań, 50 ekspertów i najważniejsze tematy we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Tak w największym skrócie wyglądał miniony sezon Światowych Poniedziałków organizowanych przez SKN Spraw Zagranicznych. – *Uważam, że największą zaletą tego projektu są wizyty znanych ekspertów i zagranicznych gości, które gwarantują wysoką jakość merytoryczną spotkań. To niezwykła okazja do poznania wielu osobistości* – mówi Paulina Pacak, b. wiceprezes SKN Spraw Zagranicznych. Niezwykła sprawność zespołu Koła, liczba i różnorodność przygotowywanych spotkań składają się na projekt wyjątkowy, nie tylko na uczelnianym rynku, ale w skali całej Polski.

Mateusz Sabat, prezes SKN Spraw Zagranicznych w SGH

W tym semestrze Światowe Poniedziałki co tydzień o 19.00 w sali 4a budynku C. Szczegóły na: www.sgh.waw.pl/sknsz

Kryzys strefy euro: czy Unii grozi rozpad?

30 września Katedra Bezpieczeństwa Międzynarodowego SGH zorganizowała konferencję naukową „Kryzys strefy euro: Czy Unii grozi rozpad?”. W dwóch panelach dyskusyjnych wzięli udział prof. Paul Dembiński (Uniwersytet we Fryburgu, Szwajcaria), prof. Anna Visvizi (American College of Greece, Grecja), prof. Jolanta Zombirt (Uniwersytet Jagielloński), prof. Katarzyna Żukrowska (SGH) oraz dr Andrzej Ciopiński, zastępca dyrektora Departamentu Zagranicznego w Ministerstwie Finansów.



Prof. Katarzyna Żukrowska przywitała gości i panelistów, odnosząc się do tematyki spotkania – kryzysu strefy euro, będącego kontynuacją kryzysu gospodarczego 2008+, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych. Panel pierwszy dotyczył aktualnej sytuacji gospodarczej w Unii Europejskiej, a drugi – skutków kryzysu w strefie euro i możliwych scenariuszy wejścia na ścieżkę rozwoju.

Prof. Jolanta Zombirt podkreśliła, że w istocie rzeczy mamy do czynienia z kryzysem instytucjonalnym w Unii Europejskiej, a określenie „kryzys strefy euro” jest nie do końca adekwatne w obecnej sytuacji. Jej zdaniem, problem zadłużenia Grecji został transponowany na grunt europejski, odsuwając na dalszy plan ważniejszy problem – braku koordynacji działań w sferze gospodarczej (zamiast Unii Gospodarczej i Walutowej w praktyce mamy do czynienia tylko z Unią Walutową).

Na aspekt instytucjonalny kryzysu zwrócił również uwagę dr Andrzej Ciopiński, który wskazał główne źródło światowej dekonunktury w szeroko rozumianym kryzysie społeczeństw zachodnich. Jego zdaniem, takie czynniki jak demoralizacja na rynkach pracy Zachodu połączona z rosnącymi wydatkami na systemy emerytalne, opiekę społeczną i ochronę zdrowia, a także rosnąca konkurencja ze strony krajów rozwijających się (skutkująca wzrostem bezrobocia m.in. w Europie) – łącznie dały efekt lawinowo rosnącego poziomu zadłużenia wielu państw rozwiniętych.

Prof. Anna Visvizi scharakteryzowała sytuację gospodarczą w Grecji. Przypominała, że kryzys w tym państwie wywołały zarówno czynniki wewnętrzne (polityka, brak reform wolnorynkowych), jak i zewnętrzne (światowa dekonunktura). Zwróciła uwagę, że w Grecji od wielu lat dominuje retoryka socjalistyczna, a sektor publiczny się rozrasta, żądając utrzymania przywilejów socjalnych. Prof. Visvizi opisała, na czym polega ten swoisty status quo: interesów armii urzędników i pracowników tzw. budżetówki broni rząd, któremu zależy na reelekcji, a ta (reelekcja) zależy z kolei od głosów przedstawicieli sektora publicznego. Obecnie, pomimo pomocy finansowej ze strony UE i MFW, rząd grecki nie decyduje się na znaczące cięcia wydatków, a jedynie koncentruje się na podwyższaniu podatków.

Z kolei prof. Paul Dembiński zwrócił uwagę na globalny kontekst kryzysu w strefie euro. Jego zdaniem, chodzi tu przede wszystkim o kryzys systemowy i zadłużenia w sekto-

rze finansów publicznych ze względu na rosnące wydatki budżetowe. Podkreślił też znaczenie światowej nierównowagi handlowo-finansowej i skutki globalizacji w takich sektorach jak bankowość. W tym systemie naczyń połączonych, jak mówił prof. Dembiński, kryzys gospodarczy w USA wpłynął na dekonunkturę oraz problemy w finansach i bankowości w Europie.

W podsumowaniu prof. Katarzyna Żukrowska powiedziała, że u podłoża kryzysu Unii Gospodarczej i Walutowej leży wysoki poziom deficytów budżetowych i długu publicznego poszczególnych państw, jak i średni ich poziom dla UGiW. Stwierdziła, że jest to szerszy problem odnoszący się do gospodarek wysoko rozwiniętych, co obejmuje obok państw UGiW również USA i Japonię. We wszystkich gospodarkach napotyka się na trudności odchodzenia od polityki stosowanej w gospodarce narodowej, nastawionej protekcyjnie do otoczenia międzynarodowego, które nie zdaje egzaminu w warunkach liberalizacji wprowadzonej w ramach procesów globalizacyjnych.

Paneliści w swoich wypowiedziach wskazywali na możliwe scenariusze wyjścia z kryzysu – takie jak dewaluacja euro i ewentualność wywołania „wojny walutowej na świecie”, a także potrzebę wzmocnienia sektora bankowego. Wszystko, zdaniem uczestników dyskusji, będzie zależęć od skali kryzysu, który może rozprzestrzeniać się w różnych formach na wszystkich kontynentach. W czasie dyskusji niejednokrotnie podkreślano niewłaściwe diagnozy, interpretacje i akcenty w toczącej się globalnej debacie o kryzysie w strefie euro (np. dług publiczny UE jest znacznie niższy od długu USA).

Pytania do panelu 1: Stan finansów UE

● *Co charakteryzuje kryzys państw strefy euro? Kto (jaki kraj) najsilniej odczuwa ten kryzys? Czy przejawy kryzysu we wszystkich państwach są podobne? Jeśli nie, to czym się różnią?*

● *Czy można mówić o wspólnych cechach dostrzeganych w kilku państwach, które mogą być odebrane jako czynnik mobilizujący do współpracy (koordynacji polityki)?*

● *Co można uznać za warunek decydujący o wyższej podatności (lub odporności) danej gospodarki na kryzys?*

● *Czy możemy mówić, że we wszystkich państwach członkowskich UE źródła kryzysu są takie same, czy inne?*

● Jaka jest sytuacja w dwóch państwach uznanych za filary UGiW: Francji i Niemczech? Czy nadal taka opinia jest prawdziwa?

● Jakie są konsekwencje kryzysu w strefie euro dla Polski?

● Jakie działania podjęto, aby ratować gospodarkę przed kryzysem? Czy działania te były realizowane konsekwentnie? Czy przyniosły oczekiwany skutek?

Pytania do panelu 2: Skutki załamania się finansów UE i stosowanej polityki. Scenariusze na przyszłość

● Czy są szacunki strat, stanowiących konsekwencję kryzysu?

● Jakie są perspektywy ograniczenia i eliminacji długu publicznego i deficytu budżetowego?

● Czy można mówić o bankructwie kryteriów z Maastricht?

● Co z Paktem Stabilności i Wzrostu?

● Jakie instrumenty wprowadzono, aby uniknąć podobnych niespodzianek jak kryzys Grecji, Irlandii, Hiszpanii czy Włoch – w przyszłości? Czy one będą skuteczniejsze od kryteriów konwergencji i Paktu Stabilności i Wzrostu? Czy można te instrumenty porównywać i oceniać jako rozwiązania wykluczające się wzajemnie? Konkurencyjne ze sobą, czy stanowiące rozwiązania alternatywne.

● Czy w przyszłości można uniknąć kryzysów finansów publicznych w poszczególnych państwach UGiW bez wspólnej polityki fiskalnej?

● Co dał Pakt Euro plus? Dlaczego Polska dołączyła, a Czesi i Węgrzy nie? Czy to rozwiązanie przejściowe czy docelowe?

● Jakich działań należy spodziewać się w państwach członkowskich UE? Czy UE podola tym wyzwaniom samodzielnie,

czy musi współpracować tu z innymi? (z USA, MFW, G-20, G-7/8)?

● Scenariusze na przyszłość dla UE, dla gospodarki światowej?

Biogramy:

Prof. Paul Dembiński – ekonomista i politolog, prof. Uniwersytetu we Fryburgu, Szwajcaria, szef Katedry Strategii Konkurencji Międzynarodowej. Współtwórca i pracownik Obserwatorium Finansów w Genewie działającego od 1996 r. Redaktor czasopisma „Finance & Common Good/ Bien Commun”. Ekspert ONZ.

Prof. Anna Visvizi – prof. American College of Greece w Atenach oraz University of Warwick. Ekonomistka i politolog, niezależny analityk polityczny i gospodarczy.

Prof. Jolanta Zombirt – prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katedra Europeistyki. Specjalistka od spraw finansowych UE. Autorka wielu publikacji dot. finansów światowych, UE, organizacji rynku kapitałowego.

Prof. Katarzyna Żukrowska – SGH, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Międzynarodowego. Członkini Zespołu Konceptji Działania Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego powołanego przez Prezydenta RP. Autorka licznych publikacji o poszerzeniu strefy euro na wschód i budżecie UE.

Dr Andrzej Ciopiński – zastępca dyrektora Departamentu Zagranicznego w Ministerstwie Finansów (jednostka odpowiadająca za współpracę z międzynarodowymi organizacjami gospodarczymi i instytucjami finansowymi). Specjalizuje się w tematyce organizacji gospodarczych oraz długu publicznego.

Szymon Chojnowski

New Challenges for economics, management and economies after the crisis



W dniach 22–23 września 2011 roku w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „New Challenges for economics, management and economies after the crisis” organizowana przez Kolegium Zarządzania i Finansów. Konferencja podjęła temat ważności i adekwatności nauk ekonomicznych we współczesnej, wysoce turbulentnej gospodarce oraz przyczyn i konse-

kwencji kryzysu finansowego. Konferencję otworzył dziekan Kolegium Zarządzania i Finansów prof. dr hab. Janusz Ostaszewski. Po uroczystym otwarciu odbyła się sesja plenarna, prowadzona przez prof. Michała Wrzesińskiego, w której wystąpili: prof. Zbigniew Polański, prof. Biswa Swarup Misra, prof. Piotr Płoszajski, prof. Wojciech Pacheco, dr Mariusz Staniszewski.

Drugiego dnia konferencji obrady prowadzone były w dwóch blokach tematycznych, pierwszym – dotyczącym finansów i ekonomii, którego moderatorami byli: dr Monika Czerwonka, dr Rafał Tuzimek, dr Marta Sora, drugim – dotyczącym zarządzania, którego moderatorami były: prof. Joanna Cygler i dr Maria Aluchna. W dyskusji udział wzięli liczni przedstawiciele świata nauki i biznesu oraz goście zagraniczni. Szereg diskutowanych kwestii miało istotne znaczenie zarówno dla nauki, jak i aspektów teoretycznych nauk ekonomicznych we współczesnych czasach.

Organizatorzy dziękują wszystkim za aktywne uczestnictwo w konferencji.

Partnerem konferencji było Biuro Informacji Kredytowej.

Organizator: Kolegium Zarządzania i Finansów

Alianse marketingowe w kreowaniu marek



Dr Adam Giersz – minister sportu i turystyki



Prof. Andrzej Sznajder i prof. Marzanna K. Witek-Hajduk



Marcin Herra – prezes zarządu spółki PL2012



Uczestnicy konferencji

W sobotę 24 września w naszej Uczelni odbyła się konferencja naukowa „Alianse marketingowe w kreowaniu marek – Sport, Biznes, Media oraz Kraje/Regiony/Miasta”.

Było to nowatorskie przedsięwzięcie, gdyż konferencja została organizowana przez Podyplomowe Studia Marketingu Sportu oraz przez Podyplomowe Studia Zarządzania Marką, które funkcjonują w Kolegium Gospodarki Światowej.

Temat jest aktualny, gdyż ostatnio zakończone badanie, przeprowadzone przez zespół: prof. Andrzej Sznajder, prof. Marzanna Katarzyna Witek-Hajduk, dr Teresa Magdalena Dudzik i mgr Wiktor Piątkowski, potwierdziło znaczenie aliansów marketingowych w zwiększaniu konkurencyjności polskich przedsiębiorstw.

W konferencji wziął też udział dr Adam Giersz, minister Sportu i Turystyki, który jest także wykładowcą na Podyplomowych Studiach Marketingu Sportu.

Minister Giersz wskazał na znaczenie kształcenia menedżerów sportu w warunkach komercjalizacji sportu. Zwrócił uwagę na potrzebę kształtowania marki organizacji sportowych oraz powiązania marki organizacji sportowych i wizerunku kraju i miasta, także w kontekście organizowanych przez Polskę i Ukrainę piłkarskich mistrzostw Europy UEFA EURO 2012.

Prof. Marzanna K. Witek-Hajduk wskazała na znaczenie aliansów w kształtowaniu silnej marki. Podkreśliła, że w literaturze przedmiotu nie ma jednej, przyjętej zgodnie przez autorów terminologii dotyczącej sojuszy marek, a także nie ma konsensusu co do definicji sojuszu marek i proponowała definicję aliansu marek. Przedstawiła typologię i przykłady sojuszy marek z uwzględnieniem m.in. takich kryteriów, jak: zakres współpracy marek, typy instytucji – gestorów marek ze względu na to, czy współpracujące marki są w gestii jednego gestora, czy też dwóch lub więcej różnych gestorów. Zauważyła, że w literaturze przedmiotu wskazuje się, że sojusze marek służą kreowaniu wartości na trzech płaszczyznach: wartości dla konsumenta (*consumer value*), wartości finansowej (*financial value*) dla przedsiębiorstw–gestorów marek oraz wartości konkurencyjnej (*competitive value*). Przedstawiła też funkcje sojuszy strategicznych w kontekście wzmocnienia współpracujących marek i tworzenia przewagi konkurencyjnej ich gestorów analizując wpływ aliansu na takie atrybuty silnej marki, jak: lojalność nabywców wobec współpracujących marek, znajomość współpracujących marek, wizerunek marek–sojuszników, postrzegana jakość produktów oznaczonych współpracującymi markami.

Prof. Andrzej Sznajder mówił o wpływie sportu na wizerunek marki kraju, regionu i miasta koncentrując się na metodach analizy tego wpływu. Pokazał, jak na wizerunek krajów – organizatorów dużych międzynarodowych imprez sportowych wpłynęły Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Niemczech w 2006 roku, Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej w Portugalii w 2004 roku, w Austrii i Szwajcarii w 2008 roku oraz najnowsze badania, dotyczące efektów wizerunkowych Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2010 roku w RPA. Analizując wpływ tych imprez na wizerunek krajów zaprezentował różne metody badawcze. Szczególną uwagę zwrócił na analizę tzw. wskaźnika siły marki krajów /*CBI Country Brand Index*/ i jego zmian w wyniku zorganizowania dużych międzynarodowych imprez sportowych, co ma też znaczenie dla UEFA EURO 2012, mistrzostw piłkarskich, organizowanych przez Polskę i Ukrainę. Interesujące było też pokazanie wpływu sukcesu sportowego reprezentacji kraju na jego wizerunek. Prof. Andrzej Sznajder pokazał to na przykładzie badania przeprowadzonego na

Uniwersytecie Navarra, które dotyczyło wpływu zdobycia przez reprezentację Hiszpanii mistrzostwa świata w piłce nożnej na wizerunek Hiszpanii.

Pan Borys Fromberg, wicedyrektor Biura Promocji Miasta Poznania, przedstawił uczestnikom konferencji interesujące przedsięwzięcie, jakim jest Konsorcjum Marki Poznań. Jest to pierwszy w Polsce tego rodzaju projekt. Konsorcjum Marki Poznań będzie aliansem marketingowym miasta Poznań z ważnymi dla wizerunku miasta instytucjami życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego i naukowego. Jest to przedsięwzięcie w ramach rozwijającego się silnie w Poznaniu oraz w innych miastach i regionach marketingu terytorialnego.

Do uczestnictwa w Konsorcjum Marki Poznań zaproszono gestorów silnych i prestiżowych marek, związanych z Poznaniem poprzez siedzibę producenta, miejsce produkcji czy historyczne pochodzenie. Działania miasta i członków Konsorcjum Marki będą polegały na podejmowaniu wspólnych przedsięwzięć w obszarze marketingu.

Grzegorz Kiszluk, redaktor naczelny „Brief”, miał wystąpienie na temat „Kształtowanie wizerunku marki kraju w powiązaniu z markami firm/produktów i sportu – Program 5xPolska”. Motto jego wystąpienia to stwierdzenie: Polska nie potrzebuje promocji. Polska potrzebuje strategii marketingowej. Ta teza oznacza, że sama promocja Polski nie wystarczy, że na rzecz naszego kraju powinny być prowadzone kompleksowe działania marketingowe. Projekt takich działań jest zawarty w koncepcji 5xPolska. Polega ona na współdziałaniu różnych organizacji, które zapewnią sukces marketingowy marce Polska. Elementy tego systemu – aliansu marketingowego, to: partnerstwo publiczno-prywatne, małe i średnie przedsiębiorstwa i uczelnie ekonomiczne. Ich współdziałanie wpłynie na lepszą jakość życia i umożliwi kształtowanie marki Polski /branding/.

Michał Lisiecki, prezes PMPG, przedstawił zagadnienia dotyczące aliansów marek w mediach. Tytuł wystąpienia brzmiał: „Formy współpracy oraz szanse i niebezpieczeństwa aliansów strategicznych na rynku mediów”. Szeroko

omówił tendencje na światowym rynku mediów w ostatnich latach oraz znaczenie sojuszy i form strategicznych, w tym marketingowych na tym rynku. Szczególnie dużo miejsca poświęcił sytuacji w Polsce i przedstawił doświadczenia kierowanej przez siebie grupy kapitałowej we współpracy w ramach aliansów marketingowych.

Kwestię aliansów marek organizacji sportowych i marek krajów i regionów poruszył Marcin Herra, prezes Zarządu PL.2012 w referacie pt. *Wpływ imprez sportowych na kształtowaniu wizerunku kraju i miasta – Przykład UEFA EURO 2012*.

Prezes Herra zwrócił uwagę na niezbędny zakres współdziałania różnych organizacji w celu zrealizowania przedsięwzięcia UEFA EURO 2012. Podkreślił, że ta impreza daleko wykracza poza zawody sportowe i że jest to wydarzenie społeczne o znaczeniu ekonomicznym.

Wojciech Żabiński, dyrektor ds. EURO 2012, Carlsberg Polska, scharakteryzował wspólny projekt Polskiej Organizacji Turystycznej, firmy Carlsberg i firmy Brand New w zakresie promocji Polski w ramach UEFA EURO 2012. Nawiązywał do tez prezesa spółki PL2012 wskazując na to, że efekty tej imprezy pojawiają się po jej zakończeniu. Firma Carlsberg będąca sponsorem mistrzostw od wielu lat liczy na efekty marketingowe, ale istotne jest dla niej także kształtowanie relacji z kibicami.

Pokazał efekty synergii dzięki aliansom różnych organizacji.

Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem absolwentów naszych studiów, co można zaobserwować na zdjęciu.

Przewidujemy kontynuowanie organizacji takich konferencji z udziałem absolwentów poprzednich lat. Poza aspektem merytorycznym jest to dobra forma integracji słuchaczy i absolwentów studiów podyplomowych i szansa na promocję takich studiów.

*Marzanna K. Witek-Hajduk, Andrzej Sznajder
Fot. Wiktor Piątkowski*

PŁATNE STAŻE DLA STUDENTÓW SGH

Co roku 50 studentów SGH odbywa płatny 3-miesięczny staż w firmach i instytucjach. Jest to jeden z programów realizowanych przez projekt Innowacyjna SGH = wiedza + doświadczenie, który współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej. Część studentów po stażu zostaje w firmie na dłużej, jak Bartosz Osica, z którym rozmowę przedstawiamy poniżej. Poza programem staży projekt organizuje również kursy wyrównawcze z matematyki dla studentów SGH, tworzy Bank studiów przypadku SGH oraz uczestniczy w rozszerzaniu funkcjonalności serwisu kariera.sgh.waw.pl i w dostosowywaniu uczelni do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Rozmowa przeprowadzona z Bartoszem Osicą, studentem SGH na kierunku Finanse i rachunkowość, który odbył 3-miesięczny staż w 2011 r. w ramach tego projektu.

Jak dowiedział się pan o możliwości odbycia stażu poprzez projekt Innowacyjna SGH?

Dowiedziałem się o tym z wielkich plakatów wiszących w Auli Spadochronowej w SGH. Znajdował się tam link do strony projektu, gdzie znalazłem wszystkie potrzebne informacje.

Czy szukał pan stażu również na własną rękę?

Szukałem też innych miejsc pracy lub stażu, jednak większość nie oferowała takiej możliwości rozwoju, a jeśli tak, to była ona najczęściej bardzo tłumnie obsadzona.

Proszę opowiedzieć o przebiegu stażu.

Pracowałem w Coca Cola HBC Polska. Do moich głównych zadań należało: zaprojektowanie oraz wdrożenie modelu finan-

sowego do rozliczeń oraz analiz finansowych jednej z kategorii produktów (soków Cappy), poprawa przejrzystości danych na poziomie P&L kategorii, wprowadzenie usprawnień w procesach raportowania oraz prognozowania wyniku finansowego oraz integracja modelu z systemem SAP. Model miał zostać i został narzędziem pomocnym w podejmowaniu decyzji marketingowo-sprzedażowych odnośnie soków Cappy.

Co wyniósł pan z pracy w firmie podczas stażu?

Dowiedziałem się dużo, zarówno z dziedziny finansów, jak i procesów marketingowych oraz strategii sprzedażowych w branży FMCG.

Czy zadania wykonywane podczas stażu były spójne z kierunkiem, na jakim pan studiuje?

Wiązały się ściśle z finansami i rachunkowością przedsiębiorstwa, tak więc jak najbardziej.

Czy temat i realizowane zadania wciągnęły pana na tyle, że chciałaby pan zajmować się tym obszarem w przyszłości?

Analizy finansowe to chyba najciekawsza praca i zadania takich się można spodziewać po takim kierunku studiów, tak więc to jest ten obszar i dział w firmie, w którym chciałbym zostać na dłużej.

Czy planuje pan zostać w firmie i w jakim charakterze?

Na chwilę obecną przedłużyłem staż o kolejne 3 miesiące.

Rozmawiała Maria Karaś

Najbliższy nabór do programu staży przewidziany jest na I kwartał 2012 r. www.sgh.waw.pl/innowacyjnashg/

Kryteria etycznego działania

W dniach 21–22 września 2011 r. w Szkole Głównej Handlowej odbyła się ogólnopolska konferencja „Współczesne koncepcje etycznego działania”. Była ona wynikiem współpracy pracowników Katedry Filozofii Szkoły Głównej Handlowej i Zakładu Etyki Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Organizacją konferencji zajmował się dr Jacek Ziobrowski (SGH), rolę kierownika naukowego konferencji pełnił prof. Paweł Łuków (UW).

Głównym celem dwudniowych obrad była wymiana wiedzy dotyczącej współczesnych idei i koncepcji etycznych na ogół mało znanych w polskim środowisku naukowym.

Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem osób zajmujących się filozofią. Zgłoszono na nią nadspodziewanie wiele referatów, zgłoszenia te zostały poddane procedurze weryfikacyjnej. Końcowy program konferencji obejmował 3 wykłady plenarne i 34 referaty; referaty były wygłaszane przez dwa dni, równoległe w dwóch salach, od rana do późnego popołudnia. Wykłady wygłosili wybitni etycy: prof. Barbara Chyrowicz (KUL), prof. Paweł Łuków (UW), dr hab. Jacek Jaśtał (PK). Referenci reprezentowali kilkanaście polskich uczelni, m.in. uniwersytety w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu, Toruniu, Lublinie, Gdańsku, Szczecinie, Olsztynie.

Referaty wygłoszone na konferencji dotyczyły szerokiego spektrum zagadnień: etyki ogólnej, etyki szczegółowej, metaetyki. W referatach z zakresu etyki ogólnej często poruszana była kwestia etycznego działania wskazana w tytule konferencji. Koncepcje odpowiadające na pytanie o etyczność działania dzieliły się zwykle na deontologiczne i teleologiczne. Koncepcje teleologiczne uzależniają etyczną słuszność działania wyłącznie od osiągnięcia za jego sprawą określonego celu (zrealizowania określonej wartości), a według deontologicznych słuszność działania nie zależy jedynie od urzeczywistnienia jakiegoś celu (wartości), działania są słuszne lub niesłuszne same w sobie. Według koncepcji teleologicznych o ocenie działania decyduje wartość jego konsekwencji, natomiast zgodnie z koncepcjami deontologicznymi o ocenie tej decydują przede wszystkim jego własności, najczęściej jego zgodność z obowiązującymi normami etycznymi. Koncepcje teleologiczne można podzielić dalej (z uwagi

na to, w jaki sposób przedstawiają relację między działaniem a osiąganym celem) na konsekwencjalistyczne i perfekcjonistyczne. Koncepcje deontologiczne może reprezentować etyka Kanta i etyka obowiązków *prima facie*, koncepcje konsekwencjalistyczne – utylitaryzm, a perfekcjonistyczne – etyka cnót. (Należy zaznaczyć, że nie każda koncepcja cnót ma charakter teleologiczny). Na konferencji rozważane były koncepcje etycznego działania wszystkich wymienionych wyżej rodzajów. Wskazywano też koncepcje, które zdają się przekraczać granice wspomnianej klasyfikacji, i takie, które dotyczą innych kwestii etyki ogólnej.

Do najbardziej wpływowych twórców współczesnych koncepcji etycznych zaliczani są na ogół filozofowie anglosascy (m.in. Richard Mervin Hare, John Rawls, Peter Singer, Jonathan Dancy, Thomas Nagel). Referenci często nawiązywali do etyki anglosaskiej, oprócz tego na konferencji ukazanych zostało też wiele idei pochodzących od etyków piszących po niemiecku (takich jak m.in. Jürgen Habermas, Hans Jonas, Ernst Tugendhat, Hans Krämer, Robert Spearmann).

W referatach z zakresu etyki szczegółowej poruszane były m.in. kwestie etosu uniwersyteckiego, odpowiedzialności za przyszłe pokolenia, uniwersalnych praw człowieka, praw zwierząt, etycznych aspektów zapłodnienia *in vitro*, opieki nad osobami chorymi, konsultingu.

Referaty z zakresu metaetyki dotyczyły najczęściej uzasadniania norm i ocen etycznych (lub moralnych). Niektóre referaty zawierały argumentację na rzecz jednego ze stanowisk w sporze między obiektywizmem a subiektywizmem o znaczenie i status wypowiedzi etycznych, niektóre poruszały zagadnienie metod uprawiania etyki.

Wśród referentów najliczniejszą grupę stanowili pracownicy SGH. Otwierając konferencję dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego prof. Joachim Osiński wygłosił referat *Etyka współczesnego kapitalizmu. Między A. Smithem a B. Madoffem*. W dalszych częściach konferencji pracownicy Katedry Filozofii SGH wygłosili referaty o następujących tytułach: prof. Ewa Chmielecka *Etos uniwersytecki i jego przemiany*, prof. Justyna Nowotniak-Poręba *Przyjemność i działanie. O praktycz-*

nej przyjemności w ujęciu Kanta, dr J. Sidorek *O uzasadnianiu norm etycznych według Ernsta Tugendhata*, dr J. Ziobrowski *Warunkowe obowiązywanie norm moralnych*, dr Paweł Więtkowski *Kryzys obiektywizmu? Etycy współcześni w poszukiwaniu uzasadnienia dla słuszności działania*, dr G. Szulczewski *Utylitaryzm czynów, utylitaryzm reguł a etyka zasad systemowych*.

Teksty referatów wygłoszonych na konferencji zostaną (w większości) opublikowane w książce dotyczącej etyki współczesnej. Najciekawsze teksty referatów zostaną zamieszczone też w prestiżowym czasopiśmie „Etyka”, któ-

rego redaktor naczelny był kierownikiem naukowym konferencji.

Zorganizowanie konferencji dotyczącej etyki współczesnej było wyrazem zainteresowania pracowników Katedry Filozofii SGH problematyką etyczną. Świadectwem tych zainteresowań było też odbywające się w latach 2006–2007 pod kierunkiem Jacka Ziobrowskiego seminarium „Współczesne koncepcje etyczne”. Następne projekty Katedry Filozofii związane z organizowaniem seminariów lub konferencji dotyczą myśli politycznej oraz teorii wiedzy.

Jacek Ziobrowski

Po raz trzeci z rzędu studenci SGH wygrywają konkurs firmy Google

Podobnie jak w 2009 i 2010 roku, także w 2011 roku studenci SGH wygrali Google Online Marketing Challenge na poziomie europejskim. Zwycięska drużyna to Anna Bowzyk, Marcin Pogroszewski, Łukasz Lewandowski i Karol Chilimoniuk. W historii konkursu nie zdarzyło się jeszcze, aby studenci innej uczelni trzykrotnie zostali regionalnymi zwycięzcami. W tegorocznej rywalizacji wzięło udział 15 tysięcy uczestników z 70 krajów, tworzących w sumie 3082 zespoły. Światowym zwycięzcą okazał się zespół z Uniwersytetu Houston w Stanach Zjednoczonych. Oprócz studentów z naszej Uczelni, również trzy zespoły z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu znalazły się w gronie najlepszych 15 drużyn z Europy.

Google Online Marketing Challenge jest corocznym konkursem polegającym na prowadzeniu kampanii promocyjnych z wykorzystaniem systemu reklamowego Google Adwords. Uczestnicy, działający w maksymalnie sześciuosobowych zespołach, współpracują z wybraną przez siebie firmą, dla której przeprowadzają kampanię promocyjną o budżecie nie przekraczającym 200 USD, która następnie oceniana jest pod kątem skuteczności i efektywności.

Zwycięski zespół współpracował z firmą Adrenalina Park oferującą rozrywki z zakresu sportów ekstremalnych na Dolnym Śląsku. Celem prowadzonej kampanii było poinformowanie o ofercie parku potencjalnych klientów, skłonienie ich do odwiedzenia strony oraz rejestracji w celu uzyskania kuponu zniżkowego. W założeniach kampanii przyjęto, że najważniejszym wyznacznikiem sukcesu jest wygenerowanie 30 rejestracji. Kampania promocyjna trwała trzy tygodnie. Komunikat reklamowy wyświetlony został 20 tysiącom osób, z czego co dziesiąta osoba przeszła na stronę, a 160 osób zarejestrowało się, aby otrzymać kupon zniżkowy. Jak podkreślają autorzy kampanii, kluczową dla jej sukcesu była optymalizacja „chmurki” – niewielkiej sekcji strony pokazującej się ponad stałą częścią informacyjną i zawierającej informacje o kuponie zniżkowym. W czasie trwania kampanii „chmurka” przeszła wiele gruntownych modyfikacji obejmujących zmiany zarówno treści, jak i warstwy prezentacyjnej.

Tegoroczny sukces studentów SGH jest kontynuacją dotychczasowych osiągnięć studentów naszej Uczelni w zakresie marketingu internetowego. W 2009 i 2010 roku zespoły studentów SGH kierowane przez Marcina Dudka zajęły pierwsze miejsca



Od lewej: Łukasz, Karol, Ania, Marcin (fot. Aleksander Bogdański)

w regionie Europa, Afryka i Bliski Wschód (w tegorocznej edycji region ten został podzielony).

Warto dodać, że niezależnie od konkursu opisanego powyżej, w organizowanym w 2011 r. przez Związek Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska i SGH konkursie na najlepszą pracę magisterską z marketingu internetowego trzy prace złożone przez absolwentów Uczelni zostały wyróżnione. Szkoła Główna Handlowa umożliwia naukę e-marketingu w ramach zajęć prowadzonych na studiach licencjackich i magisterskich, a od 2006 roku także w ramach Studiów Podyplomowych Marketing Internetowy (do tej pory 14 edycji i około 400 słuchaczy).

Studentów i pracowników naukowych zainteresowanych udziałem w kolejnej edycji konkursu Google Online Marketing Challenge zachęcam do kontaktu gomic.sgh@gmail.com

Tymoteusz Doligalski

Adiunkt w Katedrze Zarządzania Wartością i kierownik Studiów Podyplomowych Marketing Internetowy. Sprawował formalną opiekę nad zwycięską drużyną.

System AdWords znamy zaledwie od roku

Rozmowa z Marcinem Pogroszewskim, studentem SGH i członkiem zwycięskiej drużyny.

W tegorocznej edycji organizowanego przez firmę Google konkursu Online Marketing Challenge zostaliście najlepszym zespołem w Europie i jednym z pięciu najlepszych zespołów na świecie. Co było kluczem do tego sukcesu?

Tak naprawdę na sukces składa się wiele elementów. Już sam wybór firmy, dla której robiliśmy kampanię nie był przypadkowy. Szukaliśmy biznesu, który jest dosyć nietypowy (zdecydowaliśmy się na wrocławski Adrenalina Park, oferujący rozrywki z pogranicza sportów ekstremalnych) oraz znajduje się poza Warszawą (co gwarantuje niższe stawki za kliknięcie, ponieważ zależą one od konkurencji na danym słowie kluczowym, a kampanie AdWords w stolicy są wciąż jednak bardziej popularne niż poza nią). Oprócz technicznej optymalizacji kampanii ważne również było całościowe spojrzenie na działania reklamowe – analiza sytuacji, wyznaczenie sobie celów, audyt strony reklamodawcy, dobór stron docelowych (tzw. landingpage). Odrębną kwestią było przedstawienie naszych wyników i zaleceń na przyszłość w dwóch raportach. Staraliśmy się, aby były one nie tylko jak najbardziej treściwe, ale też atrakcyjne i zrozumiałe dla czytelnika.

Studenci SGH trzykrotnie wygrali ten konkurs na poziomie europejskim. Z czego Waszym zdaniem wynika ta powtarzalność?

Tak jak wspomniałem, ważne było całościowe spojrzenie na kampanię, sama optymalizacja AdWords to tylko część pracy. Podejrzewamy, że duża część drużyn to zespoły informatyków, które prawdopodobnie świetnie sobie radzą z samą optymalizacją AdWords, a być może zapominają trochę o dobraniu odpowiedniej strategii i spojrzeniu przez pryzmat marketingu. Niezależnie od przyczyn, zachęcamy studentów SGH do wzięcia udziału w kolejnej edycji i trzymamy za nich kciuki, niech kontynuują dobrą passę naszej Uczelni.

Jak w praktyce wyglądała praca nad kampanią reklamową?

Jak przysłało na kampanię online, my również pracowaliśmy zdalnie. W trakcie trwania konkursu przebywałem na wymianie studenckiej w Niemczech, dlatego wszystkie dyskusje (a było ich bardzo wiele) prowadziliśmy za pomocą Skype'a oraz grupy dyskusyjnej. Przez 3 miesiące wysłaliśmy do siebie ponad tysiąc maili. W okresie trzech tygodni trwania kampanii, byliśmy ze so-

bą w niemal ciągłym kontakcie, każdy z nas kontrolował na bieżąco nasze konto AdWords, a nocami siadaliśmy i wspólnie optymalizowaliśmy teksty reklamowe, stawki za kliknięcie itd. Potrafiliśmy się spierać o najdrobniejsze elementy, co choć uciążliwe i czasochłonne, owocowało naprawdę gruntownie przemyślanymi decyzjami.

Google Online Marketing Challenge jest konkursem z zakresu marketingu internetowego wymagającym zarówno umiejętności analitycznych, jak i holistycznych. Wy jesteście studentami kierunków Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne oraz Finanse i rachunkowość. Jak zatem oceniacie użyteczność edukacji z zakresu nauk ścisłych w rozwiązywaniu problemów biznesowych?

Online marketing jest nietypową gałęzią marketingu. Tutaj ukute w branży stwierdzenie „połowa mojego budżetu marketingowego marnuje się, tylko nie wiem, która” nie ma racji bytu. W kampanii AdWords wszystko jest mierzalne, wszystko można poddać testom i zweryfikować. Jasne zatem jest, jakie działania dają rezultaty, a które z nich przynoszą straty. Dlatego kluczowa jest umiejętność analitycznego myślenia, wsparta dogłębną wiedzą biznesową – i w tym sensie nauki wyniesione ze studiów były bardzo wartościowe.

Co możecie poradzić studentom SGH zamierzającym wystartować w kolejnej edycji Google Online Marketing Challenge?

Przede wszystkim zachęcamy do startu w rozpoczynającej się w styczniu 2012 roku kolejnej edycji konkursu. Warto upewnić się, że wszystkie osoby z drużyny chcą się w pełni zaangażować, a nie tylko dołączyć do sukcesu. Bardzo ważny jest odpowiedni dobór reklamodawcy. Poza tym należy poświęcić sporo czasu na przygotowanie odpowiedniej struktury kampanii jeszcze przed jej uruchomieniem – tak, aby nie tracić wartościowego czasu w trakcie jej trwania. Jeżeli ktoś liczy na sukces, powinien jeszcze przed konkursem zapoznać się z systemem AdWords. Jest to spory kawałek wiedzy i umiejętności, ale nauka ułatwiona, gdyż Google udostępnia materiały szkoleniowe. Jeszcze rok temu o tej porze sami dopiero zaczynaliśmy naszą przygodę z systemem reklamowym Google.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał Jacek Wójcik

Zwycięstwa studentów SGH w Google Online Marketing Challenge

Rok 2009 – Zwycięstwo w regionie: Europa, Afryka i Bliski Wschód

Członkowie: Agata Rundo, Karolina Szmít, Marta Grzymała, Tomasz Nowiński, Karol Milewski
Opiekun grupy: mgr Marcin Dudek
Kampania dla firmy: soczewki.net

Rok 2010 – Zwycięstwo w regionie: Europa, Afryka i Bliski Wschód

Członkowie: Antoni Rościszewski, Basia Feliszek, Ola Puchta, Piotr Miąskiewicz, Marek Pyra
Opiekun grupy: mgr Marcin Dudek
Kampania dla firmy: taniac.net

Rok 2011 – Zwycięstwo w regionie: Europa

Członkowie: Anna Bowzyk, Marcin Pogroszewski, Łukasz Lewandowski, Karol Chilimoniuk
Opiekun grupy: dr Tymoteusz Doligalski
Kampania dla firmy: adrenalina-park.pl

Rok 2012 – ???

Najbliższa edycja konkursu rozpocznie się w styczniu 2012 r. W listopadzie lub grudniu 2012 r. przewidziane jest spotkanie z laureatami konkursu, na którym zostaną przedstawione zwycięskie kampanie oraz sformułowane zalecenia dotyczące uczestnictwa w konkursie.

Studentów i pracowników zainteresowanych uczestnictwem zachęcamy do kontaktu: gomc.sgh@gmail.com

Janina Jóźwiak, Ewa Frątczak,
Irena E. Kotowska, Tomasz Panek,
Małgorzata Rószkiewicz
Instytut Statystyki i Demografii



Część I

Instytut Statystyki i Demografii powstał w 1978 roku z przekształcenia Katedry Statystyki i Demografii (sięgającej korzeniami do 1951 roku), które polegało nie tylko na zmianie nazwy i struktury (utworzenie zakładów), ale i rozszerzeniu zakresu realizowanych przez tę jednostkę zadań. ISiD był jedynym w tamtych czasach w Szkole instytutem łączącym dydaktykę z uprawnieniami do samodzielnego prowadzenia projektów badawczych o ogólnopolskim zasięgu (koordynacja, nadzór, rozliczenia finansowe itp.), zwanych wówczas „centralnymi programami”, a później „problemami węzłowymi”. Był to ewenement na krajową skalę, gdyż w tamtym systemie organizacji badań naukowych do ich realizacji wyodrębniane były w ramach Uczelni specjalne instytuty, które, dla odmiany, nie zajmowały się dydaktyką. Teraz również w ISiD kładzie się wielki nacisk na badania naukowe, realizację dużych projektów, udział w zespołach i sieciach badawczych krajowych i międzynarodowych. Sądzymy, że jest to znacząca, wyróżniająca cecha naszego Instytutu i w jego prezentacji skupimy się właśnie na informacji o najważniejszych projektach badawczych, w których uczestniczą członkowie zespołu ISiD.

Instytut Statystyki i Demografii składa się z 4. Zakładów: Demografii, Statystyki Stosowanej, Metod Badań Marketingowych, Analizy Historii Zdarzeń i Analiz Wielopoziomowych. Choć badania prowadzone przez te Zakłady mieszczą się we wspólnych ramach, które można określić bardzo ogólnie jako badanie zjawisk i procesów społecznych przy wykorzystaniu ilościowych metod i narzędzi statystycznych, to różnią się one co do bardziej szczegółowego zakresu i przedmiotu badań, specyficznych metod i koncepcji, akcentami rozłożonymi pomiędzy rozwój teorii, technik i zastosowań. Prezentację podzielimy zatem pomiędzy cztery Zakłady, a rozpoczniemy ją od jednego z najstarszych, które powstały równocześnie z Instytutem: Zakładu Demografii.

Zakład Demografii

Zainteresowania badawcze licznego zespołu pracowników Zakładu Demografii dotyczą opisu, interpretacji i wyjaśniania przemian demograficznych, przede wszystkim w Polsce i Europie, z uwzględnieniem ich społeczno-ekonomicznego kontekstu. Nawiązuje się w nich do wiodących teorii oraz najnowszych koncepcji formułowanych przez demografów, ekonomistów, so-

cjologów i psychologów, stosując równocześnie metody nowoczesnej analizy demograficznej i prognozowania demograficznego.

Jednym z głównych nurtów badań są przemiany procesu reprodukcji ludności, a zwłaszcza procesu zakładania i rozwoju rodzin, z jednej strony, z drugiej zaś – stanu zdrowia, w tym zdrowia prokreacyjnego kobiet, oraz umieralności. Ważne miejsce zajmuje w nich analiza procesu opóźniania decyzji dotyczących rodziny, w tym decyzji prokreacyjnych wraz z ich biologicznymi i demograficznymi skutkami, ale także badanie wczesnego macierzyństwa, jego skali i skutków dla dalszego przebiegu życia. Wysoką rangę nadaje się powiązaniom między zachowaniami dotyczącymi rodzin a rynkiem pracy oraz, generalnie, uwarunkowaniom społeczno-ekonomicznym procesu reprodukcji ludności.

Drugim znaczącym obszarem prac badawczych Zakładu są przemiany struktur demograficznych, w tym zwłaszcza proces starzenia się ludności i zmiany struktur rodzin i gospodarstw domowych, oraz ich skutki społeczno-ekonomiczne zarówno w makroskali (system zabezpieczenia społecznego, usługi społeczne, rynek pracy), jak i w skali mikro (stan zdrowia, zobowiązania opiekuńcze, sieci powiązań rodzinnych i krewniaczych, budżet czasu osób starszych). Rozważanie tej tematyki z uwzględnieniem uwarunkowań zachodzących zmian struktur, jak i ich skutków, pozwala na jej usytuowanie w nurcie badań dotyczących modernizacji modelu polityki społecznej w Europie w kontekście nowej demografii Europy oraz przeobrażeń na wspólnym rynku pracy.

Odrębny nurt prac badawczych dotyczy modelowania demograficznego oraz prognozowania demograficznego, w tym korzystania z modeli mikrosymulacyjnych zarówno w analizach procesów demograficznych, jak i przewidywania ich przyszłego przebiegu. Coraz wyraźniej zaznacza się też zainteresowanie procesami migracyjnymi, zwłaszcza w kontekście ich wpływu na rynek pracy, struktury wieku ludności oraz sytuację ekonomiczną w makro i mikro skali.

Do najważniejszych cech badań realizowanych przez zespół Zakładu Demografii można zaliczyć:

- powiązanie ich z głównym nurtem badań demograficznych i ekonomicznych w Europie,

- stałą współpracę międzynarodową z badaczami z wiodących ośrodków demograficznych i ekonomicznych, także poprzez udział w Programach Ramowych Komisji Europejskiej bądź projektach zamawianych, finansowanych ze środków unijnych,

- szerokie wykorzystywanie danych indywidualnych pozyskiwanych zarówno z GUS, jak i z samodzielnie realizowanych dużych reprezentatywnych badań ankietowych (przekrojowych, retrospektywnych i panelowych), prowadzonych w skali kraju oraz stanowiących także część badań europejskich, a także danych z badań międzynarodowych,

- współpraca z GUS, Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej oraz takimi instytucjami badawczymi, jak Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych i Ludnościowych, Instytut Badań Edukacyjnych, Instytut Badań Strukturalnych oraz Centrum Analiz Ekonomicznych (CenEA).

W ostatnich 5 latach pracownicy Zakładu uczestniczyli w wielu projektach europejskich, finansowanych ze środków Programów Ramowych KE (DIALOG, LoWER3, FEMAGE, RECOWE), czy innych agend KE (np. „Job Instability and Family Trends”, finansowany przez DG Employment), a także w projektach realizowanych przez Max Planck Institute for Demographic Research, CERGE-EI Foundation, Mannheimer Zentrum für Europäische Sozialforschung (MZES), European Science Foundation (Research Network TransEurope), European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, European Network of Economic Policy Research Institutes (ENEPRI).

Aktualnie flagowym projektem realizowanym przez Zakład jest *Panelowe badanie przemian relacji między pokoleniami, w rodzinie oraz między kobietami i mężczyznami: Generacje, rodziny i płeć kulturowa – GGS-PL*, który jest finansowany przez Narodowe Centrum Nauki, 2009–2011. Jego celem jest pozyskanie informacji niezbędnych do ukazania, jak obecnie żyją rodziny w Polsce, jak Polacy łączą swe życie rodzinne z pracą zawodową, jak zmieniają się relacje między generacjami rodziców, dzieci i dziadków, a także między kobietami i mężczyznami. Przedmiotem zainteresowania w projekcie jest z jednej strony sytuacja materialna rodzin, organizacja życia w rodzinie, sieci rodzinne i kontakty społeczne, a z drugiej strony wartości, zamierzenia i oczekiwania. Badanie ankietowe zrealizowane na próbie 20 tys. respondentów we współpracy z Polskim Towarzystwem Statystycznym pozwala na odtworzenie zmian demograficznych dokonujących się w Polsce na podstawie zróżnicowanych historii życia rodzinnego i zawodowego. Zmiany zachodzące w Polsce będą porównane z tym, co dzieje się w innych krajach europejskich, bowiem badanie GGS-PL jest częścią projektu międzynarodowego „Generations and Gender Programme”, w którym uczestniczy prawie 20 krajów europejskich, Kanada i Japonia.

Inny ważny projekt, to *Nowe wzorce formowania rodziny w Polsce – kontekst społeczno-ekonomiczny, preferencje i wpływ na zadowolenie z życia* (FAMWELL), finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach I edycji programu LIDER, 2010–2013.

Celem tego projektu jest pogłębienie wiedzy na temat przyczyn leżących u podstaw nowych wzorców zachowań związanych z formowaniem rodzin i płodnością w Polsce, a także konsekwencji tych zachowań dla dobrostanu psychicznego ludności. Zachowania leżące w obszarze zainteresowania projektu to: opóźnianie decyzji o rodzicielstwie, rezygnacja z posiadania drugiego dziecka, rezygnacja z posiadania dzieci

w ogóle (bezdziennosc), posiadanie dzieci poza związkiem małżeńskim, życie w kohabitacji oraz rozpad rodzin poprzez rozwody. W ramach projektu nawiązano współpracę z siecią badawczą „Non-marital childbearing network”, kierowaną przez dr Briennę Perelli-Harris (MaxPlanck Institute for Demographic Research) oraz z Departamentem Statystyki „Gi Parenti” Uniwersytetu we Florencji. Także we współpracy z tym Departamentem prowadzone jest badanie zatytułowane *Nowe wzorce formowania i rozwiązywania rodzin w Polsce i we Włoszech – w poszukiwaniu przyczyn zachodzących zmian (FamChIP)*, finansowane przez Narodowe Centrum Nauki, 2010–2013. Badanie to rozszerza analizy prowadzone w ramach projektu FAMWELL w zakresie przyczyn zmian zachodzących w procesach formowania i rozpadu rodzin poprzez prowadzenie analiz porównawczych pomiędzy Polską i Włochami, które cechuje wiele podobieństw (niska płodność przy jednocześnie małym zaawansowaniu obu krajów w procesie zmian formowania i rozpadu związków, przywiązanie do tradycji rodzinnych i katolickich, słabe wsparcie instytucjonalne państwa dla rodzin oraz tradycyjne poglądy na role kulturowe płci) przy jednocześnie zaznaczających się wyraźnych różnicach (np. w poziomie życia ludności czy poziomie aktywności zawodowej kobiet oraz jej uwarunkowaniach historycznych).

Badaniom uwarunkowań zmiany zachodzącej w poziomie dzietności, płodności, wzorcach tworzenia rodzin – temu, co w demografii nazywane jest „zachowaniami prokreacyjnymi” – poświęcone są kolejne projekty: *Przemiany płodności w Polsce w latach 1945–2010 w kontekście efektu tempa i ilości: perspektywa mikro i makro* (finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 2011–2013), w którym bada się rolę kalendarza urodzeń i liczby dzieci (*tempo effect*, *quantum effect*) w przemianach dzietności w Polsce na poziomie makro oraz indywidualnych zachowań oraz *Late unions, less children? The impact of changes in union formation and dissolution on fertility in Poland in the 1990s* (grant CERGE-EI Foundation, 2010–2011), którego celem jest budowa i aplikacja mikrosymulacyjnego modelu procesu formowania i rozpadu rodzin.

Inne ważniejsze międzynarodowe projekty, w których uczestniczą pracownicy Zakładu, to: *Human Fertility Database* (koordynowany przez Max Planck Institute for Demographic Research w Rostocku oraz Vienna Institute of Demography), którego celem jest stworzenie zintegrowanej bazy danych o dzietności kobiet w Europie i kilku pozaeuropejskich krajach; *Two-Sex Fertility Measures* (z International Institute for Applied Systems Analysis, Laxenburg Austria oraz Uniwersytetem w Oslo), którego celem jest opracowanie miar reprodukcji uwzględniających dzietność nie tylko kobiet (jak to się dzieje w klasycznej analizie demograficznej), ale i mężczyzn;

SHARE (Survey of Health, Ageing and Retirement in Europe) (międzynarodowy projekt badawczy koordynowany w Polsce przez Centrum Analiz Ekonomicznych (CenEA), w którym poprzez badania panelowe osób w wieku powyżej 50 lat oceniany jest ich stan zdrowia, aktywność zawodowa, relacje międzygeneracyjne, styl życia, aktywność edukacyjna, fizyczna, społeczna, zamierzenia i oczekiwania – co stanowić ma podstawę do formułowania różnego rodzaju polityk adresowanych do tej grupy osób. W projekcie uczestniczy 19 krajów.

CDN.

Zapraszamy na prezentację kolejnych Zakładów Instytutu Statystyki i Demografii w następnym numerze Gazety SGH.



V LAT Uniwersytetu Trzeciego Wieku SGH (2006-2011)

Skromna z założenia konferencja jubileuszowa UTW SGH (26 września 2011 r.), będąca podsumowaniem 5 lat działalności UTW SGH, zorganizowana pod honorowym patronatem JM Rektora prof. dr hab. Adama Budnikowskiego, otrzymała nie spodziewanie niecodzienną oprawę i program za sprawą znakomitych gości, którzy zaszczylili ją swoją obecnością. Do UTW SGH przybył premier rządu Donald Tusk i sekretarz stanu w KPRM minister Bartosz Arłukowicz.

Wystąpienie premiera zdominował temat rządowego programu wsparcia dla środowiska senioralnego. Szef rządu zapowiedział zwiększenie od przyszłego roku środków budżetu Państwa na program senioralny.

– Zakładamy, że już w 2012 r. powinniśmy znaleźć 65 mln zł na wsparcie dodatkowych działań, co przy dotychczasowych środkach jest wzrostem o kilkaset procent – powiedział szef rządu, odnosząc się do finansowania zajęć dla seniorów. Dodał, że co roku rząd będzie zwiększać tę kwotę o 20 mln zł. W 2014 roku suma ta będzie wynosić 110 mln zł.

Nasz program Świetlików oparty o gminy i powiaty będzie także poświęcony aktywizacji osób starszych – podkreślił. – Nie będą to wyłącznie uniwersytety trzeciego wieku. Zakładamy, że powstanie ogólnopolska sieć warsztatów zdrowotnych, które umożliwią wzajemną pomoc poprzez edukację zdrowotną, spotkania z lekarzami czy elementy rehabilitacji – wyjaśnił szef rządu.

– Mądrość, zdrowy rozsądek, gotowość do działania, nawet jeśli nie zawsze okoliczności pozwalają, czynią z Państwa grupę ludzi bezcenną, także z punktu widzenia interesów całego państwa – powiedział za zakończenie Donald Tusk.



Fot. Bogusław Dudziec, Irena Koszewska

programu. Zapewnił także, iż przewiduje podjęcie szerokiej akcji informacyjnej o programie z udziałem liderów UTW z całego kraju.

Rządowy projekt na rzecz seniorów wraz z zabezpieczeniem w budżecie państwa na jego realizację znacznych środków finansowych to wydarzenie historyczne, niemające w Polsce precedensu. Znakomicie rokuje, że osiągnięte zostaną cele ogólnopolskiego, zainicjowanego przez UTW SGH, projektu pt. ROK 2012 – ROKIEM UTW. Przesłaniem projektu jest podniesienie rangi kształcenia ustawicznego seniorów do rangi zadania administracji centralnej oraz objęcie go systemowym wsparciem finansowym rządu.

Materializują się zatem słowa wypowiedziane 9 maja 2011 r. w Pałacu Prezydenckim przez szefa Kancelarii Prezydenta RP, ministra Jacka Michałowskiego, który powiedział:

– To wielki projekt, przed którym jest gigantyczna przyszłość; [...] chcemy rozpocząć proces wspierania uniwersytetów trzeciego wieku na większą skalę [...].

ROK 2012 – ROKIEM UTW, w kontekście inicjatywy rządu, to swoisty fenomen, bo projekt formalnie się jeszcze nie



Fot. Bogusław Dudziec, Irena Koszewska

Prace na rządowym programem wsparcia dla seniorów, o którym mówił w SGH premier, trwają od kilku miesięcy. W roboczym zespole pod przewodnictwem ministra Bartosza Arłukowicza brała udział także Krystyna Lewkowicz, szefowa UTW SGH.

Minister B. Arłukowicz poinformował w czasie konferencji, że przygotowany jest już projekt Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie powołania międzyresortowego Zespołu ds. aktywizacji osób w wieku emerytalnym. W najbliższym czasie zostanie wyłoniony podmiot do zarządzania środkami



Fot. Maria Wachowiak



rozpoczął, a już na etapie przygotowań i promocji zyskał poparcie najważniejszych osób w państwie, w tym patronat honorowy Pierwszej Damy Anny Komorowskiej, a teraz także rządu RP, który wyszedł z propozycją systemowego, wieloletniego wspierania finansowego działań UTW na rzecz seniorów. Tak więc już realizuje się jego najważniejszy cel horyzontalny.

W obecności premiera Donalda Tuska i ministra Bartosza Arłukowicza

- prezes firmy doradczej INCERT Piotr Wagner oraz firmy certyfikacyjnej SAI GLOBAL POLSKA Wojciech Kowalkowski wręczyli prezesowi UTW SGH Krystynie Lewkowicz Certyfikat ISO 9001:2008;

- prorektor SGH prof. dr hab. Anna Karmańska i Krystyna Lewkowicz wręczyły dwóm bardzo zasłużonym dla uniwersyteckiego środowiska osobom – szefowi Kancelarii Prezydenta RP ministrowi Jackowi Michałowskiemu oraz posłowi PO Michałowi Szczerbie dyplomy potwierdzające nadanie honorowego tytułu *Wielkiej Osobowości Uniwersytetów Trzeciego Wieku*.



Szanowni laureaci – zwróciła się do wyróżnionych Krystyna Lewkowicz – to tylko symbol, ale z wielkim ładunkiem pozytywnych emocji.

Chwila refleksji

Kiedy w maju 2006 r. ówczesna prorektor SGH prof. dr hab. Maria Romanowska wystąpiła z inicjatywą powołania przy SGH Uniwersytetu Trzeciego Wieku, nikt z założycieli tak naprawdę nie miał koncepcji ani wyobrażenia, jak dokładnie ma wyglądać ta uczelnia dla seniorów.

Uczyć musieliśmy się szybko i to na własnych doświadczeniach, bo od początku skala tego zjawiska i zainteresowanie udziałem w UTW SGH nieco nas zaskoczyły, a oczekiwania słuchaczy okazały się być bardzo wysokie.

Pięć lat funkcjonowania minęło jak jeden dzień, a tempo pracy, jakie wspólnie musieliśmy sobie narzucić, było i jest nadal ogromne.

Dziś możemy śmiało powiedzieć, że nasze wspólne dzieło pozytywnie zaskoczyło nas samych.

UTW SGH przeżył w ciągu tych 5 lat bardzo długą drogę, zdołał w tym czasie osiągnąć czołową pozycję w uniwersyteckim środowisku, liczącym już ponad 320 placówek tego typu, zaoferować słuchaczom bardzo rozbudowaną, niespotykaną w innych uniwersytetach ofertę programową na isticie uniwersyteckim poziomie, wygrać kilka



prestiżowych konkursów grantowych, założyć własne wydawnictwo Panorama UTW SGH, utworzyć i prowadzić Ogólnopolskie Porozumienie UTW, liczące już 55 członków z kraju i zagranicy, uzyskać status organizacji pożytku publicznego i wreszcie wdrożyć, jako pierwszy w Polsce UTW, System Zarządzania Jakością potwierdzony certyfikatem ISO 9001:2008. Jest też inicjatorem i głównym organizatorem największego jak dotychczas projektu środowiska UTW zmierzającego do ustanowienia roku 2012 – Rokiem UTW.

Uznanie dla tej inicjatywy, a przede wszystkim dla procesu konsolidacji środowiska UTW i koalicji poparcia, jaką udało się uzyskać dla jego realizacji, wyraził prezydent Bronisław Komorowski, odznaczając 9 maja br. liderki UTW: Krystynę





Lewkowicz i Wiesław Borczyk (Prezes Sądeckiego UTW) Złotymi Krzyżami Zasługi.

UTW SGH stał się też partnerem wspierającym program Rządu Hiszpańskiego polegający na dotowaniu wypoczynku seniorów w Hiszpanii, zorganizował kilka prestiżowych międzynarodowych konferencji o tematyce senioralnej i niestandardowych ogólnowarszawskich imprez integracyjnych na Torze Wyścigów Konnych na Służewcu.

Wtopił się w krajobraz Szkoły, bo w jego szeregach jest wielu absolwentów i byłych pracowników SGPiS/SGH,

członków ich rodzin i przyjaciół. Członkowie Stowarzyszenia Absolwentów SGH mogą korzystać z całej oferty wykładowej bez żadnych formalności i opłat, a z pozostałych zajęć i imprez na analogicznych zasadach jak członkowie Uniwersytetu.

UTW SGH kultywuje akademickie obyczaje i tradycje oraz podtrzymuje więzi z absolwentami Szkoły, kreuje też pozytywny wizerunek SGH, jako Uczelni posiadającej ofertę edukacyjną dla studentów w każdym wieku.

U progu VI roku akademickiego UTW SGH znajduje się w doskonałej kondycji, która ma oparcie w solidnych podstawach:

- współpracy z renomowaną uczelnią – SGH i jej wsparciem logistycznym i naukowym;
- współpracy ze stałymi partnerami, do jakich zaliczyć należy Miasto st. Warszawa oraz Polsko-Amerykańską Fundację Wolności;
- systemowej współpracy z wolontariuszami – głównie doktorantami i studentami SGH;
- sprawdzonym w licznych bojach zespole pasjonatów, którzy tworzą ten Uniwersytet.

Motto działania UTW SGH na VI rok akademicki brzmi: *UTW SGH to uczelnia na złoty medal* – należy je odczytywać w bardzo szerokim, zarówno w dosłownym, jak i metaforycznym kontekście.

Profesor Edward Lipiński – wspomnienie

W panteonie szczególnie zasłużonych dla SGH i społeczności akademickiej poczesne miejsce zajmuje Profesor Edward Lipiński, wybitny ekonomista, pedagog, działacz gospodarczy, socjalista społecznie wrażliwy na ludzką krzywdę i wyzysk, wierny do końca długiego życia głoszonemu pogłębieniu. Urodził się w 1888 r. w Nowym Mieście nad Pilicą i zmarł w Warszawie w 1986 r. Studiował w Wyższej Szkole Handlowej w Lipsku w latach 1909-1913. Od najmłodszych lat był związany z ruchem socjalistycznym zarówno w kraju, jak i za granicą. Po powrocie do Polski pracował jako urzędnik bankowy, a następnie przyjął posadę nauczyciela historii w gimnazjum im. Władysława IV na warszawskiej Pradze. Pisał i publikował już 1916 r. swoje prace w czasopiśmie „*Ekonomista*”. Od 1928 r. przez prawie 50 lat był jego redaktorem naczelnym. Od powstania Wyższej Szkoły Handlowej związał się z Uczelnią jako wykładowca, a następnie jako profesor zwyczajny, kierując Katedrą Ekonomii, gdzie zajmował się teorią koniunktur. Prowadził dla kończących studia specjalistyczne wykłady i seminaria z tej dziedziny nauk ekonomicznych. Profesor E. Lipiński zasłużył się w zmianie profilu Uczelni, rozszerzając zakres nauki do poziomu akademickiego, co w rezultacie sprawiło, że przedwojenna Szkoła Główna Handlowa znalazła się w czołówce akademickich uczelni ekonomicznych nie tylko w Europie.

W 1931 r. prof. E. Lipiński został prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W latach 1926-1939 kierował zorganizowanym własnym staraniem Instytutem Koniunktur i Cen, zasiadał w uczelnianym Senacie, a w latach



1937-1938 był prorektorem Szkoły Głównej Handlowej. Brał udział w pracach Ligi Ochrony Praw Człowieka i Obywatela, przeciwstawiał się wystąpieniom antysemickim w przedwojennym okresie SGH. Czas niemieckiej okupacji to zakazane nauczanie na szczeblu akademickim (wówczas była zgoda jedynie na szkoły zawodowe). Profesor E. Lipiński w porozumieniu z Zarządem m.st. Warszawy zorganizował średnią Miejską Szkołę Handlową, która potajemnie działała jak uczelnia akademicka w oparciu o wykłady i seminaria, zarówno magisterskie, jak i doktoranckie, dając możliwość kolejnym rocznikom ukończenia studiów w pełnym zakresie programu SGH oraz umożliwiając zatrudnienie kadrze profesorskiej i asystenckiej.

Odzyskanie niepodległości to nowe zadania, takie jak: organizacja części SGH na terenie Łodzi, kontynuacja prac Uczelni w Częstochowie, odbudowa zniszczonego gmachu w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Profesor prowadził wykłady i seminaria, egzaminował i pracował na stanowisku dyrektora departamentu w Ministerstwie Przemysłu, gdzie powołał do życia Instytut Gospodarki Narodowej. Będąc Prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i redaktorem naczelnym „*Ekonomisty*”, na początku 1947 r. wydał pierwszy powojenny numer organu ekonomistów polskich. W tym samym roku został prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego. Gromadził w banku wybitnych ekonomistów, takich jak np. dr S. Ugniewski czy dr E. Tabaczyński. Bank prowadził nabór przyszłych pracowników, zatrudniając studentów SGH na stanowiskach praktykantów – stypendy-

stów. Należeli do nich m.in.: autor wspomnień, St. Deszczyński, St. Madziar. Profesor E. Lipiński stworzył szczególnie humanitarne i pełne wzajemnego szacunku warunki pracy i poszanowania jej na każdym szczeblu zależności służbowej. Pamiętam słowa prof. E. Tabaczyńskiego (naczelnika wydziału), jak chciałem uprościć obieg dokumentów, pomijając podpis (aprobate) wiekowych emerytów Banku (jeszcze z oddziału we Lwowie), przyprowadzanych z domu BGK (róg Brackiej i Al. Jerozolimskich) do „pracy” w banku. Prof. E. Tabaczyński, mój bezpośredni przełożony, powiedział: „Panie Janku, proszę pamiętać, że ci emeryci oddali swoje siły i lata pracy dla rozwoju banku. Oni bez pracy skróciliby sobie życie, muszą więc mieć swoje biurka i proste zadania. Oddając im należny szacunek, szysujemy podstawy szacunku i koleżeńskiej solidarności dla siebie”. Kiedy prosiłem o zwolnienie w związku z wizytą lekarską w przychodni Pomocy Lekarskiej dla Młodzieży Akademickiej na Mochackiego, to otrzymałem talon (opłata za wizytę) u znakomitego, najlepszego w kraju okulisty – prof. dr Altenbergera z pouczeniem, że pracownicy mają się leczyć u najlepszych specjalistów, bo nasze zdrowie jest bardzo cenne dla Banku.

W banku była doskonała stołówka, gdzie zasiadano przy stolikach bez względu na stanowisko. Sam miałem kilka okazji do zamienienia z prof. E. Lipińskim kilku słów w czasie obiadu. Zawsze był życzliwy dla młodzieży, umiał ośmielić i znaleźć stosowne pytanie o pracę, naukę czy zdrowie. Prezes to była wspaniała osoba, nie figura.

Poza wykładami w SGH-SGPiS Profesor wykladał na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Dużo pracy poświęcał teoriom ekonomicznym K. Marksa. Dokonał wyboru najlepszych prac ekonomistów radzieckich, pisząc pracę pt. *Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu ZSRR*. Głośna i znana była wypowiedź prof. Lipińskiego w czasie dyskusji na Uniwersytecie Warszawskim na temat pracy J. Stalina pt. *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*. Kiedy dyskutanci wychwalali ekonomiczną wiedzę J. Stalina, E. Lipiński wstał i powiedział: „Na pewno J. Stalin jest wielkim przyjacielem ZSRR, wielkim wodzem i politykiem, ale ekonomistą to on nie jest”. Zapadła cisza i na tym się sprawa oficjalnie zakończyła. Wypowiedź świadczyła o dużej odwadze Profesora i Jego bezkompromisowości w obronie nauki. Długo studenci UW powtarzali tę wypowiedź, która wyszła poza mury uczelni. W 1954 r. prof. E. Lipiński został dziekanem Wydziału Nauk Ekonomicznych UW, a w 1956 r. powrócił do SGPiS. Aktywnie uczestniczył w Zjeździe Absolwentów WKH - WSH - SGH -

-MSH-SGPiS w dniach 2-3 XI 1956 r., jak też w zjeździe 2-3 X 1981 r. na 75-lecie SGH. Wygłosił ciekawy i o zupełnie nowym spojrzeniu wykład o socjalizmie. W 1970 r. Senat SGPiS nadał prof. E. Lipińskiemu tytuł doktora honoris causa. Wykłady Profesora cieszyły się dużym zainteresowaniem studentów. Aula przy Rakowieckiej zawsze była pełna. Wykłady były żywe, nacechowane słowami logiką i okraszane humorem. Pamiętam, jak Profesor kreślił na tablicy rosnącą i opadającą krzywą użyteczności krańcowej, wyjaśniając, że pierwszy kieliszek francuskiego koniaku smakuje znakomicie, następny i dalsze są jeszcze lepsze, aż do momentu nasycenia, a po tym momencie każdy kieliszek, nawet najlepszego koniaku, co raz mniej smakuje.

Profesor był znakomitą znawcą koniaków oraz win francuskich i często te trunki były ilustracją porównawczą różnych opinii. Spotkałem Profesora w Klubie Ekonomisty (był już honorowym Prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), ukloniłem się z szacunkiem, pozdrawiając i informując, że jestem jego wychowankiem. Profesor spytał się mnie o rocznik, odpowiedziałem – 1948, Profesor zamyślił się i odpowiedział: „To był dobry rocznik studencki i urodzajny dla dobrych win we Francji”.

Profesor E. Lipiński był ostrym krytykiem polityki gospodarczej zarówno ekipy Wł. Gomułki, jak i E. Gierka. Należał do grupy założycieli Komitetu Obrony Robotników, jak też protestował przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Na pewno mimo swoich zasług nie był ulubieńcem władzy, co opisał korespondent „The Economist” w 1978 roku, dając pod zdjęciami E. Lipińskiego i E. Gierka podpisy: „Lipinski democrat, Gierka undemocrat”.

Profesor E. Lipiński zyskał sobie wysoki autorytet naukowy i moralny nie tylko w kraju, będąc członkiem Polskiej Akademii Nauk, lecz także i za granicą, jako honorowy prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Ekonomicznych, członek Francuskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych oraz Brytyjskiej Akademii Nauk. Posiadał liczne odznaczenia polskie i wielu innych krajów.

Pasją naukową Profesora były studia nad dawnymi i współczesnymi utopiami, od „Utopii” Tomasza More’a zaczynając. Uważał, że koncepcje utopijne uskrzydlały myśl ludzką, wskazując bariery, które trzeba pokonać na drodze do lepszego świata. Może to właśnie najlepiej świadczy o szlachetności motywów i dobroci serca. Swoje niestrudzone wysiłki kierował głównie na nauczanie młodzieży.

Kochał młodzież i był jej zawsze życzliwy do końca swoich dni, czym zapisał się w sercach i umysłach swoich wdzięcznych studentów.

Profesor Edward Lipiński zmarł 13 lipca 1986 r., przeżywszy godnie i pracowicie prawie 100 lat.

Jan Rybak

wiceprezes Stowarzyszenia Absolwentów SGH

ABSOLWENT

**Miesięcznik Stowarzyszenia
Absolwentów SGH**

redaktor naczelny
Piotr Wachowiak

redaktor prowadzący
Anna Matysiak
tel. 22 564 98 36
e-mail: sasgh@sgh.waw.pl

zespół redakcyjny
Krystyna Lewkowicz
Bartosz Majewski

Adres redakcji
Stowarzyszenie Absolwentów SGH
„Absolwent”
al. Niepodległości 162, pok. 133
02-554 Warszawa

Zmiana miejsca i godzin pracy sekretariatu Stowarzyszenia

Informujemy, iż począwszy od października br. dyżury w sekretariacie Stowarzyszenia Absolwentów odbywają się w każdą środę w godzinach 13.00-15.00 w pok. 208 w budynku A. przy ul. Rakowieckiej 24.

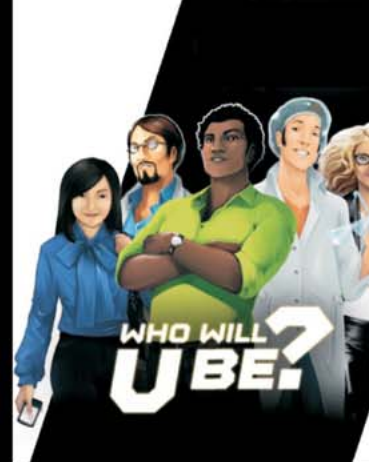
Warsztaty dla studentów

AKADEMIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ

Zapisy już od
1 listopada
na marskariera.pl



- 📣 Głośne case'y - na miarę wielkiego biznesu
- 🔍 Doświadczeni menedżerowie
- 📊 Wiedza, która wzmocni Twoją pozycję na rynku pracy
Marketing / Finanse / HR / Inżynieria / Komunikacja / Sprzedaż



is **marketing** just about creativity?
Is **sales** just about hitting targets?
Are **production and supply chain** just about efficiency?

L'ORÉAL REVEAL IS more than just a business game. You are invited to go through the Web 2.0 Business World where virtual and real lives are mixed.

In the game you will:

- Discover a **GLOBAL BUSINESS**
- Confirm your **professional path**
- Challenge **yourself**

Complete the game by **November 20th 2011** and you will have the chance to join L'Oréal Polska for **Talent Development Program** in **January 2012**

Play now

WWW.REVEAL-THEGAME.COM

YOU CAN ALSO FIND US ON FACEBOOK

ANY QUESTIONS? CONTACT KCHROL@PL.LOREAL.COM

L'ORÉAL
PROFESSIONNEL

KÉRASTASE
PARIS

MATRIX
IMAGINE ALL YOU CAN BE

REDKEN
FOR SALON & HOME

MIZANI

L'ORÉAL
PARIS

Take care.
GARNIER

MAYBELLINE
NEW YORK

SOFTSHEEN-CARSON™

LANCÔME
PARIS

BIOtherm

HR

GIORGIO ARMANI

DIESEL

RALPH LAUREN

cacharel

Kiehl's
SINCE 1851

THE BODY SHOP

shu uemura

YVES SAINT LAURENT

VIKTOR ROLF

VICHY
LABORATOIRES

LA ROCHE-POSAY
LABORATOIRE PHARMACEUTIQUE

innéov

SKINCEUTICALS
ADVANCED PROFESSIONAL SKINCARE

SANOFLORE



Przyjdź i poznaj najbardziej pożądanego pracodawcę na świecie wśród absolwentów najlepszych uczelni MBA* – McKinsey & Company

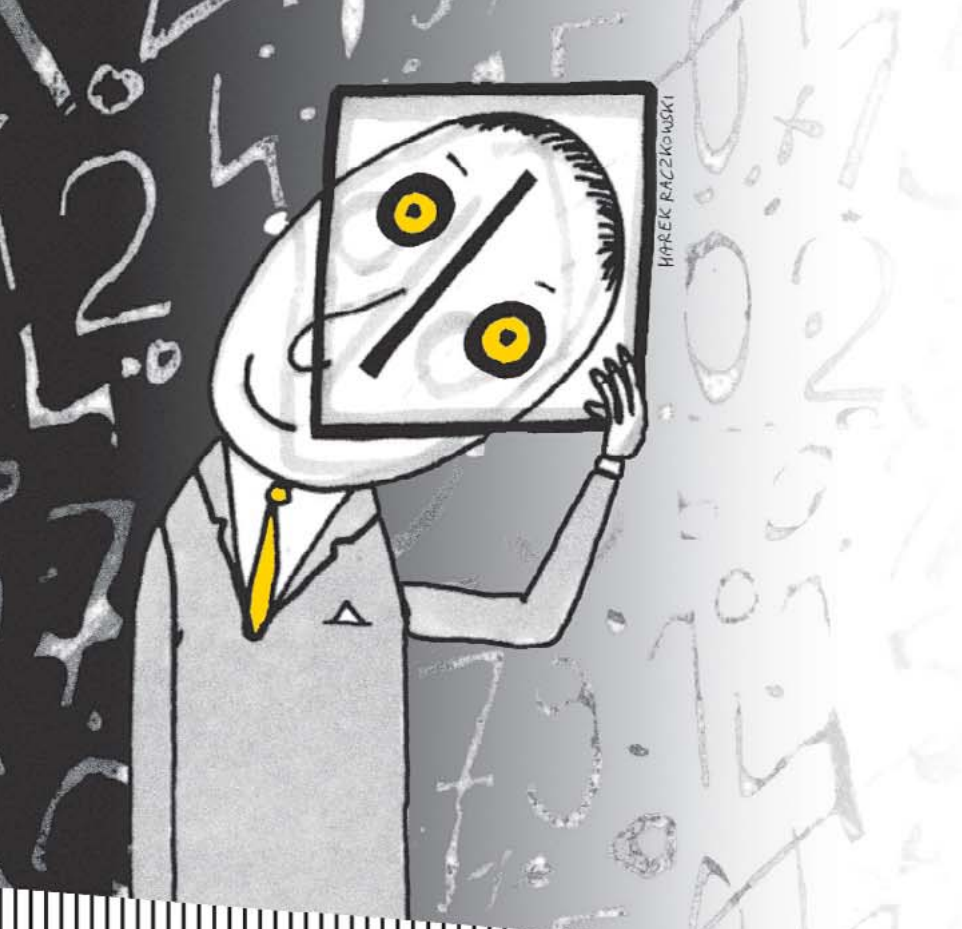
McKinsey Leadership Seminar

Podejmij wyzwanie i **sprawdź się w roli lidera!**
Weź udział w **warsztatach McKinsey & Company**,
czołowej firmy doradztwa strategicznego na świecie.
Dowiedz się, jak kształtować swoje umiejętności przywódcze. **Zostań inspirującym liderem.**

- **Kto:** studenci III roku studiów licencjackich oraz I i II roku studiów magisterskich
- **Kiedy:** 1-2 grudnia 2011 r.
- **Gdzie:** Hotel Sielanka, Warka

* McKinsey zajęło w 2011 r. pierwsze miejsce jako najbardziej pożądanego pracodawcy wśród studentów 10 najlepszych programów MBA w Stanach Zjednoczonych według badania firmy Universum dla gazety The Wall Street Journal

Aplikuj do **16 listopada 2011 r.** na **www.mckinsey.pl**
dołączając CV i list motywacyjny.



HAREK RACZKOWSKI

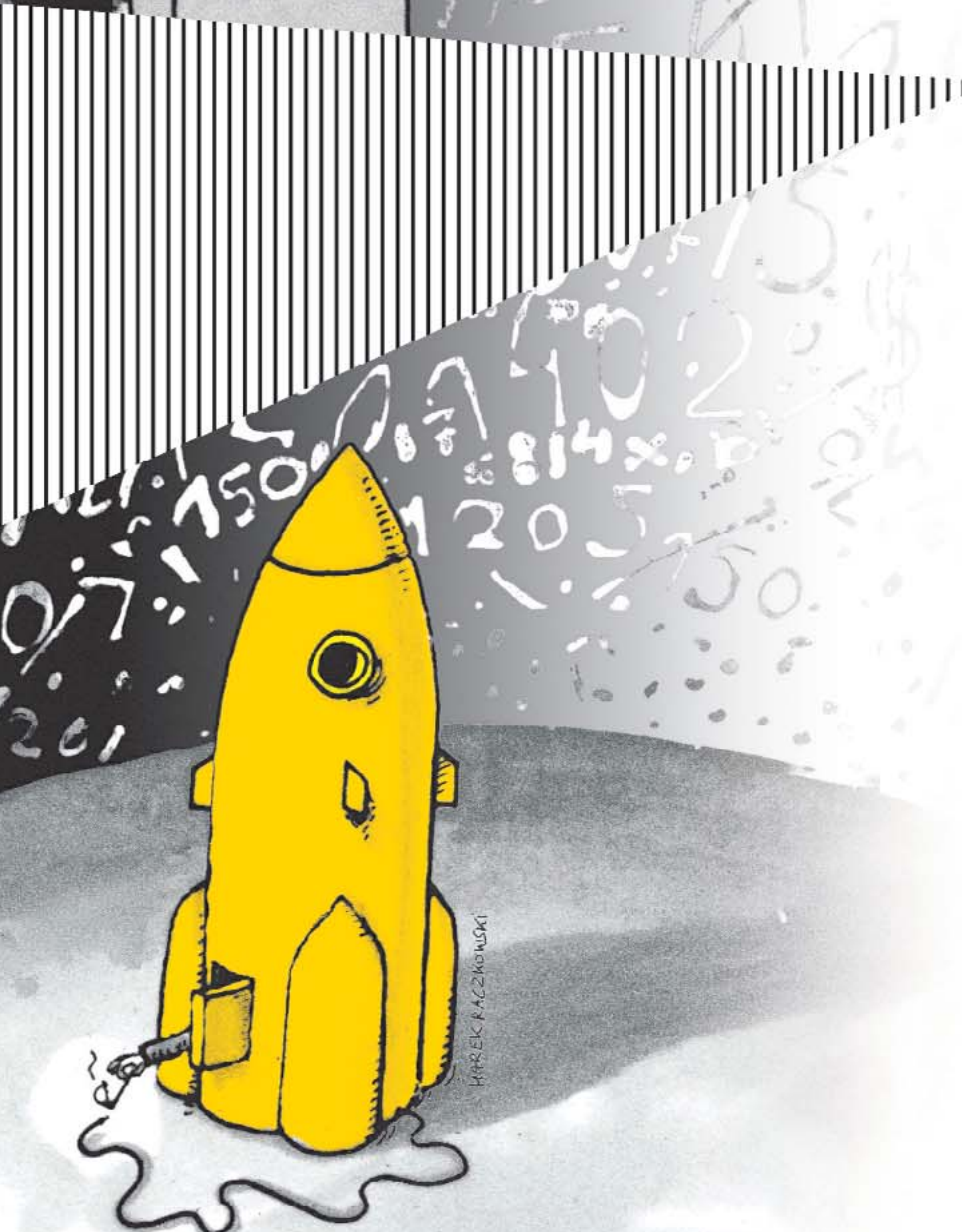
EYe on Tax

Spójrz na podatki fachowym okiem. Weź udział w prestiżowym konkursie Ernst & Young. Zobacz, jak wygląda praca profesjonalnego Doradcy Podatkowego. Masz szansę zdobycia cennego doświadczenia i wygrania atrakcyjnych nagród. Zacznij poziom wyżej.

Nagrody w VI edycji konkursu:
20 000 PLN, płatne praktyki w Dziale Doradztwa Podatkowego Ernst & Young i wiele innych.

Zbierz 3- lub 4-osobowy zespół i zarejestruj go do 18 listopada 2011 r.

www.ey.com.pl/EYe_on_Tax



HAREK RACZKOWSKI

EY Financial Challenger

To najlepszy start, jeżeli rozpoczynasz karierę w świecie finansów. Rozwiązujesz zadania, z jakimi mają do czynienia profesjonalni Doradcy Finansowi. Sprzedajesz i kupujesz spółki, dokonujesz ich wyceny i przygotowujesz analizy finansowe. Przekonujesz partnerów biznesowych do swoich rozwiązań i zdobywasz praktyczne doświadczenie.

Nagrody w VII edycji konkursu:
24 000 PLN, płatne praktyki w Dziale Doradztwa Transakcyjnego Ernst & Young i wiele innych.

Zbierz 3- lub 4-osobowy zespół i zarejestruj go do 18 listopada 2011 r.

www.ey.com.pl/Challenger

ERNST & YOUNG
Quality In Everything We Do